

OSIEDLE  **PROBUS**



IV ETAP: OBIPAX
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
 SPRZEDAŻ: Oława, ul. Opolska 7 (SANIT)
 tel. 782 580 996
www.osiedleprobuse.olawa.pl

REKLAMA

Pasy wygaszane,
 poduszka
 rozwijana

s.9



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
 lub 71-303-96-33
 24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

REKLAMA

(OLAVIA TAXI)
 506 444 777

REKLAMA

MAX TAXI
 695 603 603

REKLAMA

ECO TAXI OŁAWA
 PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
 tel. 666 666 146

REKLAMA

NIEODZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWY

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

19 WRZEŚNIA 2019, NR 38 (1375),

CENA 3,10 Zł 8% VAT



Ona jedna, dwa raki

- Mam głowę nabitą tym, że się uda - mówi Ewa Leszczyńska. - Lekarze są w szoku. Mówią wprost „przy tych wynikach powinnaś już leżeć”, a ja cały czas powtarzam, że się z tymi wynikami nie utożsamiam i to dodaje mi sił. Mam wspaniałą rodzinę i będę walczyć, bo mam o co! Wiem, że z tego wyjdę

s. 11

Agnieszka Terba



W jaki sposób
 jego nasienie
 znalazło
 się na ciele
 zamordowanej?

s. 18

 **PPHU M. SZCZEPAŃSKI**
SKŁAD OPAŁU
 OŁAWA UL. RÓŻANA 21
 TEL. 71-313-48-92
 JELCZ- LASKOWICE
 UL. INŻYNIERSKA 1
 TEL. 71-381-12-04

PELLET

REKLAMA

 **SKLEP BHP**
TOTALNA REAKTYWACJA SKLEPU
 Odzież i środki bhp, rękawice, kaski, maski
 Oława, ul. 3 Maja 26 A, tel. 71 381 12 27



REKLAMA

Wstępniak, czyli...



...szybko wyroku nie będzie

Przypomnijmy, że do brutalnego gwałtu i pozostawienia zakrwawionej kilkunastoletki na mrozie doszło w noc sylwestrową z 1996 na 1997. Potem były lata bezowocnych poszukiwań sprawców, następnie wskazanie jednego i wieloletni proces oraz skazanie Tomasza Komedy, którego ostatecznie po 18 latach wypuszczono z więzienia, a przed sądem stoją dziś dwaj inni oskarżeni o to zabójstwo. Trudno sobie wyobrazić, co dla rodziców Małgosi znaczą te 23 lata emocjonalnej huśtawki, rozpacz i budzonej oraz chwilę potem niweczonej nadziei, poszukiwań i gubienia śladów, nie mówiąc już ekshumacji i powtórnym złożeniu swojego dziecka do grobu. Troszeczkę mówią o tym emocjonalne zeznania ojca Małgosi, o których piszę na s.9, ale niewielu z nas jest w stanie zbliżyć się do tego, co czuli, nadal czują i czuć będą do końca życia. W tym do końca procesu, który - niestety - wbrew ich nadziejom, potrwa lata.

Mimo, że po wakacjach głośna miłoszycka sprawa ruszyła z kopyta, przynajmniej jak na polskie warunki - we wrześniu mieliśmy już trzy posiedzenia sądu i rozpoczęto postępowanie dowodowe - to powoli coraz wyraźniej dochodzi do wszystkich, że szybko i łatwo nie będzie. Już na pierwszym posiedzeniu po wakacyjnej przerwie obrońca Ireneusza M.

wystąpił z wnioskiem o uznanie odczytywanych i odtwarzanych na sali zeznań „za ujawnione”, bo takie odczytywanie i oglądanie filmów z zeznaniami niesamowicie wydłuża całą procedurę. A niedawno zmarł już jeden ze świadków w sprawie. Ważny - jak mówił obrońca. Akurat w tym przypadku nie chodziło o gwałt na Małgosi, tylko na innej kobiecie, o co w tej samej sprawie też jest oskarżony jego klient, niemniej jednak pokazuje to, że czas postępowania może mieć w tej sprawie znaczenie. 12 września schorowany ojciec Małgosi wyraził nadzieję, że chciałby doczekać sprawiedliwego wyroku i prosił, by nie trwało to latami.

Potrwa. Do tej pory proces ledwie się rozpoczął, obaj oskarżeni złożyli wyjaśnienia, a dopiero parę dni temu sędzia zarządził postępowanie dowodowe w sprawie i przed sądem stanęli rodzice Małgosi. Śledczy zawnioskowali jednak o bardzo obszerny materiał dowodowy, zawierający się w 83 tomach akt. Prokurator chce bezpośrednio przed sądem przesłuchać 133 świadków, zawnioskował także o wiele opinii biegłych oraz o odczytanie lub ujawnienie na rozprawie zeznań ponad... 500 kolejnych świadków. To może potrwać parę lat.

JERZY KAMIŃSKI

Książki dla Koronki

OŁAWA

Wspólne czytanie

Dzięki tej ogólnopolskiej akcji biblioteka publiczna w Oławie może zyskać nowe książki do wspólnego czytania z dziećmi. Decyduje liczba głosów

Nagrodzonych w akcji, organizowanej przez firmę Kinder, ma być 300 bibliotek w kraju. 50 z nich otrzyma 5000 zł na zakup książek do wspólnego czytania z dziećmi, 250 dostanie książki o wartości 300 zł. Dodatkowo zwycięskie biblioteki otrzymają po 2 pufy, dzięki którym będą mogły urządzić w bibliotece kącik do wspólnego czytania.

Co zrobić, aby „Koronka” wzbogaciła swój księgozbiór? Wystarczy wejść na stronę: www.kinder.com, a w następnej w zakładkę - „promocje i lokalne aktywności”, dalej „wspólne czytanie”, gdzie można oddać głos na Koronkę.

Głosowanie trwa do 4 listopada. Możesz oddać jeden głos dziennie.

(WK)

Zjazd Absolwentów

Drodzy Absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego!

We wrześniu 2020 roku obchodzić będziemy 75-lecie istnienia naszego LO, w związku z tym, jak co pięć lat, spotkamy się na Zjeździe Absolwentów. Zapraszamy na spotkanie, na którym zawiążemy Komitet Organizacyjny w dniu 26 września 2019 r. godz. 18, ratusz II piętro, sala konferencyjna.

GRUPA INICJATYWNA

Zapraszamy na pokaz ekonomicznego palenia węglem i drewnem, gdzie dowiesz się, jak poprawnie palić w dowolnym piecu, kotle czy kominku,

oszczędzając na tym do 30% opał

i nie zaglądać do kotłowni przez kilkanaście godzin.

OD DZIŚ MOŻESZ SPALAĆ WĘGIEL I DREWNO BEZ KOPCENIA, SMOŁY I WIADER SADZY. PRZYJĎ I ZOBACZ, JAK ZAMIEŃC DYM W WIĘCEJ CIEPŁA.

Serdecznie zapraszamy w dniach:

20.09.2019 r., godz. 9:00 - Oława

Brama Stadionu miejskiego przy ul. Sportowej

21.09.2019 r., godz. 10:00 - Jelcz-Laskowice

Targowisko miejskie przy ul. Chabrowej (Brama od strony Ronda)

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
www.sklad-szczepanski.pl

SGB Bank Spółdzielczy w Oławie
www.bs.olawa.pl

Czyste Ogrzewanie ekonomiczne spalanie węgla i drewna
www.czysteogrzewanie.pl

REKLAMA

Epaka.pl - najlepszy partner Twojej wysyłki

Coraz więcej mieszkańców Oławy robi zakupy przez Internet, tym samym korzystając z usług firm kurierskich dlatego przy ulicy 11 Listopada 2/16 powstała stacjonarna placówka nowoczesnej platformy wysyłkowej epaka.pl

Na tle konkurencji firmę wyróżnia szeroki wachlarz usług, najwyższa jakość, niskie ceny oraz możliwość wysłania paczki zarówno na terenie całej Polski jak i za granicę.

Nieważne, co wysyłamy najważniejsze jest bezpieczeństwo naszej paczki i pewność, że koszt wysyłki nie nadszarpnie naszego budżetu.

Na rynku pojawia się coraz więcej firm kurierskich,

bogata ilość ofert i usług dodatkowych może przyprawiać o ból głowy dlatego **znalezienie najkorzystniejszej oferty wysyłki paczki należy powierzyć fachowcom z oddziału epaka.pl Oława**, którzy pomogą w spakowaniu przesyłki i znajdą najkorzystniejszą ofertę wysyłki paczki.

Epaka.pl to sieć oddziałów świadczących usługi kurierskie w bardzo atrakcyjnych

cenach. W punkcie epaka.pl Oławie, znajdującym się przy ulicy 11 Listopada 2/16, koszt wysyłki paczki rozpoczyna się już od 8 zł.

Firma w swojej ofercie, skierowanej do osób prywatnych i firm, **posiada wysyłkę kopert, paczek, gabarytów, dłużyc oraz palet**. Oprócz tego zapewnia szereg usług dodatkowych: **przesyłki lotnicze, przesyłki niestandardowe, przesyłki pobraniowe,**

spedycję, a wszystko to bez zawierania umów.

Podstawową zasadą działania epaka.pl jest dbałość o najwyższą jakość świadczonych usług oraz ich niską cenę. Dzięki współpracy z najlepszymi firmami kurierskimi takimi jak

UPS, DPD, InPost, FedEx, FedEx Lotniczy, Paczkomaty, DHL, GLS, Paczka w Ruchu, Meest oddział w Oławie zawsze zapewnia swoim klien-

tom najkorzystniejsze warunki wysyłki z dostawą nawet w ciągu 24 godzin.

Masz do wysłania paczkę? Przynieś przedmiot, który chcesz wysłać, a my dobierzemy najkorzystniejszą dla Ciebie ofertę i pomożemy Ci w odpowiednim spakowaniu przesyłki.

Realizujemy również wysyłki paczek na Ukrainę.

(TS)

epaka.pl
WYSYŁAJ SVOJE PACZKI
W PUNKCIE KURIERSKIM EPAKA.PL OŁAWA

UPS - DHL - DPD - GLS - GEIS
INPOST - POCTEX - RABEN - MEEST

ZAPRASZAMY!
11 LISTOPADA 2/16
OŁAWA
TEL. 669 184 667



Tutaj możesz nadać swoją przesyłkę



Działamy szybko i profesjonalnie

Kontakt: epaka.pl Oława

Adres: 11 Listopada 2/16, 55-200 Oława
tel. 669184667, e-mail: olawa@epaka.pl

Czynne: 08:00 - 17:00
<https://olawa.epaka.pl/>

Masz taką wiadomość, natychmiast ją **USUŃ!**



To nie jest wiadomość od ZUS!

POWIAT

Jeśli w telefonie lub skrzynce mailowej znajdziesz informację o konieczności rozliczenia składek zdrowotnych - usuń ją jak najszybciej. Nie otwieraj takiej wiadomości, bo to prowadzi do zainfekowania komputera lub telefonu!

Do części klientów ZUS trafiają informacje, wysyłane na telefony i skrzynki mailo-

we, z żądaniem wypełnienia wniosku do rozliczenia składek zdrowotnych za wrzesień. Tego nie wysyła ZUS, tylko oszuści. Przesyłka zawiera złośliwe oprogramowanie, powodujące blokadę dostępu do plików, może też przechwycić loginy i hasła do bankowości elektronicznej. Taki mail najlepiej od razu skasować.

- Zgłaszają się do naszych placówek klienci, którzy otrzymują fałszywe wiadomości, stąd nasz apel, aby ich nie otwierać - mówi Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. - Kliknięcie w link powoduje natychmiastowe zainfekowanie komputera!

(AH)

...a komendant to docenił

Nadkomisarz Paweł Urbańczyk wyróżnił policjantów ruchu drogowego i wręczył im nagrody finansowe za to, że 2 września zachowali się bardzo profesjonalnie. Co się wtedy stało? 35-latek prowadził auto ciężarowe i wpadł do rowu. Był pijany, miał ponad dwa

Nie wzięli łapówki...

promile alkoholu w organizmie. Chciał uniknąć kary. Dawał policjantom drogówki 800 złotych i powiedział, że

po następne 800 trzeba podjechać do bankomatu. Policjanci wzięli pieniądze, zabezpieczyli, kierowcę zatrzymali

i poinformowali, co mu grozi za wręczenie korzyści majątkowej.

(AH)



Komendant Urbańczyk wręczył nagrody policjantom drogowki

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW

mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

REKLAMA

Policjant w ZUS-ie

POWIAT

To pomysł funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej we Wrocławiu. Co jakiś czas w placówkach będą dyżurować mundurowi i rozmawiać z seniorami

- Osoby starsze cały czas są na celowniku przestępców, którzy bez skrępowań wykorzystują ich bezradność, podeszły wiek, łatwowierność i naiwność - mówi nadkom. Kamil Rynkiewicz z KWP we Wrocławiu. - Dzięki prowadzonym przez instytucje i służby działaniom oraz akcjom prewencyjnym na rzecz bezpieczeństwa, coraz częściej udaje się udaremnić próby wyłudzeń oraz kradzieży na szkodę seniorów. Coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają oszuści i jak nie stać się ich ofiarą. Chcąc dotrzeć z informacjami o zagrożeniach i sposobach unikania ich skutków do jak największej liczby seniorów, policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu wychodzą z nową inicjatywą, polegającą na okresowym funkcjonowaniu punktów konsultacyjnych w placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Pierwsze działania już się rozpoczęły - 16, 18 i 20 września w każdej placówce obecny jest policyjny profilaktyk i dzielnicowy, którzy rozmawiają z petentami o przestępstwach na „wnuczka” i „policjanta”, a także o problemach niekoniecznie wymagających wizyty w komisariacie.

(AH)

Ukradł kolejny raz

OŁAWA

Policjanci zatrzymali 29-latkę chwilę po tym, jak zabrała 89-letniej mieszkance torebkę, w której były dokumenty, 300 złotych i klucze do mieszkania

Funkcjonariusze ustalili rysopis złodzieja i sprawdzili monitoring. Szybko znaleźli podejrzanego. Był im dobrze znany, odpowiadał już za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu, mieniu i posiadaniu narkotyków. Za kradzież dokumentów grozi kara pozbawienia wolności do lat 2. Przyznał się i dostał dozór policyjny, o jego dalszej przyszłości zadecyduje sąd.

(AH)

Wciąż go nie ma

W sobotę od godziny 8.00 we Wrocławiu, Siedlcach i Oleśnicy Małej trwały poszukiwania Artura Kuczery, 25-letniego mieszkańca Siedlec, który 18 sierpnia uciekł z Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu

Rodzina zaginionego prosiła o pomoc „Fundację Na Tropie”, która 14 września zorganizowała akcję poszukiwawczą.

- W godzinach popołudniowych zakończyliśmy posu-

kiwania - czytamy na profilu facebookowym fundacji. - Udało nam się przeszukać cały założony teren. Podzieleni na grupy przeszliśmy wały od ulicy Osobowickiej po Rędzin, jak również teren po drugiej stronie mostu Milenijnego. Przeszukaliśmy wszystko wzdłuż ulicy Kasprowicza, jak również teren i okolice Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego. Osobny patrol pracował na rzece. Sprawdziliśmy również wsie Oleśnicę Małą i Siedlce, miejsca gdzie mieszkał Artur. Niestety bez powodzenia. Podczas poszukiwań doszło do przykrego zdarzenia. Jeden z patroli trafił na ciało osoby bezdomnej. Stan zwłok star-

szego mężczyzny wskazując, że zmarł przed co najmniej kilkoma dniami. Z dobrych wiadomości, dostaliśmy kilka obiecujących informacji, od osób, które twierdzą, że widziały Artura. Będziemy wszystkie te informacje sprawdzać.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w poszukiwaniach. Nasz kuzyn nadal się nie odnalazł, za to mężczyzna, którego ciało znaleziono, będzie mógł spocząć w grobie, a rodzina, która być może go poszukuje będzie wiedziała co się z nim stało - napisała Kamila. - Czekamy nadal na informacje o Arturze, bo nadzieja umiera zawsze ostatnia.

(AH)



Jeżeli masz konkretne informacje w sprawie tego zaginięcia, zadzwoń - 502 226 215 to numer do Fundacji „Na Tropie”. Można też kontaktować się z policjantami z wrocławskiego Komisariatu Policji rejon Psie Pole - 71 340 44 33 lub 71 340 45 25.

(AH)

REKLAMA

OŁAWA
Służba zdrowia

12 września wiceminister Waldemar Kraska podpisał wraz z dyrektorem pogotowia ratunkowego we Wrocławiu Zbigniewem Mładzkim umowę na dofinansowanie wymiany ambulansu

Tuż obok stacji pogotowia ratunkowego w Oławie uroczystie poinformowano o rządowym programie dofinansowania zakupu nowych ambulansów. Spotkanie wpisuje się w trwającą właśnie kampanię wyborczą - wojewoda Paweł Hreniak jest kandydatem PiS do Sejmu.

Jedna z dwustu karetek ma trafić do Oławy, ale dopiero w grudniu.

- Przeznaczaliśmy na ten program 80 mln zł - mówił wiceminister Waldemar Kraska. - Dotyczy on wymiany samochodów, które są w złym stanie technicznym i mają duży przebieg. Chcemy doprowadzić do sytuacji, żeby karetka pogotowia nie była starsza niż 5 lat. Dzisiaj podpisujemy umowę na dofinansowanie karetki w Oławie. Myślę, że dzięki tej umowie polepszy się bezpieczeństwo mieszkańców.

- Potrzeby lokalnej społeczności dzięki ministerstwu są docenione - mówił Zbigniew Mładzki, dyrektor pogotowia ratunkowego we Wrocławiu.

- To ogromna radość, kiedy zwiększamy bezpieczeństwo mieszkańców powiatu oławskiego - mówił wojewoda Paweł Hreniak. - Jest to dalszy ciąg programu, który realizowaliśmy tutaj w naszym regionie. Przypomnę, że od roku 2016 zakupiliśmy 28 karetek. Dziś mogę powiedzieć, że na terenie województwa sprzęt z zakresu ratownictwa medycznego mamy dużo lepszy niż wcześniej. To nie tylko są karetki.

- Dziękuję za ten podarunek - mówił wicestarosta Witold Niemirowski. - Współpraca pomiędzy nami a pogotowiem układa się bardzo dobrze. Przy tej okazji chciałbym też podziękować za zastrzyk pieniędzy dla szpitala powiatowego, który dostaliśmy wczoraj (chodzi o kwotę 800 tys. zł, o które został zwiększony tegoroczny ryczałt - red.). Tutaj radzimy sobie dobrze, dzięki dyrektorowi szpitala i załodze, ale prosimy o więcej.

Czek na nową karetkę z protestem w tle



Czek oficjalnie przekazany

Do podziękowań dołączył burmistrz Tomasz Frischmann. W tym czasie obok uroczystości w ramach protestu zgromadzili się pracownicy oławskiego szpitala. Wyszli z hasłem „Ratujmy szpitale powiatowe” i żywo komentowali przekazanie czeku. Po zakończonej uroczystości wiceminister wraz z wojewodą i samorządowcami podeszli do protestujących. Kraska zapewnił, że ryczałt w tym roku dla szpitala w Oławie zwiększył się o przeszło 2 mln zł. - Z tego, co wiem, te pieniądze dyrektorzy przekazują na podwyżki dla pracowników - tłumaczył wiceminister. - Taka była idea. Pieniądze zawsze mogłyby być większe, z tego sobie zdajemy sprawę. To ostatnia transza, która została uruchomiona w piątek, poprawi waszą sytuację finansową.

Pracownicy dopytywali o większą ilość obowiązków, o braki kadrowe, o to, skąd mają się wziąć nowi pracownicy, o zwiększoną „papierologię”. Odpowiedzi nie usłyszeli. Wi-

ceminister zapowiedział jednak kolejne pieniądze na fundusz inwestycyjny, który ma wspomóc szpitale powiatowe.

Zapytaliśmy protestujących, czy są zadowoleni z odpowiedzi ministra?

- Połowicznie, nie ma być z czego zadowolonym, to nadal obietnice, brak konkretów - mówili protestujący. - Proszę pamiętać, że nie chodzi tylko o szpital w Oławie, ale chodzi o wszystkie powiatowe szpitale. Wykorzystaliśmy to lokalne wydarzenie do zmanifestowania naszego niezadowolenia. Podwyżki to jedna sprawa, ale zła wycena procedur to kolejna rzecz. Ten problem istnieje tak naprawdę od zawsze, że procedury są niedofinansowane. Fakt jest taki, że z pieniędzy, które dostajemy od funduszu, nie tylko musimy leczyć pacjenta, ale też opłacić wynagrodzenia personelowi. Wszystko drożeje, koszty rosną, a pieniędzy nie ma więcej.

- A jak państwo reagujecie na zapowiedzi zwiększenia ryczałtu?

- To kropla w morzu potrzeb, to nie zmienia zasadniczo naszej sytuacji. Niby mamy więcej pieniędzy, więcej inwestycji, więcej oddziałów, ale tak naprawdę mamy więcej

obowiązków, a funduszy realnie nie przybywa. Miesięcznie wydajemy miliony na wynagrodzenia, więc kwoty, o których była mowa, są daleko niewystarczające.

Protestujący mocno podkreślali, że braki kadrowe są bardzo uciążliwe. Nie można

znaleźć nowych pracowników, a ci, którzy przychodzą, po kilku miesiącach odchodzą do lepiej płatnych zajęć, czy do szpitali wojewódzkich, które mogą im zagwarantować większe wynagrodzenie. Zatrudnieni w zawodach niemedyceńskich czują się rozczarowani, że za każdym razem są pomijani, de facto nie ma pieniędzy na podwyżki, są ostatni w kolejce po nie.

Wiceminister miał też okazję odwiedzić wyremontowaną część oddziału chirurgicznego, krótko porozmawiał też z ordynatorem Andrzejem Wołyńcem, który był bardzo zadowolony z warunków, które teraz ma jeżeli chodzi o sale i wyposażenie.

*

Smaczku całemu wydarzeniu dodaje to, że stojąca w tle karetka to nie ta, która trafi do Oławy, jak przyznają nieoficjalnie ratownicy, tylko akurat jeden z tych pojazdów, które wymagają innej kategorii prawa jazdy niż samochód osobowy (są za ciężkie), czyli obecni kierowcy karetek w większości nie będą mogli nimi jeździć. W sprawie przetargu na te ambulanse trwa postępowanie prokuratorskie.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Nowa karetka ma trafić do Oławy do końca roku, zastąpi ambulans, który ma 200 tys. km przebiegu

ORGANIZATORZY
URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE S.L.A. DIEGNIJ OŁAWO OLAWA PRZYSTANEK PRZYTULISKO

OŁAWSKI PIKNIK Z PSIAKIEM

22 września 2019 r.
Wybieg dla psów przy ul. Rybackiej

IV RAJD ROWEROWY „ROWERKIEM PO OŁAWIE I OKOLICACH”

- > 08:30 - ZBIÓRKA GRUPY ROWEROWEJ
- > 9:00 - START ROWERZYSTÓW (TRASA OŁAWA-UTRATA-OŁAWA)

II OŁAWSKI BIEG NA CZTERECH ŁAPACH

- > 9:00 - 9:45 - REJESTRACJA UCZESTNIKÓW BIEGU
- > 10:00 - 11:00 BIEG NA CZTERECH ŁAPACH

JOGA NA TRAWIE - GODZ. 11:00 - 12:00 ORAZ 12:30 - 13:30

- > 12:00 - WYŚCIG „PSIM PĘDEM” ORAZ ZABAWA „NOSEM PSA”
- > 13:00 - LOSOWANIE NAGRÓD ORAZ WRĘCZENIE STATUETEK I WYRÓŻNIENIE UCZESTNIKÓW BIEGU NA CZTERECH ŁAPACH
- > 13:30 - ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA NAJSYMPATYCZNIJSZEGO PSIAKA OŁAWY 2019

PODCZAS PIKNIKU MOŻNA BĘDZIE ZŁOŻYĆ DATEK NA RZECZ PRZYTULISKA DLA ZWIERZĄT „PODAJ ŁAPĘ”

WSZYSTKIE ATRAKCJE ORAZ POCZĘSTUNEK DLA UCZESTNIKÓW PIKNIKU BEZPŁATNIE!

WSPIERAJĄ NAS:
Autoliv, bartek candles, Rabina, Stylizacja Paznokci, Długość Kłosa, Liberty, Mikre Zoo, Eberspächer, BABYBOOM, OLAWA TAXI, MESJASZ YOGA, PRZYSTANEK PRZYTULISKO, OLAWA

PATRONAT MEDIALNY: OLAWA 24, cctv, OLAWSKA TELEWIZJA KABLOWA, powiatowa, gazeta.olawa.pl



Wiceminister rozmawiał też z protestującymi

Płynął tym okrętem już 25 lat

OŁAWA

Ważna data

Wzruszenia, E
podziękowania,
wspomnienia i prezenty.
Tak wyglądał srebrny
jubileusz Domu Pomocy
Społecznej

To dom dla 110 mieszkańców. - Żyjemy szybko, nie mamy czasu na refleksję, a takie miejsce to bezpieczna przystań chroniąca seniorów przed samotnością i zapomnieniem - mówiła Joanna Kruk-Gręziak, dyrektor. - 25 lat istnienia domu to 803 historie mieszkańców i prawie 400 pracowników. To przyjaźnie, małżeństwa, niezliczona ilość prac i przedmiotów stworzonych przez naszych mieszkańców.

Uroczystość rozpoczęto od zaśpiewania „hymnu” oławskiego DPS, którego tekst napisała ponad 20 lat temu jedna z mieszkanki. - Ta piosenka jest śpiewana na wszystkich rocznicowych uroczystościach DPS - mówiła Urszula Ziaja, wicedyrektor. - Niektórzy jej nie lubią, bo taka prosta, bo banalna, na taką oklepaną melodię, ale niektórzy pokochali ją od początku, a my i tak śpiewamy ją od ponad 20 lat. Śpiewaliśmy po raz pierwszy przy choince, po raz drugi... i tak przez 25 lat. Tekst do tej piosenki napisała jedna z naszych mieszkanki Karolina Krawczyk. Napisała go, kiedy grupa wróciła z czasów nad morzem. Wszyscy przywozimy z wakacji pamiątki i nasi mieszkańcy przywieźli wtedy czapkę kapitańską. Wręczyli ją ówczesnemu dyrektorowi panu Stanisławowi Cwikowi i każdy widział tylko tę czapkę, ale pani Karolina (autorka tekstu) spojrzała głębiej i zobaczyła losy naszej społeczności, bo przecież wszyscy dokądś płyniemy i bardzo chcemy mieć własne zdanie, wpływ na własne losy. Jednak w życiu każdego z nas jest zawsze jakieś „ale”, bo to właśnie życie weryfikuje na-



12 września mieszkańcy świętowali 25-lecie oławskiego DPS. Nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewania



Joanna Kruk-Gręziak, dyrektor DPS usłyszała wiele ciepłych słów od gości, którzy przyszli na uroczystość

sze plany. Czasem wszystko idzie jak po maśle, ale niejednokrotnie czujemy gorzki smak porażki, zawsze wszyscy jednak szukamy tej bezpiecznej przystani, gdzie ktoś czuwa, trzyma ten ster, a my po prostu możemy odpocząć, ale też się zabawić, jak na żeglarzy przystało. Szukamy tej przystani, gdzie ktoś podejmie decyzje, ale chcemy wierzyć, że to my zawsze będziemy mieli prawo wyboru i wiemy, że jak w przypadku autorki tej piosenki, kiedyś popłyniemy w ten ostatni rejs, ale chcemy wierzyć, że spotkamy się w tak zacnym gronie przy tym dobrym białym winie. Dotyczy nas to wszystkich, losy nas wszystkich są bardzo mocno splecione, wspominamy losy tych którzy odeszli, ale też z radością czekamy jeszcze na tych, którzy tu przyjdą i jak na żeglarzy przystało ciągle mamy marzenia i nadzieje, że przed nami jest jeszcze coś do odkrycia.

Joanna Kruk-Gręziak powiedziała też o przyszłości i marzeniach, które mobilizują do działania. - Nasze małe marzenia to samochód z klimatyzacją przystosowany do przewozu niepełnosprawnych, winda, która dowiezie mieszkańców na każde piętro, termomodernizacja budynków, a te duże marzenia dotyczą tego, abyśmy byli zdrowi i życzliwi wobec siebie.

Dyrektor podziękowała również pracownikom, którzy od początku działają w Domu Pomocy Społecznej. Nazwała ich srebrną jedenastką. - Dziękuję za to, że każdego dnia z pełnym zaangażowaniem i sercem świadczą pomoc mieszkańcom. Dziękuję za dotychczasową ciężką pracę i umiejętności tworzenia atmosfery bezpieczeństwa, zaufania i życzliwości, za niewyczerpane pokłady cierpliwości, empatii i wrażliwości.

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA

(Tę piosenkę mieszkańcy śpiewają zawsze przy najważniejszych okazjach)

Płyniemy w dal okrętem, a fale w słońcu lśnią
Nam starym ze wzruszenia aż serca w piersiach drżą

Od dawna tak płyniemy i dobrze nam z tym jest
A okręt nam pięknieje i zwie się DPS

To kapitańskie tango niech śpiewa cały świat
A DPS-owski okręt niech płynie nam sto lat

Od dawna przy choince brzmi wspólny kolęd ton,
Od dawna Alleluja, radośnie dzwoni dzwoni

25 lat kwitną lipy, róże i bzy, wspomnienia ozywają,
nam płyną ciche dni.

To kapitańskie tango niech śpiewa cały świat
A DPS-owski okręt niech płynie nam sto lat

Na mostku kapitańskim, kapitan dzień i noc
Ster trzyma bez wytchnienia, Boże daj siłę i moc
Załoga na okręcie i nawet pośród burz
ratuje nas rozbitków, dla nich port złotych róż

To kapitańskie tango niech śpiewa cały świat
A DPS-owski okręt niech płynie nam sto lat

Niektórzy dopłynęli i są u niebios bram,
Powiedzcie nam choć we śnie, gdzie lepiej tu czy tam

Gdy przyjdzie rejs ostatni a nas to nie minie
Spotkamy się tam w niebie przy mocnym białym winie

To kapitańskie tango niech śpiewa cały świat
A DPS-owski okręt niech płynie nam sto lat...

SGB Bank | Polski Bank bezpieczny
Spółdzielczy w Oławie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości, zabudowanej
budynkiem biurowym, położonej
na działce nr 91/40 w Oławie,
przy Pl. Piłsudskiego 20, dla której
Sąd Rejonowy w Oławie IV Wydział Ksiąg
Wieczystych prowadzi księgę wieczystą
nr WR10/00032376/3.



Nieruchomość znajduje się w miejscowości Oława przy Placu Piłsudskiego 20, działka nr 91/40 oznaczona jako tereny mieszkaniowe i stanowi część kompleksu budynków bankowych mieszczących się w niedalekiej odległości od Rynku. Główne wejście do tego kompleksu znajduje od strony Pl. Piłsudskiego 20. Przed rokiem 2003 była to kamienica mieszkalna. Obiekt przebudowano w 2003 r. zmieniając funkcję na biurową. W studium uwarunkowań i rozwoju przestrzennego gminy Oława nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę usługową. Działka nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią. Brak jest również zobowiązań, których przedmiotem jest nieruchomość.

Budynek biurowy przy Pl. Piłsudskiego 20 w Oławie jest to czterokondygnacyjny obiekt o konstrukcji tradycyjnej. Zgodnie z niemieckojęzyczną dokumentacją archiwalną uzyskaną w Archiwum Państwowym we Wrocławiu oddany do użytku w końcu XIX w jako budynek mieszkalny. Ściany murowane z cegły. Dach płaski jednospadowy z drewnianą więźbą dachową. Pierwotnie więźba częściowo oparta na słupach na poddaszu. Stropy na poszczególnych kondygnacjach pierwotnie wszystkie na belkach drewnianych z wyjątkiem stropu nad piwnicą o kolebkowego. W tej chwili strop nad piwnicą żelbetowy a w pojedynczych pomieszczeniach w części południowowschodniej budynku nad parterem i I piętrzem wykonany strop WPS. Posadowienie na ławach ceglanych na głębokości ok -2.7m poniżej poziomu parteru. Klatka schodowa zlokalizowana w części północnej, o ścianach z cegieł i żelbetowych biegach schodowych została wykonana podczas przebudowyw roku 2003.

Całkowite wymiary budynku to długość: 13.17 m, szerokość: 13.51 m, wysokość od poziomu terenu: 13.65 m. Parter budynku był wykorzystywany na cele usługowe i biurowe. Na I i II piętrze znajdowały się pomieszczenia biurowe dla pracowników banku. W piwnicy w jednym pomieszczeniu o pełnej wysokości znajduje się kotłownia, pozostałe pomieszczenia o wysokości ok 1.5m wykorzystywane były jako magazyn. Poddasze również pełniło funkcję magazynową.

Cena minimalna nieruchomości wynosi 1.999.000,00 zł
Wadium - 20.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25.10.2019 o godz. 12.00 w siedzibie BS w Oławie
przy ul. Pałacowej 13

Składanie ofert oraz wpłata wadium do dnia 21.10.2019 r. do godz. 12.00

Przetarg przeprowadzany jest na podstawie Uchwały Nr 127/2019 z dnia 08.08.2019 r. Zarządu Banku Spółdzielczego w Oławie oraz na podstawie zapisów regulaminu przetargu. Do przeprowadzenia przetargu nie stosuje się art. 701-705 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, a także innych przepisów systemu prawa polskiego w zakresie sprzedaży nieruchomości i prawa związanych z nieruchomościami.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości, dokumentacja nieruchomości oraz ekspertyzy techniczne, do wglądu, można uzyskać w Banku Spółdzielczym w Oławie, ul. Pałacowa 13 pok. nr 5, lub pod numerami telefonu 717071900; 717071931.

Regulamin niniejszego przetargu znajduje się na stronie www.bs.olawa.pl



UWAGA !!!

W związku ze zmianą prawa oświatowego,

Jest to ostatni rok kiedy absolwenci szkół zawodowych
mają możliwość ukończenia liceum w 2 lata!!!

Nie zwlekaj i zapisz się już dziś!

Oława, ul. Iwaszkiewicza 9a
tel. 77 301-51-66

www.twoja-szkola.pl

Jubileusz oławianki



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Mijają ostatnie dni lata, 23 września zacznie się kalendarzowa jesień. Historyczną ozdobą końcówki miesiąca i początku nowej pory roku będą w Oławie obchody 300-lecia zaślubin Marii Klementyny Sobieskiej z Jakubem Stuartem, pretendentem

do tronu Anglii i Szkocji. Celem zachęcenia mieszkańców ziemi oławskiej do uczestnictwa w tych uroczystościach, 26 i 27 września, wypada skrótkowo przybliżyć dzieje polsko-brytyjskiego małżeństwa. Maria Klementyna urodziła

się w lipcu 1701, w Oławie, tu została ochrzczona. To najmłodsza z kilku córek królewicza Jakuba Sobieskiego i Jadwigi z Neuburgów; wnuczka króla Jana III, nazywana „Małą Myszką”. W latach 1691-1737 Jakub rządził księstwem oławskim,

otrzymanym w posagu swojej żony. Królewskie rodziny Stuartów i Sobieskich uzgodniły, że Maria Klementyna zostanie żoną Jakuba Franciszka Edwarda Stuarta. Sprzeciwiający się temu małżeństwu Habsburgowie porwali i uwięzili narzeczoną, w drodze do Włoch. Po pewnym czasie zaplanowano jej ucieczkę z więzienia i świetnie spisała się przyszła panna młoda. Ale pan młody przebywał wtedy w Hiszpanii. W Bolonii odbył się ślub „per procura”, 9 maja 1719, bez udziału małżonka. Ceremonię ślubną powtórzono 3 września, w Montefiascone. 18-letnia Maria Klementyna Sobieska zobaczyła narzeczonego po raz pierwszy dwa dni wcześniej. Poślubiła o 14 lat starszego Jakuba Francisz-

ka Stuarta, pretendenta do angielskiego tronu. Królem nie został, ale polską królową - tytułowano: królowa Wielkiej Brytanii! Mieszkali w Rzymie, wychowali dwóch synów. Karol Edward Stuart jako kolejny pretendent do tronu Anglii i Szkocji walczył bezskutecznie. Jego młodszy brat Henryk Benedykt Stuart doszedł do godności kardynała, którą sprawował od 1747 roku przez 60 lat - podobno najdłużej w dziejach Kościoła. Maria Klementyna zmarła w roku 1735, spoczywa w podziemiach Bazyliki Św. Piotra, w Watykanie. Pod koniec XX wieku historyk brytyjski opublikował efekty badań kolejnych pokoleń. Stwierdził, że dzięki Marii Klementynie w królewskiej

rodzinie Stuartów płynie aktualnie kilka procent polskiej krwi. W oławskich dwudniowych uroczystościach jubileuszu 300-lecia zapowiedział aktywną obecność hrabia Piotr Piniński, potomek rodów Sobieskich-Stuartów. Znany z oławskich obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości Polski, członek Honorowego Komitetu. Tym razem nie tylko przybliży szczegóły z dziejów wielkiej rodziny, także będzie promował książkę pt.: „Dziedzic Sobieskich. Bohater ostatniej wojny o niepodległość Szkocji”. Historia zatoczyła wielkie koło. Podczas obchodów 300-lecia zaślubin trafi do Oławy. Zapowiada się wielkie święto...

POWIAT

Akcja społeczna

Zanim się go całkiem nie pozbędziesz, a to pewnie jeszcze trochę potrwa, naucz się, jak prawidłowo palić w piecu, żeby maksymalnie wykorzystać dostępny opał i jak najmniej zanieczyszczać środowisko. Bo kolejny smrodliwy sezon grzewczy przed nami

Zanim wszyscy „prześiądziemy się” na ogrzewanie w pełni ekologiczne, ze źródeł odnawialnych, czyli z wiatru i słońca, wielu z nas wciąż będzie miało do czynienia ze starymi piecami na węgiel czy drewno. To, że nie wolno palić w nich byle czym, wiadomo. Nie wszyscy jednak wiedzą, że nie warto palić byle jak.

Wspólnie ze składem opału „PPHU Sp. j. M Szczepański”, portalem CzysteOgrzewanie.pl oraz Bankiem Spółdzielczym w Oławie będziemy uczyć naszych czytelników, jak prawidłowo palić w swoich piecach. Najczęściej „odwrotnie”, niż to robią do tej pory, czyli „od góry” - zgodnie z instrukcją działania 90% pieców zaspowych. Niestety, najczęściej nie czytamy tych instrukcji i palimy byle jak, niewłaściwie, co powoduje zadymienie okolicy. A metoda jest prosta, tylko trzeba dać się przekonać i spróbować. Efekt? Ograniczenie emisji pyłów, a dodatkowym atutem ekonomicznym jest zmniejszenie zapotrzebowania na opał. Po prostu to, co „szło w komin”, spala się i daje energię.

- Cały świat uczy właści-



- Palenie bez dymu jest rzeczą tak niewiarygodną, przeczącą całemu życiowemu doświadczeniu, że trudno w to uwierzyć, póki się nie zobaczy na żywo - czytamy na portalu CzysteOgrzewanie.pl. - Dlatego w różnych rejonach kraju prowadzimy pokazy palenia bez dymu, w trakcie których można się przekonać, jak ogromna jest różnica w spalaniu tego samego węgla techniką „tradycyjną” i przy rozpalamiu od góry. Tu pokaz w Katowicach (2016). Z lewej komin, pod którym pali się prawidłowo, z prawej - metodą tradycyjną, czyli jak dotąd

wego palenia z sukcesem - mówi Aleksandra Grabowska z PPHU M. Szczepański Sp. J. - U nas ten sposób, bezkosztowy i skuteczny, jest pomijany. My od co najmniej 6-7 lat uczymy naszych klientów i nie zdarzył się jeszcze

taki, który by spróbował i nie stosuje. Sąsiedzi pytają się potem, czy nie potrzeba pomocy, bo z komina się nie dymi, więc pewnie mają zimno... Takie historie słyszałam nie raz.

- Czy węgiel i drewno są

ulepione z dymu i smrodu? - czytamy na CzysteOgrzewanie.pl. - Bo chyba niemożliwe, by 9 na 10 Polaków spalało w piecu wyłącznie kalosze, pampersy i opony? Przecież musi być jakaś przyczyna tego, że jak kraj długi i szeroki tyle kominów kopci jakby w piwnicy zakopany był czynny parowóz. Przyczyna jest banalna: powszechnie stosujemy niewłaściwą technikę palenia. Rozwiązanie jest proste: trzeba zmienić sposób palenia na poprawny.

Żaden rodzaj węgla czy ga-

Rozpalanie od góry zostało przebadane przez jednostki naukowe m.in. w Niemczech, Szwajcarii, Norwegii, także w Polsce. Stwierdzono 50-80% spadek emisji pyłów przy rozpalamiu drewna od góry w kominkach, piecach kaflowych i piecach na drewno. W polskich badaniach, przy spalaniu węgla od góry w kotłach węglowych osiągnięto średnio 50% spadek emisji pyłów i 25% spadek emisji benzo-a-pirenu - a są to i tak wartości zaniżone przez odstające pomiary wynikłe z błędów obsługi. W tych samych badaniach stwierdzono, że spalanie drewna w kotłach węglowych (tych samych, co testowane na węglu) prawie wcale nie zmniejsza emisji pyłów, natomiast może kilkukrotnie podnosić emisję benzo-a-pirenu. Kotły te nie są fabrycznie przystosowane do spalania drewna, więc niezależnie od metody palenia nie są w stanie go poprawnie dopalić.

Zapraszamy na
pokaz ekonomicznego palenia węglem i drewnem, gdzie dowiesz się, jak poprawnie palić w dowolnym piecu, kotle czy kominku, **oszczędzić na tym do 30% opału** i nie zaglądać do kotłowni przez kilkanaście godzin.



Od dziś możesz spalać węgiel i drewno bez kopcenia, smoły i wiader sadzy. Przyjdź i zobacz, jak zamienić dym w więcej ciepła.

Serdecznie zapraszamy:

20.09.2019r. Oława – Stadion przy ul. Sportowej **godz. 9:00**
21.09.2019r. Jelcz-Laskowice – Targowisko miejskie przy ul. Chabrowej (Brama od strony Ronda) **godz. 10:00**



Czyste Ogrzewanie
ekonomiczne spalanie węgla i drewna
www.CzysteOgrzewanie.pl

tunek drewna nie musi kopcić. Każdy, kto ma piec, kocioł albo kominek, natychmiast może zacząć palić w nim praktycznie bez dymu - to znaczy 50-80% czystiej, i nie dość, że nic nie

kosztuje, to jeszcze oszczędza się na tym do ok. 30% opału - bo dym jest paliwem, gdy go spalić, otrzymuje się więcej ciepła z każdej tony opału.

(CK)

PRENUMERATA

Wersja elektroniczna
Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie
dostępna na



powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

PARKINGI CAŁODOBOWE

Dwie lokalizacje: Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów oraz ul. Bożka

POMOC DROGOWA

MYJNIA RĘCZNA

Myjemy głównie samochody osobowe oraz dostawcze. Szeroka gama usług.
pl. Partyzantów, Jelcz-Laskowice (przy sklepie na skarpie)

Dodatkowe informacje pod numerem tel. **603 912 436**



REKLAMA

Zalewski chce być alternatywą

OŁAWA

Polityka

- Startuję z listy „Koalicji Polskiej”, ponieważ punkty jej programu są mi bardzo bliskie - mówił 11 września kandydat na posła Karol Zalewski podczas konferencji prasowej na oławskim Rynku

„Koalicja Polska” to związek Kukiz 15 oraz „Polskiego Stronnictwa Ludowego” i to właśnie z ramienia tej partii kandydatem do Sejmu z okręgu nr 3 jest Karol Zalewski - z wykształcenia magister teologii, z zawodu handlowiec.

- Start w wyborach parlamentarnych jest dla mnie wielkim zaszczytem, ponieważ jestem jednym z niewielu reprezentantów naszego regionu i chciałbym ten region godnie reprezentować, widzę w nim wielki potencjał - tak Zalewski argumentował swój start w wyborach. I dodał: - Widzimy, że miasto się rozwija, powstają nowe osiedla, miejsca pracy, rosną nowe pokolenia, niektórzy z mieszkańców decydują się na własną działalność gospodarczą. Wszystko pięknie, tylko ten cały rozwój ograniczają nieprzemyślane decyzje rządzących. Mam na myśli ustawy tworzone na kolanie. Kolejnym z punktów jest mocno przesadzony fiskalizm oraz nadmierne prawodawstwo.



Karol Zalewski i pełnomocnik Koalicji Polskiej Bartosz Gawlas

Uzasadniając swój start w wyborach akurat z tego komitetu wyborczego Zalewski powiedział, że są mu bliskie podstawowe punkty programu KP, w tym: dobrowolny ZUS dla wszystkich przedsiębiorców, podwyższenie kwoty wolnej od podatku, ponieważ obecna jest tak niska, że mało kto może z tego skorzystać. Kolejnym punktem jest realny dostęp do służby zdrowia, bo obecnie jest on tylko teoretyczny.

- Każdy, kto się zмага z chorobą, jest zmuszony do prywatnych wizyt u lekarza, a co się z tym wiąże, do podwójnego płacenia - składek zdrowotnych i opłat za prywatne wizyty - mówi Zalewski. Jego zdaniem nielogiczne jest też to, że

rząd przyznaje emerytom trzynastki i różne inne dodatki, przy czym opodatkowuje to wszystko łącznie z emeryturami. Lepszym rozwiązaniem - jak twierdzi - byłoby w tym przypadku zlikwidować podatek.

Zdaniem Karola Zalewskiego konflikt polityczny między PiS a PO zmęczył i zniechęcił już ludzi do polityki, a obywatele z tych utarek słownych nie mają nic prócz pustych obietnic. Sztandarowymi przykładami są dla niego obwodnica Oławy oraz stacja kolejowa na osiedlu Sobieskiego.

- Ja nie startuję jako anty-PiS, nie startuję jako anty-opozycja, ale jako alternatywa dla społeczeństwa, która chce zmienić coś w tym

kraju - mówił Zalewski.

Kandydat na posła zapewnił, że jest otwarty na dialog, każdy może do niego napisać poprzez oficjalny profil na Facebooku, gdzie będzie też stopniowo przybliżał punkty swojego programu. Zapowiedział też konferencję, na której pojawią się pozostali kandydaci z listy. Będą w niej mogli wziąć udział także mieszkańcy.

Termin spotkania ma być podany w późniejszym czasie.

TEKST FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Chwałowiecki Klub Książki

MARCIN MELLER

Spotkanie autorskie

CHWAŁOWICE Szkoła 4	02.10.2019 18.30	WSTĘP WOLNY
------------------------	---------------------	-------------

Miejsko-Gminne Centrum Kultury
Jelcz-Laskowice

Chwałowice

Uwaga! Liczba miejsc ograniczona. Spotkanie odbędzie się w bardzo kameralnym Chwałowieckim Klubie Książki. - Lokal nie jest za duży, a zainteresowanie tak, musimy jednak wprowadzić ograniczenie liczby osób - mówią organizatorzy. - Zalecane jest zapisanie się, mail: stowarzyszenie@chwalowice.org (AH)

ODCHWASZCZANIE
małżeńskiego ogródka

Warsztaty budowania relacji małżeńskich i rodzinnych

CZY TWOJE MAŁŻEŃSTWO TO OGRÓD - piękny, kwitnący i pełen dobrych owoców?
JAKA JEST KONDYCJA Waszego małżeństwa?
CZY OGRÓDEK WASZYCH RELACJI PRZEŻYWA wiosenny rozkwit, letnie owocowanie, jesienne zmęczenie i zaniechanie, czy zimowe przymrozki?
A MOŻE ZIEMIA JEST SPĘKANĄ od suszy lub głębokiego zamrożenia gruntu...?

Warsztaty poprowadzą
ANNA I BENEDYKT BANASZAKOWIE

Sala Rycerska • Urząd Miasta Oława, pl. Zamkowy 15
27 września 2019 r., godz. 17.00-20.00
28 września 2019 r., godz. 9.00-14.00

Warsztaty są bezpłatne. Liczba miejsc ograniczona - konieczność wcześniejszych zapisów:
www.dlarodziny.eu lub tel. 607 165 534

Wielki jubileusz

POWIAT

Wyjątkowa rocznica

Janina Wysota i Józef Wysota z Bystrzycy obchodzili niedawno 50-lecie ślubu. 31 sierpnia w restauracji Arkadia w Jelczu-Laskowicach odbyło się rodzinne spotkanie, podczas którego cała rodzina składała wiele najserdeczniejszych życzeń zdrowia, szczęścia, dostatku, pociechy z dzieci, wnuków i wspólnego doczekania dębowych godów.

Redakcja „Gazety Powiatowej” dołącza się do tych życzeń. Wszystkiego dobrego!

(CK)



Janina i Józef z Bystrzycy wzięli ślub 50 lat temu

SPECJALISTYCZNA PORADNIA RODZINNA
PRZY PARAFII NMP MATKI POOCIESZENIA W OŁAWIE
służy pomocą małżonkom, rodzinom i dzieciom
tel. 71 740 00 49

HARMONOGRAM UDZIELANIA PORAD W 2019 r.

PRAWNIK	Prawo rodzinne i cywilne poniedziałek 16.00-20.00
PSYCHOLOG	Terapia indywidualna, małżeńska i rodzinna; depresje, lęki, fobie - dorośli II i IV czwartek miesiąca 10.00-18.00
PSYCHOLOG	Dzieci, młodzież, dorośli, poradnictwo, terapia I wtorek miesiąca 10.00-18.00
DIETETYK KLINICZNY	Poradnictwo żywieniowe w różnych jednostkach chorobowych I środa miesiąca 10.00-18.00
DORADCA ŻYCIA RODZINNEGO	Ekologiczne metody planowania rodziny III czwartek miesiąca 16.00-18.00
DUSZPASTERZ	IV poniedziałek miesiąca 15.00-16.00

UWAGA

- Porady udzielane są bezpłatnie.
- REJESTRACJA odbywa się bezpośrednio u specjalistów przez pierwsze pół godziny dyżuru - osobistie lub telefonicznie.
- Poradnia jest nieczynna w okresie 8.04-22.04.2019 r., w czasie przerwy wakacyjnej 1.07-31.08.2019 r. oraz w okresie 16.12-31.12.2019 r.

WYKŁADY PROMUJĄCE ZDROWY SPOSÓB ODŻYWIANIA
8 V - GDZIE KRÓCI SIĘ CUKIER? • 12 VI - ŻYWIENIE DZIECI I MŁODZIEŻY A TŁUSTE JEDY • 9 X - JAK PRAWIDŁOWO CZYTAĆ ETYKIETY NA PRODUKTACH ŻYWIENIOWYCH? • 13 XI - ODŻYWIENIE A DOBRE ZDROWIE NA LATA • W GODZ. 17.00-18.00

WARSZTATY BUDOWANIA RELACJI MAŁŻEŃSKICH I RODZINNYCH 27-28 IX

PORADNIA JEST WSPÓŁFINANSOWANA PRZEZ STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE



Wśród zaproszonych gości nie zabrakło najważniejszych członków oławskiego koła Związku Sybiraków. Licznie zgromadziły się też władze samorządowe

OŁAWA
Pamiętają

80 lat mija od „ciosu w plecy” zadanego przez ZSRR Polsce 17 września 1939 roku. Tę pamiątkę rocznicę uczcili oławscy sybiracy wraz z zaproszonymi gośćmi, młodzieżą szkolną i mieszkańcami

Uroczystości rozpoczęły się przemarszem pocztów sztandarowych, delegacji samorządowych i szkolnych pod Pomnik Sybiraka znajdujący się na cmentarzu przy ulicy Zwierzynieckiej. W międzyczasie zatrzymano się przy grobie oławskich duszpasterzy. Prezes oławskiego koła Aleksander Maciejewicz podkreślił, że oni na tych ziemiach byli pierwszymi, którzy krzewili polskość i wiarę. Przed pomnikiem i w cieniu sybirackiego krzyża rozpoczęły się główne uroczystości. Prezes oławskiego Związku

80 lat temu zadano Polsce straszliwy cios

Sybiraków przywitał gości, władze samorządowe. Była też młodzież z oławskich szkół, klas mundurowych, szkół ponadpodstawowych i podstawowych. Wśród gości nie mogło zabraknąć pułkownika Eugeniusza Praczuca, wiceprezesa Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego WP. I byli też oni, członkowie oławskiego koła Związku Sybiraków w Polsce, ostatni świadkowie tych tragicznych wydarzeń.

- Tegoroczna uroczystość, jedna z wielu, która odbywa się w tym szczególnym miejscu, pod pomnikiem, krzyżem upamiętniającym zaginionych i zamordowanych na nieludzkiej ziemi przez totalitaryzmy hitlerowski, sowiecki i nacjo-

nalistów ukraińskich. Miejsce to symbolizuje mogiłę naszych najbliższych, Polaków. Jest to dzień pamięci o polskiej „Golgocie Wschodu” - mówił prezes Maciejewicz.

W swoim słowach skupił się na rysie historycznym, przybliżeniu zgromadzonym tych tragicznych dni. Mówił o napaści ZSRR na Polskę, o masowych wywózkach, o krwawych rozprawach z polską inteligencją i o rzezi wołyńskiej. Wzywał też do tego, aby w zgodzie z historią rozliczyć te trudne dni, rozliczyć oprawców, domagać się zadośćuczynienia czy chociażby przeprosin. Głos zabierali też samorządowcy, dziękując za trud dbania o pamięć o tych mrocznych czasach, o tym, aby ci ludzie, którzy zginęli

czy podczas wywózki, czy podczas etnicznych czystek, zawsze trwali w nas, po to, by zgromadzona młodzież nie dopuściła do tak strasznych wydarzeń w przyszłości.

Po wysłuchaniu hymnu sybiraków, wszystkie delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem i krzyżem. Częścią uroczystości były też podziękowania skierowane do młodzieży i opiekunów uczestników akcji „Mogiłę pradiada ocal od zapomnienia”. Wszyscy, którzy aktywnie włączyli się w nią, dostali pamiątkowe dyplomy.

Pułkownik Eugeniusz Praczuć odznaczył prezesa oławskiego koła Związku Sybiraków krzyżem za zasługi dla związku kombatantów.

GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Pomoc dla oławskiego SP ZOZ

POWIAT
Bo trudna sytuacja

Wśród 28 szpitali powiatowych w województwie dolnośląskim, które otrzymają dodatkowo z budżetu państwa - na funkcjonowanie - łącznie 24 miliony złotych, znajduje się Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie

Łączny wzrost środków dla oławskiego SP ZOZ wyniesie w tym roku 2.297 mln zł. Pierwotna wartość ryczałtu na rok bieżący wynosiła 20.115,12 mln zł. Zatem łączna wysokość ryczałtu dla oławskiego szpitala wyniesie teraz ponad 22.412 mln zł.

Pod uwagę wzięto placówki należące do tzw. „sieci szpitali” - 26 powiatowych i dwie wojewódzkie. O sposobie podziału dodatkowych środków decyduje każdorazowo dyrektor szpitala. Przekazane w ciągu roku kwoty mogą być przeznaczone m.in. na pokrycie kosztów podwyżek dla wszystkich

grup zawodowych, z którymi zawarto porozumienia płacowe; także na wzrost kosztów, wynikający ze zmiany ustawy, o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników, wykonujących zawody medyczne.

Na uruchomieniu dodatkowej puli środków w regionie skorzystają głównie szpitale powiatowe I i II stopnia zabezpieczenia. Aktualnie funkcjonuje w ramach „sieci” w regionie 21 szpitali I poziomu zabezpieczenia oraz 7 szpitali II poziomu zabezpieczenia. Łączna kwota ryczałtu na rok 2019 wzrosła dodatkowo o 24 mln zł. Szpitale otrzymają od 154 tysięcy zł do blisko 2,5 miliona zł.

To już trzecia w tym roku transza pieniędzy, przeznaczona na wzrost wyceny świadczeń.

Łączny wzrost ryczałtu dla podmiotów I i II stopnia zabezpieczenia w ramach sieci szpitali wyniesie 802 mln zł, tj. 9% w skali roku. Nakłady na system ochrony zdrowia od 2015 roku zwiększyły się w Polsce o 25 miliardów złotych w skali roku, a w 2024 roku mają wynieść 6% PKB.

(WOKL-KAT)

Opiekunki PILNIE poszukiwane

OŁAWA

Polski Czerwony Krzyż poszukuje chętnych do pomocy przy osobach starszych i schorowanych. Sytuacja jest trudna, bo liczba podopiecznych rośnie, a pracowników ubywa

- Wiele pracujących u nas opiekunek to osoby dojrzałe i z racji wieku rezygnują z dalszej współpracy, a młodzi ludzie zwykle szukają innego zajęcia - mówi Jolanta Kirkiewicz koordynator do spraw działalności opiekuńczej PCK w Oławie. - Tymczasem społeczeństwo się starzeje i potrzebujących pomocy jest coraz więcej. Stąd nasz apel do ludzi dobrej woli, którym nie jest obojętny los innych. Obecnie potrzebujemy co najmniej czterech opiekunów.

Pilnie poszukiwana jest pomoc do mieszkańca Miłocic, który wymaga dwóch wizyt dziennie, ważne więc jest, by opiekunka była miejscowa albo z pobliskiej okolicy. Potrzebni są także opiekunowie do podopiecznych w Oławie - na os. Sobieskiego i Nowy Otok, a także w Osieku (gmina Oława).

By zostać pracownikiem PCK, nie trzeba mieć specjalnych kwalifikacji. Wystarczy chcieć pomagać i być pełnoletnim. Nie ma też ograniczeń

czasowych. Te są dostosowywane do indywidualnych potrzeb i możliwości osoby chętnej do pracy.

Można podjąć pracę w pełnym wymiarze czasu, ale można też pracować w weekendy albo popołudniami.

Osoby, które chciałyby współpracować z oławskim PCK albo poznać więcej szczegółów na ten temat, proszone są o kontakt telefoniczny - 71 313 23 25 w godz. 8:00 do 15:00.

(WK)

Naszemu koledze redakcyjnemu
Jackowi Polaszowi
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci ukochanej

Mamy

składając
koleżanki i koledzy
z „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie”

OŁAWA

✦ 6 IX	- Irena Kopertowska	- ur. 1922
✦ 6 IX	- Ryszard Pawłowicz	- ur. 1951
✦ 6 IX	- Witold Olearczuk	- ur. 1966
✦ 11 IX	- Dariusz Żurawski	- ur. 1976
✦ 12 IX	- Piotr Mazur	- ur. 1936
✦ 13 IX	- Zofia Pater	- ur. 1940
✦ 14 IX	- Rozalia Terlecka	- ur. 1929
✦ 15 IX	- Henryk Marcjan	- ur. 1968
✦ 15 IX	- Andrzej Ryżak	- ur. 1949

JELCZ-LASKOWICE

✦ 3 IX	- Zbigniew Bronowicki	- ur. 1952
✦ 16 IX	- Edward Eliaż	- ur. 1954

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

Pasy wygaszane, poduszka rozwijana

FIRMAE

Po 2023 roku firma Autoliv Poland Sp. z o.o. nie będzie już szyła w Oławie poduszek bezpieczeństwa, a cała produkcja, choć już bez pasów, skupi się w Jelczu-Laskowicach.

- Po transformacji firma planuje zachować obecną liczbę miejsc pracy
- zapewni dyrektor Zakładu Poduszek Powietrznych w J-L Tomasz Cwynar

» Skoro w firmie Autoliv szyją się zmiany, to może ustalmy jaki jest stan obecny. W Oławie co mamy?

- Zakład produkcyjny, nazywany w skrócie APT, gdzie szyjemy poduszki bezpieczeństwa do samochodów wielu światowych marek. Oprócz tego w Oławie mamy dwa centra inżynieryjne. Jedno to TTC, które rozwija produkt oławski oraz innych zakładów w Europie, czyli poduszkę, a drugi to AEP - centrum, które rozwija poduszkę w module, czyli gotowy tzw. airbag, który jest produkowany w Jelczu-Laskowicach, właśnie m.in. z tych półproduktów, poduszek, które są szyte w Oławie. Potem gotowe airbagi wysyłamy do Oławy, do laboratorium, gdzie przed wysyłką do odbiorców muszą przejść odpowiednie testy. W Jelczu-Laskowicach obecnie mamy dwa zakłady. Jeden, zwany APR, od 20 lat produkuje pasy bezpieczeństwa, a drugi to właśnie ten, gdzie składamy gotowe airbagi (APA). W sumie więc w powiecie oławskim Autoliv ma pięć jednostek, trzy w Oławie, a dwie w J-L.

» Trochę to skomplikowane. Rozumiem, że nadchodzące zmiany to wszystko trochę upraszcza.

- My te zmiany nazywamy transformacją, a pierwszym krokiem jest budowa nowego centrum inżynieryjnego, gdzie już w październiku tego roku trafią inżynierowie, którzy dotąd rozwijali nasze produkty w Oławie. Dokładniej chodzi o ok. 200 osób, w tym 150 inżynierów, którzy będą przeniesieni do nowego budynku przy ul. Belgijskiej w Jelczu-Laskowicach.

» Oławskie centrum inżynieryjne w całości zostanie przeniesione do J-L?

- Nie. AEP, które rozwija całe moduły poduszki, przechodzi do J-L, gdzie te moduły powstają, natomiast APT i TTC, czyli szycie poduszek i centrum inżynierskie wspierające ten półprodukt, zostają w Oławie.

» To wszystkie zmiany?

- Nie. Jak już wcześniej komunikowaliśmy, będą inne, ale nie szybciej niż w 2020 roku. W związku z rozwojem zakładu składającego gotowe moduły poduszek (APA), w związku z sytuacją na rynku pracy, w związku z presją od naszych klientów, dotyczącą ceny i jakości - a chcemy pozostać liderem tej części rynku - musimy się nieco zmienić. Aby robić coś najlepiej, chcemy skupić się na jednym produkcie. Od nowego roku wygaszamy więc linie w APR, czyli produkcję pasów bezpieczeństwa, by mieć miejsce na zwiększenie produkcji gotowych airbagów. Dziś produkujemy ich ok. 25 milionów rocznie, a chcemy tę liczbę zwiększyć w 2022-2023 do 34-35 milionów. Aby w dzisiejszych realiach rynku pracy produkcja pasów była opłacalna, trzeba by ich wytwarzać znacznie więcej, a na to nie mamy miejsca. Po drugie ten pas zaczyna być zastępowany nowocześniejszym, a taki jest przez nas produkowany w Rumunii na większą skalę niż tu, w Polsce, bo dwie linie jakiś czas temu w APR z nowym produktem stanęły. Skoro tutaj nie mamy miejsca na rozwój pasów, musieliśmy zdecydować. Decyzja strategiczna zapadła, że w Polsce rozwijać się będzie gotowa poduszka - airbag w zakładzie APA w J-L, pasy Autoliv będzie rozwijał w Rumunii.

» Czyli pasy odchodzą, a poduszki są rozwijane. Zatem do 2021

roku Autoliv w Jelczu-Laskowicach będzie już tylko producentem poduszek bezpieczeństwa?

- Tak, ale to nie koniec. Pasy zaczynamy wygaszać od nowego roku, a gdy ten proces się zacznie, transformacja dotknie także oławski zakład APT, czyli ten szyjący poduszki. Przez więcej niż kolejne trzy lata, czyli do końca 2023 roku, ten zakład też będzie wygaszany, maszyny będą przenoszone, aż na koniec 2023 roku sytuacja będzie taka, że w Jelczu-Laskowicach będą zakłady składające gotowe airbagi (APA), nowoczesne centrum inżynieryjne wspierające ich rozwój (AEP), w Oławie zostanie tylko TTC, czyli centrum inżynieryjne pod poduszki, które będą szyte w innych regionach Europy czy świata.

» I wtedy na naszym terenie w ogóle nie będzie już szycia poduszek?

- Tak. Będziemy robić gotowe moduły.

» Gdzie trafi szycie?

- W inny region, prawdopodobnie będzie to budowa zupełnie nowego zakładu w Afryce, a dokładniej w Maroku.

» A teraz to, co dla ludzi najważniejsze, czyli miejsca pracy. Jesteście wielkim pracodawcą, bo obecnie zatrudniacie 3800 osób.

- Tak, to jest całe polskie zatrudnienie. W Jelczu-Laskowicach mamy obecnie 2000 pracowników, w Oławie 1800, z czego 1200 to zakład produkcyjny szyjący poduszki, w tym 200 to pracownicy administracji tego zakładu.



- Po transformacji firma planuje zachować obecną liczbę miejsc pracy - zapewnia dyrektor Zakładu Poduszek Powietrznych w J-L Tomasz Cwynar

» Co tu się zmieni?

- Cała transformacja ma się odbyć bez utraty etatów dla pracowników na liniach produkcyjnych. Wszystkim zaoferujemy pracę - być może na innym stanowisku, na pewno w Jelczu-Laskowicach, a nie w Oławie, ale do każdego pracownika taka oferta trafi. W związku z sytuacją na rynku pracy chcemy być stabilni, więc wolimy stawiać na naszych dotychczasowych pracowników. Im tę ofertę pracy gwarantujemy. Oczywiście będzie się to wiązało z tym, że niektórzy będą mieli kilkanaście kilometrów dalej do pracy, inni będą musieli się przeszkolić, ale praca będzie. Mamy specjalne programy, która mają ułatwić podjęcie decyzji. Niektórzy z pracowników w Oławie nigdy nie widzieli, jak powstaje gotowy moduł. Stawiamy więc taką testową linię produkcyjną w Oławie, aby ludzie mogli zobaczyć, podszkolić się, bo być może w przyszłości przyjdzie im na takiej maszynie pracować. Chcemy w ten sposób budować świadomość, co to jest airbag. To jest taki

rodzaj wewnętrznego marketingu.

» A co będzie z pracą w administracji?

- Jeżeli chodzi o tzw. pracowników administracyjnych, biurowych, każdego potraktujemy indywidualnie, z każdym będziemy rozmawiać. Będziemy się starali, aby każdy jakąś ofertę pracy otrzymał. Być może trzeba będzie się przekwalifikować, choćby na inżyniera, ale oferta i rozmowa indywidualna będzie.

» Jakielwiek zmiany dotkną więc bardzo wielu pracowników Autoliv Poland.

- Tak, mówimy o 1700-1800 osobach, które będą musiały coś zmienić. Czy produkt, czy proces, czy choćby dystans do pracy.

» Być może stąd w internecie pojawiają się informacje, że Autoliv u nas ma się źle, że się zwija...

- To nie tak. Firma się po prostu zmienia na lepsze i dla pracowników, i dla klienta. Wystarczy przyjechać do J-L i zobaczyć tę wielką inwestycję wartą ok. 30 mln euro. Te zmiany to rozwój. Po 21 latach swojej obecności w powiecie oławskim Autoliv ma się dobrze, tylko musi dokonać transformacji. Staramy się przy tym być w pełni transparentni, o wszystkim informujemy, i to nawet z trzyletnim wyprzedzeniem. Będą lepsze warunki pracy, załoga będzie bardziej stabilna, stawiamy na swoją kadrę, wiadomo, co obecnie dzieje się na rynku pracy w Polsce, jaka jest konkurencja w regionie na rynku pracy.

» Skoro szycie poduszek będzie wygaszane, co z wielką halą produkcyjną w Oławie?

- Na razie nie ma decyzji. Wiadomo tyle, że po 2023 roku hala dalej będzie należeć do Autoliv, a w biurówce zostanie tylko centrum TTC, na co nie ma miejsca w Jelczu-Laskowicach. Ono będzie nadal potrzebne. Przecież poduszki obecnie szyjemy nie tylko w Oławie, a TTC dzisiaj wspiera nie tylko oławską

produkcję. Obecnie oławski zakład szyjący poduszki tylko w 30% zasila zakład w J-L. Pozostałe poduszki są szyte w innych miejscach, co wynika choćby z tego, że mają różny kształt i inne właściwości, potrzebują innego procesu cięcia i szycia ze względu na to, że jedno są poduszką pasażera, a inne to np. boczne kurtyny czy poduszki kolanowe.

» W jakim kierunku idzie dziś rozwój poduszek powietrznych?

- Na pewno w kierunku automatyzacji optymalizacji procesu produkcji, ale same poduszki też się zmieniają. Klient chce mieć poduszkę coraz mniejszą i coraz szybciej oraz skuteczniej działającą, czyli chroniącą go.

» Najlepiej jeszcze wielokrotnego użytku.

- Tego jeszcze nie wymyślono. Za to zaczynają być coraz mniejsze. Mamy już dwie nowoczesne maszyny, które składają poduszki dla kierowcy. Są tak małe, że możemy powiedzieć, że mieszczą się w klaksonie. Zwykle są składane przez roboty na linii, ale finalny ich rozmiar jest znacznie większy niż tych, co składane są na wspomnianych dwóch maszynach z nowym procesem, czyli z użyciem wysokiej temperatury. Mamy już dwóch klientów na te produkty. Jako firma reagujemy też na to, jak się w ogóle zmienia świat. Chodzi choćby o pojazdy autonomiczne, czyli poruszające się bez kierowcy, który w czasie jazdy będzie mógł zająć się lekturą i to w różnej pozycji, np. leżąc czy siedząc tyłem do kierunku jazdy. Trzeba więc skonstruować takie poduszki, które będą go chroniły w każdej z tych sytuacji. Firma Autoliv od dawna już o tym myśli, a nawet próbuje w naszych prototypowniach i w naszych prototypowniach. To kiedyś przyjdzie, bo tego wymaga świat. Dlatego wciąż się zmieniamy. Jeżeli chodzi o nasze plany, to nie ma końca, jest ciągle rozwój.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI



Rozbudowa hali produkcyjnej (APA) pod potrzeby produkcji modułów poduszek powietrznych (airbagów)

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2015



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Trwają ostatnie przygotowania, związane z uroczystością nadania i wręczenia sztandaru, dla Komendy Powiatowej Policji w Oławie. To wydarzenie, ważne dla wszystkich funkcjonariuszy oraz społeczności lokalnej, odbędzie się w niedzielę 29 września. Będzie to wielkie wyróżnienie dla policjantów z KPP w Oławie oraz docenienie ich służby przez mieszkańców powiatu olawskiego

W tym dniu Komendzie Powiatowej Policji w Oławie zostanie nadany sztandar, jako symbol zaufania społecznego, tradycji, męstwa, honoru, wierności i ofiarnej służby Ojczyźnie. Uroczystość rozpocznie się o godz. 13.00 mszą świętą, w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Po nabożeństwie, ok. godz. 14.15 rozpocznie się na Rynku uroczysty apel, z okazji nadania sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Oławie, w setną rocznicę powstania Policji Państwowej. Dlatego też wśród honorowych i pamiątkowych gwoździ, które zostaną w tym dniu wbite w drzewce sztandaru, jeden z nich będzie symboliczny, nawiązujący do 100. rocznicy powstania Policji Państwowej, obchodzonej w tym roku. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku postawiło przed ówczesnymi elitami rządowymi wiele niecierpiących zwłoki problemów. Jednym z nich było pilne stworzenie policji, która miała dbać o wewnętrzne bezpieczeństwo młodego państwa. 24 lipca 1919, Sejm RP przyjął ustawę o Policji Państwowej, powołując do życia

Już wkrótce policjanci z KPP w Oławie będą mieli własny sztandar!



Przewodniczący Honorowego Komitetu Ufundowania Sztandaru dla KPP w Oławie, starosta Zdzisław Brezdeń, oraz komendant powiatowy policji nadkom. Paweł Urbańczyk prezentują sztandar, który otrzymają olawscy funkcjonariusze

stawowej, powołując do życia ważną dla odradzającego się państwa polskiego formację, stojącą na straży bezpieczeństwa obywateli. Uroczystość przekazania sztandaru dla Komendy Powiatowej Policji w Oławie będzie ukoronowaniem działań, które od kilku miesięcy podejmuje Honorowy Komitet Ufundowania Sztandaru dla KPP w Oławie, pod przewodnictwem starosty olawskiego Zdzisława Brezdenia.

Członkowie komitetu, zajmujący się sprawami organizacyjnymi i gromadzeniem funduszy na ten szczytny cel, spotkali się po raz kolejny 10 września. Informacje na temat podejmowanych działań od ostatniego posiedzenia przedstawił przewodniczący Honorowego Komitetu Ufundowania Sztandaru dla KPP w Oławie - Zdzisław Brezdeń. Sprawozdanie z dokonanych płatności i zamówień, przeznaczonych na cele organiza-

cyjne, zrelacjonował sekretarz Komitetu - Tadeusz Kułakowski. Informacje dotyczące realizacji dotychczasowej zbiórki darowizn na utworzone subkonto bankowe omówił Henryk Joński - członek Komitetu, prezes Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Oławie. W dalszej części spotkania, wraz z zaproszonym gościem - komendantem powiatowym policji nadkom. Pawłem Urbańczykiem - uczestnicy

spotkania uzgodnili koncepcję organizacji uroczystości przekazania sztandaru dla KPP w Oławie, zaplanowanych na niedzielę 29 września.

- Sztandar jest już gotowy, pięknie wyszyty, został odebrany od wykonawcy i przewieziony do Oławy, ale nadal trwa akcja zbierania kolejnych środków finansowych, m.in. na wyposażenie i umundurowanie pocztu sztandarowego, a także w celu sfinansowania części kosztów ceremoniału wręczenia sztandaru dla KPP w Oławie - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - Dlatego komitet, któremu przewodniczę, kontynuuje działania, zmierzające do zgromadzenia kolejnych środków finansowych. Zachęcam wszystkich mieszkańców naszego powiatu, którzy jeszcze nie odpowiedzieli na nasz apel, a mają zamiar wsparcia akcji, do dokonywania wpłat w dowolnej wysokości na ten szlachetny cel! Wsparcie i współudział przyczynią się do ufundowania sztandaru dla funkcjonariuszy i cywilnych pracowników KPP w Oławie.

Zbiórkę darowizn prowadzi olawskie koło Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, które otworzyło w tym celu subkonto. Adresem komitetu do korespondencji jest Starostwo Powiatowe w Oławie, ul. 3 Maja 1, 55-200 Oława.

Darczyńcy, chcący wnieść swój udział w uhonorowanie

sztandarem olawskich policjantów, strzegących naszego bezpieczeństwa, mogą dokonywać dobrowolne wpłaty na konto w olawskim Banku Spółdzielczym, o numerze: 02 9585 0007 2004 0011 1878 0002, z tytułem - „Sztandar dla Komendy Powiatowej Policji w Oławie”.

- Sztandar uświetni najważniejsze uroczystości społeczno-patriotyczne, dzięki niemu będzie również możliwe prezentowanie elementów pięknego policyjnego ceremoniału - podsumowuje przewodniczący Komitetu Zdzisław Brezdeń. - Sztandar dla olawskiej Policji jest to wyraz wdzięczności społeczności lokalnej naszego powiatu. Wszystkim darczyńcom dziękujemy za każdy, nawet najmniejszy dar serca i wpłatę na utworzone w tym celu konto bankowe.

Przewodniczący Honorowego Komitetu Ufundowania Sztandaru dla KPP w Oławie Zdzisław Brezdeń i Komendant Powiatowej Policji nadkom. Paweł Urbańczyk serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców powiatu, na uroczystość Nadania Sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Oławie, która rozpocznie się na Rynku, w niedzielę 29 września, o godz. 14.15.

WOJCIECH KŁOCZKOWSKI
promocja@starostwo.olawa.pl

Są pieniądze na remonty dróg powiatowych!

Kolejne promesy, na realizację inwestycji drogowych, w ramach Funduszu Dróg Samorządowych, trafiły do samorządów na Dolnym Śląsku. 5 września, w Sobótce, staroście olawskiemu Zdzisławowi Brezdeniowi przyrzeczenie przekazania środków na łączną kwotę 4.337.259 zł, wręczył wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak

Powiat Olawski otrzymał dofinansowanie na dwa przedsięwzięcia, które usprawnią układ komunikacyjny w tej części województwa. Pierwsze zadanie jest już realizowane i dotyczy połączenia Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i miasta Oławy z autostradą A-4, poprzez

przebudowę drogi powiatowej nr 1560D wraz z wykonaniem obwodnicy w miejscowości Chwalibóżyce, etap I. W ramach tego zadania, o wartości 3.337.414 zł, będzie wyremontowany odcinek o długości 3388 m. W przypadku drugiego przedsięwzięcia, pieniądze będą przeznaczone na remont wiaduktu drogowego nad torami PKP, w ciągu drogi powiatowej nr 1548D w miejscowości Minkowice Olawskie, ul. Kolejowa, wraz z dojazdami. Dofinansowanie dla tego przedsięwzięcia wyniesie 999.845 zł.

W sumie z Funduszu Dróg Samorządowych w tym rozdziale, na remonty i przebudowy oraz budowy nowych dróg, wsparcie w wysokości ponad 200 mln zł otrzymają powiaty na 44 inwestycje i gminy na 118 zadań inwestycyjnych.

(WOKL)



Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak (na fot. z lewej) wręcza staroście Zdzisławowi Brezdeniowi promesy na realizację dwóch zadań drogowych w powiecie olawskim, na łączną kwotę 4.337.259 zł

Ogłoszenie o naborze

Starosta Olawski, ogłasza nabór na członka Powiatowego Zespołu do Spaw Orzekania o Niepełnosprawności w charakterze lekarza - przewodniczącego składu orzekającego o specjalności: psychiatra, okulista, onkolog, neurolog, ortopeda, specjalista chorób wewnętrznych

Wymogi kwalifikacyjne:

a) prawo wykonywania zawodu lekarza,
b) specjalizacja co najmniej I stopnia w jednej z dziedzin mających zastosowanie w procesie orzekania o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności.

Szczegółowy zakres kryteriów kwalifikacyjnych sta-

wianych kandydatom, jak i szczegółowy zakres obowiązków członka Zespołu określa rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 15 lipca 2003, w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności (DzU z 2018, poz.2027).

Członkowie Powiatowego zespołu są obowiązani odbyć szkolenie zgodne z programem opracowanym w oparciu o minima programowe, o których mowa w § 27 w/w rozporządzenia i złożyć z wynikiem pozytywnym test sprawdzający w zakresie objętym szkoleniem.

Blisze informacje można uzyskać u Przewodniczącego Zespołu pod numerem telefonu 71-381-25-43. Przewidziane jest podpisanie umowy zlecenia bądź umowy o świadczenie usług. (PCPR)

OŁAWA

Walka o wszystko

- Czułam się taka szczęśliwa, wszystko mi się układało, nigdy poważnie nie chorowałam, zawsze o siebie dbałam, nagle zaczęłam kaszleć i „hup”... taka diagnoza - mówi Ewa Leszczyńska. - Wszystko zmieniło się z dnia na dzień. Byłam w szoku. Strasznie płakałam, powtarzałam, że mam rodzinę i muszę żyć

Ta walka trwa od lutego. Rozpoczęło się niewinnie i wyglądało na zwykłą infekcję. Ewa zaczęła kaszleć, więc poszła do lekarza. Ośluchał płuca, powiedział, że wszystko w porządku, ale ona dalej kaszlała, doszła chrypka. Kolejna wizyta u lekarza, podejrzewano zapalenie krtani. Kiedy wciąż nie było poprawy, wysłano ją na prześwietlenie płuc: - Pani od razu zapytała, czy nie miałam problemów nowotworowych albo innych związanych z płucami - powiedziałam, że nie. Lekarze skonsultowali się i stwierdzili, że to gruźlica. Byłam zaskoczona, ale mam styczność z różnymi ludźmi, bo pracuję w pomocy społecznej i taka choroba mogła się zdarzyć, ale od razu stwierdziłam, że przecież to się wyleczy, że od tego się nie umiera.

Lekarzom jednak wciąż coś nie pasowało, szukali dalej. Robili kolejne badania, między innymi markery nowotworowe. - Norma jest do 34, a ja miałam 1500! - mówi Ewa.

Okazało się, że wykryto nowotwór trzustki.

- Lekarze mówili, że guza trzustki można operować. Tylko trzeba jeszcze określić, co dokładnie się dzieje w płucach, ale na pewno to nic groźnego pomyślałam. I kiedy stwierdziłam, że gorszych wiadomości już nie można usłyszeć, tuż przed Wielkanocą dowiedziałam się, że oprócz raka trzustki zdiagnozowano u mnie drugiego, niezależnego raka płuc. Lekarze byli w szoku, bo z początku podejrzewali, że to przerzuty, ale po badaniu okazało się, że to dwa różne raki.

Ewa jeździ do lekarzy z całej Polski. Była już w Gliwicach, Warszawie, Katowicach, Wrocławiu.

- Pierwszego lekarz, do którego trafiłam, powiedział mi tak: „Wie pani, kto to był Steve Jobs?” Powiedziałam, że wiem. „No to może akurat pani będzie miała szczęście, cuda się zdarzają...”. Wysłałam stamtąd zszokowana, a wtedy jeszcze nie wiedziałam, co jest w płucach, bo lekarze nie byli pewni, że to jest nowotwór. W mojej rodzinie nikt nie miał do czynienia z rakiem, nie było obciążenia genetycznego, więc lekarze za każdym razem są w szoku, przede wszystkim dlatego, że jestem w miarę dobrej kondycji przy takich schorzeniach. Dla nich to już powinienam leżeć. Ja cały czas im mówię, że się z tymi wynikami nie utożsamiam i to dodaje mi sił. Kopa dostałam też od doktor od medycyny chińskiej. Powtarza mi: „Pamiętaj, nigdy nie możesz się

Ona JEDNA, nowotwory dwa



Ewa Leszczyńska ma 44-lata. Od kilku miesięcy walczy z dwoma nowotworami - trzustki i płuc. Nie dopuszcza myśli, że może przegrać. - Codziennie patrzę na dzieci i męża i wiem, że muszę to wygrać, to mnie trzyma - mówi

utożsamiać z tą chorobą i z papierami, bo papiery to tylko piszą ludzie, zawsze może ktoś się pomylić...”

Ewa walczy ze wszystkich sił, nie dopuszcza najgorszych myśli, choć doskonale wie, że nowotwór trzustki to jeden z tych, który zbiera największe żniwo. Podkreśla, że wcale nie jest na przegranej pozycji i ma szansę na zwycięstwo.

- Doktor z Katowic powiedział, że guz jest w super miejscu i gdyby to była tylko kwestia trzustki, to oni by ją ucięli, bo guz nie jest w głowie trzustki, gdzie zwykle jest ciężko, a rokowania bardzo małe. Guz jest w ogonie, na samym końcu. Ale wszyscy lekarze mówią, że najpierw trzeba wyleczyć płuca, a dopiero wtedy operować.

Ewa zbiera pieniądze na leczenie metodami niekonwencjonalnymi. Miesięcznie kosztuje to około 7000 złotych. W Polsce ma refundowaną chemioterapię i z tego korzysta, wspomaga się jednak ziołolecnictwem i korzysta z terapii olejami CBD, CBG, medyczną marihuaną - to doradzili jej onkolodzy.

- Są badania, które potwierdzają skuteczność tego leczenia - mówi. - Jedyne, co teraz mogę, to wesprzeć się metodami alternatywnymi, które nie są refundowane w Polsce. Od początku stosuję zioła z chińskiej medycyny, natomiast leczenie olejami CBD, CBG, od niedawna. Lekarz wszystko mi rozpiął, dawkowanie itd. Oleje mają powstrzymać rozwój raka, i przerzuty. Jestem zdesperowana i zrobię wszystko, żeby przeżyć

Ewa kupiła dawkę oleju za 2000 złotych, to ma jej wystarczyć na 40 dni kuracji. Do tego medyczną marihuanę. Kobieta zbiera datki nie tylko na obecne leczenie, myśli o przyszłości i ewentualnej operacji guza trzustki, być może zabieg będzie przeprowadzony za granicą.

- Polska nie oferuje super rozwiązań, więc jak będzie trzeba, to poszukam gdzieś dalej, koleżanka mi już sugerowała, że jest super klinika w Meksyku i mają świetne wyniki w leczeniu nowotworów, ale koszt takiego leczenia to 70 tys. zł. Ludzie wciąż podpowiadają mi różne rozwiązania, a ja nie mam nic do stracenia. Znam lekarza ze Stanów Zjednoczonych, który sugeruje, żebym wzięła inną chemię, ale teraz nie mogę wziąć innej, bo jak wyskoczę z tego naszego programu, to już mam drzwi zamknięte i nie ma powrotu do leczenia, dlatego muszę brać to, co oferuje Polska i przyjąć naszą rzeczywistość.

Chemia, którą bierze Ewa nie jest tak mocna i może po niej normalnie funkcjonować, mówi, że czasem miewa lekkie zawroty głowy i jest osłabiona, a najgorzej czuje się dzień po przyjęciu dawki, wtedy jest wyjątkowo z jakichkolwiek aktywności, ale później może wrócić do rzeczywistości i w miarę normalnie żyć.

- Od początku nastawiłam się na walkę, trzymam się - dodaje. - Wiadomo, mam też takie dni, że nie mogę przestać płakać, ale większość jest takich, kiedy wierzę, że to się absolutnie uda. Mam tym nabitą głowę i nie ma innej opcji. Wiem, że

z tego wyjdę. Do tej pory nie chorowałam, nie miałam nigdy żadnych zabiegów, nigdy nie paliłam, zawsze o siebie dbałam, na 40 urodziny zrobiłam sobie pakiet wszystkich badań i nie mam pojęcia, skąd to się teraz wzięło. Choroba zmieniła całe życie, nie tylko moje, ale całej rodziny. Wszystko jest temu podporządkowane. Nawet sposób odżywiania wszyscy zmienili. Jak zaczęłam chorować, to przeszłam na dietę i zupełnie odrzuciłam cukier, pszenicę i nabiał. Bardzo dużo jem zup, owoców, warzyw, czasem mięso. Nie jem żadnych przetworzonych rzeczy, żadnych z puszek, gotuję tylko zupy. Zamyśl tego wszystkiego jest taki, żeby płuca wysuszyć, wyczyścić i wyleczyć to. Mam w głowie taki scenariusz, że to się wycofa z płuc i uda się zoperować trzustkę. Wiem, że na to jest bardzo duża szansa właśnie przy stosowaniu medycznej marihuany, takie są dane i badania. To bardzo mocno pomaga.

Pod koniec sierpnia Ewa dostała wspaniałą informację. Lekarz opisał ostatnie badanie tomografem i okazało się, że z 350 guzów, które były na płucach, jest ich około 200. - To się cofa! - mówi śmiejąc się i płacząc jednocześnie. - Jest duża nadzieja! Lekarz z Hirsfelda powiedział ostatnio: „Nie wygląda pani na chorą, patrzę na panią i nie wiem, co powiedzieć, te wyniki wyglądają, jakby były zupełnie innej osoby”.

Ewa cały czas podkreśla, że niektórzy lekarze nie dowierzają, gdy patrzają na dokumentację, a jej bohaterka przed nim stoi.

- Mam dwójkę dzieci, męża, wspinałam rodzinę i będę walczyć, bo mam o co walczyć - dodaje.

Dzieci Ewy (Martyna i Michał) mają 8 i 18 lat. Każde chorobę matki przeżywa na swój sposób.

- Martynka chyba gorzej to znosi, nie odstępuję mnie na krok, jest jak broszka, jesteśmy nierozłączne, nawet śpi ze mną. Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Musi być dobrze! Lekarz powiedział, że nie mogę się położyć, że muszę być aktywna, spacerować, ruszać się, muszę zachować normalną sprawność fizyczną, bo będzie więcej sił do walki, a poza tym głowa... Nie mogę myśleć o złym. Trafiłam na naprawdę świetnych lekarzy, rzetelnych i cudownych, bo od razu zaczęli działać i bardzo skrupulatnie szukać. Wiadomo, że rak trzustki często nie daje żadnych objawów, to wręcz tykająca bomba, która nagle wybuchła, uderza w takim momencie, że nie ma szans na ratunek. U mnie w badaniach krwi nic nie wykryto, nie było też śladu na USG, dopiero bardzo szczegółowe badania pokazały, co tam siedzi i za to lekarzom dziękuję.

Ewa dziękuje też czytelnikom, którzy udostępnili nasz facebookowy post z prośbą o wpłacanie pieniędzy na konto fundacji, której jest podopieczną. Ten post pobił rekord. Tylko z naszego profilu udostępniło go ponad 2200 osób! - Byłam w szoku, że tyle ludzi zareagowało. Wiem, że to poszło na całą Polskę, dzwonią do mnie znajomi z Wrocławia, z Poznania, to

250 tys. złotych

- tyle potrzeba na leczenie. Jak pomóc? Zbiórka pieniędzy trwa na dwóch portalach: www.fundacjaonkologicznanadzieja.org/jak-pomagamynasi-podopieczni?more=1610706775 oraz na www.zrzutka.pl/e3xjs7

W najbliższą niedzielę (22 września) w Szkole Podstawowej nr 6 odbędzie się charytatywny maraton ZUM-BY. Od godz. 17.00 do 19.00 można poćwiczyć pod okiem profesjonalnych instruktorów. Wstęp 20 złotych do puszeki. Podczas maratonu można będzie również kupić pyszne ciasto.

Ponad 23 tys. złotych - tyle pieniędzy z dopiskiem „Dla Ewy” wpłacono już na konto Fundacji Onkologiczna Nadzieja - stan na 17 września, tego dnia ruszyła też druga zbiórka na portalu Zrzutka.pl, kiedy wysyłaliśmy ten numer do druku było tam ponad 2600 złotych.

się bardzo rozeszło. Mój syn mówi „mamo, jesteś wszędzie!”. Na początku się bałam, że nie będzie żadnego odzewu. Strasznie mnie to wzrusza, czytam i dosłownie wyje, że jest taki odzew, lzy mi leżą ciurkiem, jestem bardzo wdzięczna ludziom. Mam tyle wsparcia, cały czas gorący telefon, bo o chorobie wiedzieli tylko najbliżsi. Nieocenione jest to, jak ludzie mają wielkie serca i jak pomagają. Tu nie chodzi tylko o pieniądze, ale o wsparcie duchowe i rady. Nawet zgłosiła się do mnie mama jednej z dziewczynek, które uczestniczyły w grze terenowej „Oława Express” i wygrały pół strony w gazecie i chciała oddać mi tę nagrodę. To jest takie wzruszające.

Nie wiem jak się tym wszystkim ludziom odwdzięczę.

Czy to możliwe, żeby Ewa w ogóle nie dopuszczała czarnych myśli?

- Codziennie patrzę na dzieci i męża i wiem, że muszę to wygrać, to mnie trzyma. Gdzieś tam w internecie pod informacją o zbiórce pieniędzy pojawił się komentarz: „Słabo to widzę”. Powiem szczerze, że myślałam nad tym kilka dni. Wydaje mi się, że ja bym czegoś takiego nie napisała komuś w mojej sytuacji, nawet gdybym tak pomyślała. Mam świadomość, co mnie spotkało, ale ja tego nie mówię i nie pokazuję. Tylko mąż wie tak naprawdę, co ja przechodzę. Mam silną głowę, ale takie słowa wyczerniają bole, a ja mam tylko jedno marzenie, wyzdrowieć...

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICEstrona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-LaskowiceBiuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna

Burmistrz Bogdan Szczęśniak odebrał 5 września br. z rąk wojewody Pawła Hreniaka promesę na realizację inwestycji drogowej. Budżet państwa dofinansuje ją w kwocie 3,4 mln złotych

Chodzi o remont dróg gminnych: pierwszy etap, do końca bieżącego roku - ul. Techników i ul. Fabryczna oraz etap drugi, w 2020 r. - Aleja Młodych i ul. Inżynierska. Dofinansowanie dla Jelcza-Laskowice jest jednym z najwyższych spośród ponad stu przyznanych samorządom na Dolnym Śląsku.

W ramach prac na odcinku 3,7 km zostanie wyremontowana nawierzchnia drogowa wraz z kanalizacją deszczową, opracuje się tymczasową i docelową organizację ruchu, a także uporządkuje się tereny zielone, przylegające do remontowanych dróg. Wyłoniona w przetargu firma Berger Bau zrealizuje tę inwestycję za 5,2 mln zł.

Ponadto w gminie Jelcz-Laskowice dofinansowany będzie remont wiaduktu w Minkowicach Ol.

Dofinansowanie na remont dróg



Wsparcie finansowe dla Jelcza-Laskowice pomoże zmodernizować przemysłowy rejon miasta

W inwestycję ta będzie realizowana przez powiat olawski.

W związku z remontem ul. Techników i ul. Fabrycznej wprowadzona zostanie od 19 września br. czasowa

organizacja ruchu na odcinku od ul. Wrocławskiej do ul. Belgijskiej. Ruch tamtędy przebiegać będzie jednokierunkowo. Planowany termin zakończenia robót to 31 grudnia br.

(UMIG)

Zmiana organizacji ruchu

WYŚCIG KOLARSKI

Final Mistrzostw Polski w Kryteriach PZKOL o Puchar Burmistrza Jelcza-Laskowice

22.09.2019

Zapraszamy na święto kolarstwa w Jelczu-Laskowicach.
START i META Aleja Młodych przy szkole nr 2

Program i regulamin imprezy podany na stronie:
DZKOL
UKS Moto Jelcz Laskowice
CSiR

WYŚCIG DZIECI

Wyścigi w kategoriach wiekowych licencjonowanych:
Zakini, Żak, Młodziczka, Młodzik,
Juniorka młodsza, Junior młodszy, Juniorka, Junior,
Elita kobiet i mężczyzn

Wyścig Masters, Amatorzy/Mieszkańcy
TOMBOLA
www.ukm-jelcz-laskowice.pl

W związku z organizacją Wyścigu Kolarskiego o Puchar Burmistrza Jelcza-Laskowice na 55-lecie klubu UKS Moto Agbud Stelweld Jelcz-Laskowice, w niedzielę, 22 września, w godz. 8.30 - 18.00 wyłączone będą z ruchu: Aleja Młodych (od Chabrowej do Tańskiego); ul. Tańskiego (od Alei Młodych do Chabrowej) oraz ul. Chabrowa (od Tańskiego do Alei Młodych). Prosimy mieszkańców oraz gości o dostosowanie się do całkowitego zakazu ruchu oraz niepozostawianie aut na tych ulicach. Za utrudnienia serdecznie przepraszamy.

ZARZĄD
UKS MOTO AGBUD STELWELD JELCZ-LASKOWICE

ZAJRZYSZ DO NAS!

III TARGI PRACY

W CENTRUM SPORTU I REKREACJI JELCZ-LASKOWICE

29.09.2019

11:00 - 16:00

SPOTKAJ PRACODAWCÓW - POZNAJ MOŻLIWOŚCI!

Dla pracowników i fanów futsalu

Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na Targi Pracy, zaplanowane na 29 września w godz. 11:00-16:00

Będzie to idealna okazja, by w jednym miejscu spotkać największych pracodawców z lokalnej strefy ekonomicznej i okolic, porozmawiać i po-

znać możliwości zatrudnienia, a także złożyć swoje CV.

Tego dnia zostanie rozegrana również IV edycja Turnieju Futsalu o Puchar Burmistrza Jelcza-Laskowice. W turnieju wezmą udział reprezentacje firm biorących udział w targach, a także stowarzyszenia. Tegoroczna edycja ma na celu charytatywną zbiórkę dla podopiecznych Klubu Młodzieży Niepełnosprawnej „Wrotka”.

(MAD)

ZAJRZYSZ DO NAS!

IV TURNIEJ FUTSALU

O PUCHAR BURMISTRZA JELCZA-LASKOWICE

CHARYTATYWNIE DLA KLUBU MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ „WROTKA”

29.09.2019

9:00-18:00

Łączone posiedzenie komisji

24 września br. o godz. 16.00 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia, Komisji Samorządu i Prawa, Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komisji Rodziny, Młodzieży i Spraw Mieszkaniowych, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów oraz Komisji Rewizyjnej.

Radni omówią materiały przygotowane na XIII sesję Rady Miejskiej, zaplanowaną na 27 września br.

PRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ
W JELCZU-LASKOWICACH
BEATA BEJDA

Rodzinny duet z Belgii

FESTIWAL ORGANOWY 2019



22 września, o godz. 19.00, w kościele św. M.M. Kolbego wystąpi rodzinny duet z Belgii: organista Jan Van Mol i sopranistka Sarah Van Mol. To ostatni koncert VI Międzynarodowego Festiwalu Organowego

Jan Van Mol jest organistą i wirtuozem gry na fisharmonii. Był nauczycielem w Królewskim Konserwatorium w Antwerpii. Jego córka, Sarah Van Mol, studiowała grę na fortepianie w Schoten, a następnie śpiew i grę na organach w Antwerpii. W programie koncertu znajdują się współczesne i XIX-wieczne utwory organowe i wokalne.

(MAN)

GMINA OŁAWA

Zmiany w śmieciach

- Jakiego sensu ma nasze segregowanie śmieci, skoro przyjeżdża firma i wrzuca wszystko do jednego zbiornika? - z takim pytaniem Ł od pewnego czasu dzwonią do nas mieszkańcy gminy Oława

- Już kilka razy w ostatnim czasie widziałam, jak firma odbierająca odpady wrzucała do jednego samochodu śmieci resztkowe i plastiki z metalami - mówi Joanna Jarosławska ze Stanowic. - U teściów do tego samego samochodu wrzucili zmieszane i papier. Jeżeli tak to ma wyglądać, to jaki sens ma nasze segregowanie i związane z tym ciągłe zmiany przepisów?

- Od ludzi wymaga się segregowania śmieci i straszy się, że będą kary za złe segregowanie, tymczasem przyjeżdża firma i do jednego samochodu ładuje segregowane i zmieszane - skarży się pani Małgorzata z Bystrzycy. - Za chwilę usłyszymy, że ceny trzeba podnieść, bo ludzie nie segregują albo robią to źle, więc bez efektu. Czy ktoś kontroluje tę firmę?

Od kilku lat odpady z terenu gminy Oława odbiera firma „Komunalnik”. Jak mówi jej pracownik Mariola Szczęch, specjalista ds. logistyki, firma do obsługi gminy Oława

Wrzucają do jednego, ale nie mieszają

wykorzystuje trzy pojazdy - dwa jednokomorowe i jeden dwukomorowy. - Dwie frakcje jednocześnie odbierane są tylko wtedy, gdy samochód jest dwukomorowy - tłumaczy.

Szczęch zapewnia, że śmieci - chociaż zabierane przez jeden samochód - nie mieszają się, ponieważ taki pojazd ma wbudowane dwie odrębne komory.

Anna Kozyra z Urzędu Gminy Oława przyznaje, że do nich też dzwonią mieszkańcy i zgłaszają, że firma, która odbiera odpady, wrzuca wszystko do jednego samochodu. - Gdyby coś takiego naprawdę się zdarzyło, Zakład Gospodarowania Odpadami poinformowałby nas o tych nieprawidłowościach, bo oni to kontrolują - mówi Kozyra. - Tymczasem takich informacji nie ma, a to oznacza, że firma działa zgodnie z umową. Za złamanie umowy grożą jej kary.

„Komunalnik” wygrał przetarg na odbiór i wywóz odpadów z terenu gminy Oława w lutym tego roku - oferując kwotę 1.222.182 zł. Umowę podpisano na rok. Obecnie mieszkańcy gminy za odbiór odpadów płacą 12 zł od osoby przy selektywnej zbiórce odpadów i 27,50 zł, jeżeli nie segregują śmieci i wrzucają je do jednego pojemnika jako zmieszane.

Od września weszła w życie nowa ustawa śmieciowa, która

nakłada na gminy obowiązek wprowadzenia większych różnic między opłatami za odbiór śmieci segregowanych a zmieszanych. Zgodnie z nowymi przepisami, ceny za odbiór śmieci zmieszanych mają być od dwóch do czterech razy wyższe niż za odpady segregowane.

Jak powiedziała nam Anna Kozyra, nowe stawki opłat za śmieci w gminie Oława zaczną obowiązywać za 3,5 miesiąca, czyli od stycznia 2020. Jeszcze nie wiadomo, o ile ceny wzrosną. Obecnie trwa weryfikacja i przeliczanie stawek.

Kolejną zmianą, na którą już powinni przygotować się mieszkańcy gminy Oława, będzie obowiązkowa se-



Segregowanie odpadów się opłaca

gregacja odpadów. Zgodnie z nowymi przepisami od września przyszłego roku wszyscy mieszkańcy gminy,

a także firmy działające na jej terenie, będą zobowiązani do selektywnej zbiórki odpadów. Szczegóły wprowadze-

nia zmian mają być podane w późniejszym terminie.

(WK)

MINUSE(-)



Tak wygląda ławeczka przy ulicy Drzewieckiego w Jelczu-Laskowicach

JELCZ-LASKOWICE

Ławka, z której nikt nie korzysta

Zgłosił się do nas pan Ryszard. Martwi go stan ławki, która stoi koło budynku przy ulicy Drzewieckiego w Jelczu-Laskowicach. Jest ona regularnie zanieczyszczana przez odchody ptaków, nikt nie może na niej usiąść. Jak mówił nasz Czytelnik

wielokrotnie interweniował w tej sprawie w spółdzielni i w urzędach, niestety zbywano go, a problem pozostał.

- Wracając ze spaceru, czy chcąc nieco odsapnąć, nie ma jak usiąść. Wielu seniorów mieszka wokół, a tymczasem ławeczka, która nam by się przydała, nie nadaje się do użycia - mówi zbulwersowany pan Ryszard. A wystarczyłoby podciąć trochę gałęzie drzewa, które rzucą cię na ławkę...

(GK)

Autoliv

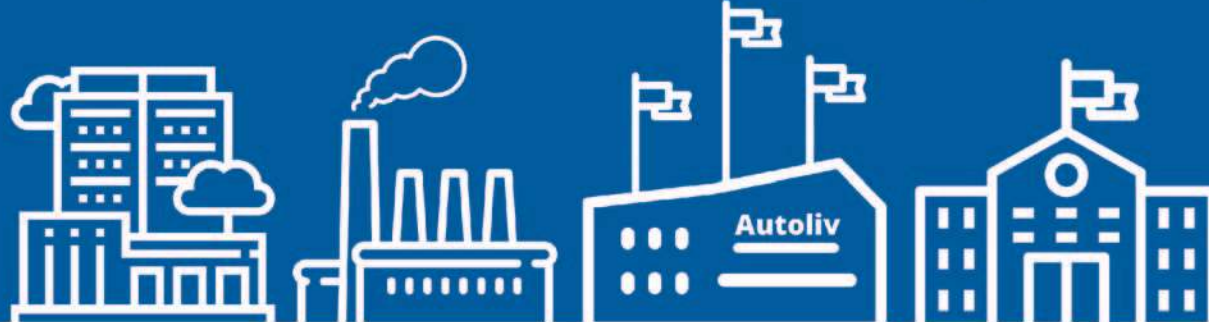
NASZA PRACA, KAŻDEGO DNIA PRZEKŁADA SIĘ NA BEZPIECZEŃSTWO MILIONÓW KIEROWCÓW ORAZ ICH PASAŻERÓW. JEŚLI CHCESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ, APLIKUJ NA STANOWISKA:

JELCZ-LASKOWICE:

- MONTER SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA
- MAGAZYNIER PRODUKCYJNY

OŁAWA:

- OPERATOR MASZYN SZWALNICZYCH
- OPERATOR SYSTEMÓW TNĄCYCH



W Autoliv czekają na Ciebie



STABILNE ZATRUDNIENIE W OPARCIU O UMOWĘ O PRACĘ BEZPOŚREDNIO Z AUTOLIV



ATRAKCYJNY SYSTEM WYNAGRODZEŃ OPARTY NA KOMPETENCJACH



MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PROGRAMU REKOMENDACJI PRACOWNICZYCH - 1500 ZŁ ZA KAŻDĄ POLECONĄ OSOBĘ



GRUPOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE NA ATRAKCYJNYCH WARUNKACH DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY



DOFINANSOWANIE DO WYPOCZYNKU DLA DZIECI I ŚWIADCZENIA ŚWIĄTECZNE



DOFINANSOWANIE DO ŻŁOBKA LUB PRZEDSZKOLA WSPÓŁPRACUJĄCEGO Z FIRMĄ



DOFINANSOWANIE WYBRANYCH BENEFITÓW (NP. KARTA MULTISPORT, BILETY DO KINA, DOSTĘP DO SIŁOWNI, REHABILITACJA, ZNIŻKI NA BILETY DO TEATRU)



DOFINANSOWANIE DO POSILKÓW W KANTYNE



BEZPŁATNE WEJŚCIE NA BASEN DLA CIEBIE I TWOICH BLISKICH RAZ W TYGODNIU

- ĄmąrdziejzadbanąE
 wieś, tym cenniejsze jest
 życie każdego z jej miesz-
 kańców - tak myśli Natalia
 Sowwa, dziennikarka
 z Ukrainy, która dzieli
 się wrażeniami z pobytu
 w Bystrzycy. - W żaden
 sposób nie zamierzam
 stawiać w złym świetle
 ukraińskiej wioski i samej
 Ukrainy, którą kocham
 w nieskończoność i życzę
 jej wszystkiego najlepszego.
 Po prostu pokazując
 ten szczególny kontekst
 mogę łatwiej wyjaśnić,
 dlaczego od miesiąca
 mieszkając w Bystrzycy
 mam takie, a nie inne
 wrażenia

Moja intuicja mówiła mi, że najlepiej jest mieszkać w wiosce zdominowanej przez naturę i ciszę. Zawsze jednak mieszkałam w dużych miastach Ukrainy, a jako dziennikarkę pociągały mnie jeszcze większe, w których w każdej chwili coś się działo. Oczywiście, aby żyć w wiosce, musi ona mieć infrastrukturę i podstawowe udogodnienia, których potrzebuje nowoczesny człowiek. Przyznaję, że po pięciu latach wojny na Wschodzie wizerunek niegdyś bogatej i dobrze prosperującej ukraińskiej wsi zmienił się jeszcze bardziej. Niestety, nie na lepsze. Wieś jest bardziej zubożała i doświadcza przedłużającej się depresji. To wiąże się zarówno z wojną, jak i reformą terytorialno-administracyjną.

Region Chmielnicki, z którego pochodzę, znajduje się na południowym zachodzie Ukrainy, z dala od wybuchu wojny i oczywiście nie dochodzą tu ogłosey broni. Jednak ze względu na wysoki poziom patriotyzmu w społeczeństwie i aktywność polityczną sił w pobliżu ówczesnej partii rządzącej, to właśnie region Chmielnicki dał Ukrainie największą liczbę obrońców. Po pierwszych falach mobilizacji biura rejestracyjne i rekrutacyjne usunięto z niektórych małych wiosek, w których mieszkało już tylko kilkaset osób, a do wojska poszło 40-70. Z reguły najbardziej sprawni fizycznie mężczyźni, żywiciele rodziny, młodzi profesjonaliści, mechanicy, zootechnicy, nauczyciele, rodzice dwojga lub trojga dzieci.

Państwo nie dostarczyło im wówczas kamizelek kuloodpornych i specjalnych butów. Aby je kupić, ludzie zbierali pieniądze z całej wioski, dając ostatnie oszczędności, sprzedając nawet krowy, które ich karmiły.

Większość rekrutów wkrótce wróciła do domu w trumnach, niektórzy zostali okaleczeni, potem rehabilitowani przez długi czas po poważnych urazach psychicznych spowodowanych przez wojnę, niektórzy rozpiłi się, inni popełnili samobójstwo... W różnych zakątkach obwodu Chmielnickiego są małe cmentarze wojskowe, a w miejscach publicznych, głównie na fasadach wiejskich szkół, znajdują się tablice pamiątkowe dla bohaterów.

0 wsi - POLSKIEJ I UKRAIŃSKIEJ - bez ozdób



- Cokolwiek by nie pisać - Bystrzyca to nowoczesna i bardzo samowystarczalna wioska z przyjaznymi mieszkańcami - mówi Natalia Sowwa z Ukrainy, chwilowo w Bystrzycy

Wracając z wojny, obrońcy byli zmuszeni do prowadzenia innej wojny już na swoim własnym terytorium. Wojny z biurokratami. Bo często nie mogli ani wrócić do pracy, ani dostać nowej pracy, ani otrzymać obiecanych korzyści od państwa.

Ponieważ wioski były pozabawione rozwoju przez dziesięciolecia, ludzie - zwłaszcza młodzi - stopniowo je porzucali. Dziesiątki wiosek znikają z mapy Ukrainy każdego roku. Reforma terytorialno-administracyjna, którą pomimo światowych doświadczeń przeprowadzono w szalonym tempie, i to podczas wojny, ma zarówno pozytywne, jak i negatywne strony. Z jednej strony, aby zaoszczędzić zasoby, wyeliminowano wiele dzielnic (powiatów), ale powiększono inne. Utrudniło to życie odległym wioskom, których mieszkańcy muszą teraz bez najmniejszej pomocy za każdym razem podróżować do centrum dzielnicy jadąc 30-40 kilometrów. A dzieci wysyłane są do szkoły oddalonej 10-15 kilometrów od ich rodzinnej wioski.

To szkoły wiejskie jako pierwsze przeszły reformę. Tylko tego lata w obwodzie Chmielnickim zlikwidowano 18 szkół wiejskich. W ostatnich kilku latach szkoły były zamykane wyjątkowo często, dlatego odpływ młodych ludzi ze wsi wzrósł jeszcze bardziej, a większość z nich zapełniła szeregi tzw. polskich robotników.

Głównym celem reformy administracyjno-terytorialnej na Ukrainie jest decentralizacja i stworzenie systemu pełnoprawnego samorządu lokalnego. Pomimo znacznych dotacji i możliwości dysponowania środkami bezpośrednio w terenie, nie dała ona oczekiwanego efektu, nie potrafiła rozwiązać problemu bezrobocia, a w większości przypadków spowodowało zubożenie, pasywność i frustrację mieszkańców wsi.

Porównałabym wieś z kolebką każdego narodu - czy to polskiego, czy ukraińskiego. To tutaj najlepiej kształtują się tradycje, umiejętności dbania o własną rodzinę i dom ro-

dzinny, moralne oblicze kraju. „Splądrowana kolebka” - tak zatytułowałam mój artykuł w jednej z ukraińskich gazet. Odnosił się do wojen ukraińskich wielkich właścicieli ziemskich z małymi farmerami o żywność czarnoziem. Ci pierwsi jawnie chcieli nie tylko pozbyć się konkurentów, ale także całych wiosek z ich mieszkańcami. I to właśnie ziemia oraz zniesienie moratorium na jej sprzedaż - tak sądzę - będą kształtować politykę Ukrainy na najbliższe lata.

W żaden sposób nie zamierzam stawiać w złym świetle ukraińskiej wioski i samej Ukrainy, którą kocham w nieskończoność i życzę jej wszystkiego najlepszego. Po prostu pokazując ten szczególny kontekst mogę łatwiej wyjaśnić, dlaczego od miesiąca mieszkając w Bystrzycy mam takie, a nie inne wrażenia.

Z Ukrainy do Oławy dojechałam pociągiem. To ponad tysiąc kilometrów. Z Oławy do Bystrzycy - samochodem. Jakość drogi nie jest najlepsza, ale bardzo przyzwyczajona. Kobieta może bez wysiłku się malować, nawet gdy samochód jedzie z pełną prędkością. Co tam malować! Nawet noszenie fortepianu koncertowego na takiej drodze nie jest straszne. Serio. Kiedyś na Ukrainie moja ekipa filmowa musiała pojechać autobusem na festiwal muzyczny z lokalnymi filharmonikami. Przywieźli ze sobą nowoczesne organy elektroniczne. Jakież dwadzieścia kilometrów od autostrady auto skręciło w błotnistą drogę z wielkimi dziurami. Musieliśmy zwinąć do zaledwie 30 km na godzinę, ale... i tak organista miał zawal.

Na Ukrainie jednym z pierwszych punktów w programach wyborczych lokalnych parlamentarzystów zawsze jest naprawa dróg wiejskich. U nas jednak z naprawami dróg wiąże się często korupcja, więc mimo że rząd przeznacza wiele dotacji na remonty i widać pewien postęp, można naprawiać tę samą drogę przez lata.

Jakość pracy oławskiego dworca autobusowego Oławy - logistyka transportu, stan tech-

niczny autobusów i ich liczba, koszty, obsługa - to wywarło na mnie dobre wrażenie. Być może według polskich standardów to mogłoby być nieco inaczej ocenione, ale o takim dworcu autobusowym jak w Oławie mieszkańcy podobnych małych miast Ukrainy mogliby tylko marzyć. Z reguły po uszkodzonych wiejskich drogach Ukrainy jeżdżą przestarzałe autobusy, które często psują się w drodze. Ze względu na nieopłacalność większość kursów zlikwidowano, więc autobusy wiejskie są zatłoczone, a firmy autobusowe często narzekają, że ich działalność jest nierentowna.

Czesław Miłosz w jakimś esejie pisał „inna ziemia, inne niebo”. Aby przetłumaczyć to wyrażenie na poziomie bytu, brzmiałoby ono mniej więcej tak: „inna ziemia, inne jedzenie”. Warzywa i owoce od rolników, których tutaj próbowałam, mają nieco inny smak niż te uprawiane na ukraińskich otwartych czarnoziemach. Nie chcę nawet sobie wyobrazić, ile dostały chemii. A na Ukrainie dla mojej rodziny zawsze kupowałam tylko warzywa i owoce z dawnych ogrodów chłopskich. A także domowe mleko, ser i kwaśną śmietanę, mięso i tłuszcz świń domowych i drobiu, oczywiście bez hormonów i premiksów. Wszystkie te produkty, wraz z rolniczymi, nasycenymi sztucznymi dodatkami, są obficie dostępne na każdym rynku ukraińskim. Są nie tylko zdrowsze, ale także tańsze i bardziej świeże. Rolnicy z okolicznych wiosek przynoszą je codziennie na bazy. Taki handel dla mieszkańców wsi i miast w obliczu wysokiego bezrobocia i słabej gospodarki jest prawdziwym wybawieniem. Jeśli 20 lat temu praktycznie każda rodzina mieszkająca w wiosce trzymała krowę, dziś tylko niewielki procent mieszkańców wsi może sobie na nią pozwolić. Projekt ustawy o harmonizacji rynku produktów mlecznych na Ukrainie za każdym razem budzi obawy społeczne i nie cieszy się wysokim poparciem. Przede wszystkim dlatego, że jeden z jego punktów odnosi

się do całkowitego zakazu sprzedaży własnych produktów chłopskich.

Zaskoczył mnie rynek w Oławie, zwany targowiskiem, gdzie warzywa i owoce sprzedawane są z pudeł, bezpośrednio na ziemi. Takie rynki na Ukrainie są uważane za zacoane i nazywane są naturalnymi. Za to w każdym dużym lub małym mieście obowiązkowo jest jeden lub kilka oficjalnych rynków, gdzie za niewielki czynsz sprzedawcy wystawiają swoje towary w gigantycznych pawilonach, na długich, kamiennych stołach. Tutaj, w Polsce, wybór owoców, zarówno na rynku jak i w lokalnych sklepach powiatu, jak dla mnie, jest bardzo ograniczony. Owoce nie mają świeżego wyglądu, a jednocześnie są one znacznie droższe niż na Ukrainie. W niektórych wiejskich sklepach w powiecie oławskim można nawet zobaczyć chmury much owocówek krążących nad niezbyt świeżymi owocami. Mówiąc łagodnie, to nie jest przyjemnie.

W tym czasie na oficjalnym rynku w Chmielnickim, oprócz zwykłych jabłek, gruszek lub śliwek, są do kupienia tony świeżych, wyselekcjonowanych i znacznie tańszych niż w Polsce różnych rodzajów winogron, melonów, arbuzów z Mołdawii i południowych regionów Ukrainy, z Odessy i Chersonu, oraz zawsze duży wybór cytrusów i świeżych, niedrogich bananów.

Patrząc na Bystrzycę wydaje mi się, że jak na standardy ukraińskie macie tutaj za dużo sklepów. Wszystkie za to są dobrze wypełnione artykułami spożywczymi - każdy może znaleźć to, co lubi. Trzeba przyznać, że większość towarów w nich jest lepszej jakości niż ukraińska. Nigdy nie spotkałam podróbek, jak to często bywa na Ukrainie. Europejskie standardy jakości naprawdę działają.

Mieszkańcy małych wiosek na Ukrainie mogą tylko pomarzyć o takiej liczbie sklepów i ich wypełnieniu wysokiej jakości towarami własnej produkcji.

Niestety, wiosną musiałem odwiedzić małą ukraińską wioskę, w której ze wszystkich mieszkańców zostało już tylko kilkudziesięciu emerytów. Tam chleb przywozili tylko raz w tygodniu.

Krewni i przyjaciele z Ukrainy często pytają mnie, czy w Polsce mam do czynienia z chamsstwem. Tymczasem tutaj nawet nie wyobrażam sobie sytuacji, w której utknęłabym w sklepie, aptece, kawiarni, banku czy w bibliotece lub po prostu na przystanku autobusowym w Brzegu, Bystrzycy czy w Oławie. Owszem, początkowo jest to niedowierzające, skrupulatne spojrzenie, które nieznajomy może napotkać. Gdy jednak powiesz tylko parę zdań po polsku, ten kłujący wzrok natychmiast zamienia się w przyjazny uśmiech i można łatwo uzyskać wszelkie informacje, które cię interesują. Język jest niewątpliwie pierwszym kluczem do zrozumienia.

Nie uważamy się za obcych, jeśli wszyscy mówimy tym samym językiem - tak mawiał

mój zmarły dziadek Franek Kruszelnicki. Nie wyjechał do Polski wraz ze swoimi krewnymi, ale nadal mieszkał na Wschodzie, mimo że jego ojciec był represjonowany i zastrzelony gdzieś w syberyjskich kopalniach. Bez procesu.

Ogólnie kultura obsługi w każdej polskiej instytucji jest wysoka, powiedziałabym nawet, że... automatyczna. Jednak uśmiechając się uprzejmie i uwodzicielsko można łatwo - jak to mówią na Ukrainie - owinąć sobie klienta wokół palca. W banku, w sklepie... Na przykład w ciągu zaledwie kilku tygodni w jednym ze sklepów w Bystrzycy cztery razy mnie oszukano. Pewnego dnia niby przez przypadek nie wzięli pod uwagę cen promocyjnych, innym razem przypisali mi do rachunku produkt, którego wcale nie zamierzałam kupić, następnym razem po prostu zawyżyli cenę niektórych towarów, choć prawidłowe były na metce. Przyznaję, że nie udowodniłam tego, nawet nie próbowałam - tym samym nie postawiłam nieuczciwej sprzedawczyni w niewygodnej sytuacji wobec innych ludzi w tej samej kolejce. Po prostu milczałam.

Rozmawiając z Ukraińcami, których spotkałam w Bystrzycy, dowiedziałam się, że mają oni podobne doświadczenie z miejscowymi sklepami. Nawet zrobili sobie taki antyranking, czyli listę sklepów, gdzie warto uważać. Ale najciekawsze jest to, że ofiarami drobnych oszustw w lokalnych sklepach - jak się okazało - są często także Polacy. Trudno mi to sobie wyobrazić w środku Europy, na dawnych ziemiach Śląska, w pobliżu Niemiec, w kraju o wysokim poziomie kultury i duchowości. Jak się jednak okazuje, tzw. czynnik ludzki jest w stanie wyrazić się wszędzie, czy to w Polsce, czy na Ukrainie.

W Chmielnickim bolało mnie patrzenie, jak umiera jedna z najstarszych i największych rzek na Ukrainie, czyli Bug Południowy, potajemnie osuszany przez lokalne firmy. A miejscowi, którzy odpoczywają na brzegu, często wrzucają do rzeki śmieci i butelki. W końcu poziom wody spada, bo rzeka nie może się oczyścić z mułu. Wiedząc o postępie Polski w zakresie prawodawstwa dotyczącego środowiska, myślałam, że w Bystrzycy nie zobaczę rzeki zanieczyszczanej odpadami domowymi. A jednak. Pewnego dnia zobaczyłem też kupę guzu budowlanego pośrodku pięknego sosnowego lasu w Bystrzycy. To niepokojące dla niektórych mieszkańców.

Cokolwiek by jednak nie pisać, Bystrzyca to nowoczesna i bardzo samowystarczalna wioska z przyjaznymi mieszkańcami. Ma wszystko, aby człowiek mógł tu w pełni żyć - dobre drogi i połączenia, wiele dobrze zaopatrzonych sklepów, jest apteka, piękny kościół, duża szkoła, kilka stadionów, straż pożarna, las sosnowy. I - co najważniejsze - cisza i pokój, a życie ludzkie jest wysoko cenione, chronione.

NATALIA SOWWA

KURS ZAWÓD



- **uprawnienia UDT** do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

www.szkoleniakursy.com

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ



RATY

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO
INTERNATIONAL
CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława **została umieszczona**, na okres od 19.09.2019 r. do 10.10.2019 r. informacja o wykazaniu do sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości zabudowanej położonej w Godzikowicach.

Henryk Kuriata

Osoba pełniąca funkcję Wójta Gminy Oława



**SKLEP
OGRODNICZO-
PSZCZELARSKI**

DOMOWA SPIŻARNIA

słoiki na przetwory, sprzęt winiarski, beczki
oraz akcesoria do przetworów i produkcji wina

Oława, ul. Kutrowskiego 1A
tel. 71 303 27 81, 694 794 296, 515 963 818

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT. 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

STREFA NNW SZKOLNE

*Ubezpieczenie dla dzieci i młodzieży z włączonym
uprawianiem sportów na warunkach
indywidualnych, klasowych (już od 5 osób)
oraz rodzinnych*

Konieczna operacja ortopedyczna
lub plastyczna po wypadku?
Pokryjemy koszty aż do:

10000 zł



Zapewnij swojemu
dziecku najlepszą
ochronę na cały rok:
w szkole, domu,
środkach transportu
i podczas uprawiania
sportów.



OŁAWA/WARSZAWA

Edukacja

Oławska młodzież z technikum żywienia i usług gastronomicznych przy CKZiU uczestniczyła w wyjątkowych warsztatach kulinarnych

Organizowane były w Villi Intrata, która jest częścią kompleksu pałacowego w Wilanowie. Dwudziestu uczniów z klas 2-4 mogło zapoznać się z tajnikami przyrządzania potraw w dawnej Polsce. Wiedza ta ma pomóc im w przygotowaniach do bankietu, który zostanie wydany 27 września z okazji 300. rocznicy zaślubin Klementyny Sobieskiej z Jakubem Stuartem (o programie wydarzeń pisaliśmy przed tygodniem).

Warsztaty zaczęły się od tła historycznego. Edukatorzy kulinarni wprowadzili uczniów w tajniki *savoir-vivre*, czyli jak to wyglądało za czasów króla Sobieskiego. Dlaczego król siedział po środku stołu, dlaczego obowiązywała zasada prawej ręki, od kiedy kobiety zostały dopuszczone do biesiadowania przy wspólnym stole, czy żona i mąż powinni siedzieć obok siebie podczas przyjmowania gości i co to znaczy „siedzieć na szarym końcu”? Na te i wiele innych

Staropolskie gotowanie



Wygląd na talerzu też ma znaczenie

pytań otrzymali odpowiedzi podczas warsztatów. Prawdziwe wyzwaniem okazały się jednak ćwiczenia praktyczne. W orangerii na uczniów czekały składniki potraw, które mieli przyrządzić na obiad. Pod okiem doświadczonego kucharza Norberta Sokołowskiego mieli przygotować przepisy z pierwszej polskiej książki kucharskiej „Compen-

dium Ferculorum”. Kuchnia staropolska bardzo różniła się od tej, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Wykorzystywała wiele przypraw i ziół. Przyjezdni z krajów zachodnich uważali ją wręcz za niejadalną. To właśnie w polskiej kuchni zderzyły się kultury wschodu i zachodu, dając niezwykle efekt. Nasi przodkowie zdecydowanie

jedli więcej ryb, potrawy były bardzo aromatyczne, co wynikało z dostępności poszczególnych składników.

Jakie potrawy szykowali uczniowie? Jako danie główne - bigosek z ryb z melasą z winogron, podany z soczewicą i fasolką szparagową, a na deser białką podaną z potażem śliwkowym i konfiturą z moreli. Szef kuchni szybko rozdzielił zadania pomiędzy uczniów, a ci z wielkim zaangażowaniem przystąpili do krojenia, obierania, blanszowania czy filetowania. Wyszło pysznie.

- Najbardziej podobało się nam gotowanie, kiedy mogliśmy przyrządzać potrawy pod okiem kucharzy - mówi Emilia.

- Kucharze podchodzili do nas, mówili, co mamy robić i jak - dodaje Maria. - Warto pamiętać, że te zasady, których się uczyliśmy, przydadzą się też w życiu codziennym.

- Dzięki takim wyjazdom znacznie więcej możemy się nauczyć - przyznaje Mateusz.

A co na to opiekunki grupy Maria Bednarczyk i Maria Rataj-Bachul z CKZiU w Oławie?

- Wyjazd przerósł nasze oczekiwania - mówią.

- Warsztaty były ciekawe, profesjonalnie przygotowane. Młodzież pracowała cały czas z pełnym zaangażowaniem.

- Jaką wartość pedagogiczną mają tego typu wyjazdy?

- Mają praktyczny wymiar, przekładają wiedzę teoretyczną przyswojoną w szkole na czynności i praktykę. Pod okiem doświadczonych kucharzy mogą zaobserwować sposoby pracy, jakieś sztuczki, triki. Poznają nowe tendencje, sprzęty, których w szkole nie możemy im udostępnić. Uczniowie chcą uczestniczyć w tego typu wydarzeniach.

- Jakie ma znaczenie fakt, że te warsztaty będą musiały uczniowie przełożyć na bankiet, który odbędzie się w Oławie?

- Na pewno prestiżowy, bo nie wszyscy z nich będą mogli ostatecznie pomagać, tylko szóstka z nich zostanie do tego wybrana. Wykorzystają wiedzę w praktyce, ale też mam nadzieję że zaowocuje w przyszłości tym, że zastanowią się nad wyborem tego zawodu.

Wśród uczestników wyjazdu znaleźli się też pracownicy CTKiR Probus w Oławie - sponsora i partnera wyda-



Takie kulinarne cuda mogliśmy spróbować po warsztatach



Deser smakował wybornie

żenia. Jak sami przyznają, ważne jest dla nich uczestnictwo w uroczystościach rocznicowych. Zarówno wymiar historyczny, dbanie o pamięć na temat przeszłości Oławy, ale też ich praca, hotel, który w nazwie ma historycznego księcia Henryka IV Probusa, to wszystko stanowi idealną klamrę. Bankiet, który zostanie wydany 27 września, odbędzie się na terenie hotelu i to będzie finał oławskich uroczystości 300. rocznicy zaślubin Klementyny Sobieskiej z Jakubem Stuartem.

TEKST I FOT.: GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



Tuż przed wspólnym ucztowaniem



Pieczolowicie przygotowano potrawy

Podczas pobytu wraz z uczniami z CKZiU w Warszawie mieliśmy okazję porozmawiać z hrabią Piotrem Pinińskim, prezesem fundacji Lanckorońskich, potomkiem rodu Sobieskich i Stuartów oraz honorowym gościem wydarzeń rocznicowych z okazji 300-lecia zaślubin Klementyny Sobieskiej i Jakuba Stuarta

» Jako potomek Sobieskich i Stuartów, jak pan skomentuje 300-lecie Klementyny Sobieskiej z Jakubem Stuartem? To coś dla pana ważnego i istotnego?

- Interesuje mnie to, bo interesuje mnie historia. Osobiście nie jestem zaangażowany, bo te wydarzenia są sprzed zbyt wielu lat, ale jako ktoś, kto żywo interesuje się historią Polski, czy szerzej Europy, myślę, że jest to niezwykle ważne.

Jak losy i historie się przeplatają

» Zbiera pan ślady i pamiątki swojej rodziny?

- Miałem wiele szczęścia i czasem miałem wrażenie, że to niektóre obiekty znajdują mnie, a nie ja je. Udało mi się na przykład znaleźć w Nowym Jorku znakomitej wartości portret Karola Stuarta, czyli syna Klementyny Sobieskiej. I to jest niewątpliwie najważniejszy obraz ostatnich Stuartów. Mam osiem portretów ostatnich Stuartów i bardzo z tego się cieszę, bo są one w polskich rękach, a można powiedzieć, że było to półpolska rodzina. Proszę pamiętać, że Stuartowie byli jedną z najważniejszych rodzin królewskich ówczesnej Europy. Dzięki temu można też uświadamiać Szkotów, że ich bohater narodowy, uczestnik ostatniego szkockiego powstania, tak naprawdę w połowie był Polakiem. Był Sobieskim.

» Jak pan przyjął propozycję nawiązania kontaktów z Oławą?

Zaskoczenie?

- Nie, to było naturalne. Sobiescy mieli trzy duże majątki. Właśnie księstwo Ohlau - nie było to na terenie Rzeczypospolitej, ale jednak z korzeniami polskimi. Drugą siedzibą był Nowy Dwór Gdański, ale najważniejsza była Żółkiew. Więc skojarzenie Oławy z Sobieskimi jest czymś naturalnym.

» I dlatego przyjął pan zaproszenie na obchody 300-lecia zaślubin Klementyny Sobieskiej i Jakuba Stuarta?

- Czuję się niekiedy nie-swojo, gdy ktoś może pomyśleć, że występuję jako potomek tych rodzin. Jest to na pewno fakt historyczny. Prędzej mogę odnaleźć się w roli osoby, która z tego powodu może mówić o pewnych wątkach tej historii. Wolałbym siebie widzieć jako historyka, aniżeli potomka.

» Same zaślubiny dla ówczesnej katolickiej Europy były ogromnym wydarzeniem. Czy po trzystu latach możemy wyciągnąć jakąś lekcję z tej historii?

- Gdy studiowałem ten temat, pisząc książkę o ostatnich Stuartach i jednocześnie Sobieskich, byłem pod wrażeniem tego, na ile ich losy są związane z całą Europą. Od Szkocji, przez Rzym, Paryż później Oławę, aż do Żółkwi. Mamy do czynienia z całą Europą w kontekście właśnie tych dwóch rodzin. Dla interesujących się tym tematem można mówić o pewnej paneuropejskości. To wszystko ma swojego rodzaju epicentrum w Oławie i w Żółkwi.

» Czy jest sensowne upamiętnianie takich rocznic?

- Jestem bardzo przekonany do tego pomysłu. Nasza przeszłość stanowi o naszej kulturze, buduje poczucie naszej tożsamości. Takie rocznice przypominają nam, że coś tam

się stało w tej naszej wspólnej przeszłości. I daję pretekst, aby pochylić się przez chwilę nad tym tematem. Wzbogacamy dzięki temu naszą wiedzę. Gdyby nie to, czy mielibyśmy chęć, aby poszerzać naszą wiedzę?

» Jak przyjął pan informację, że Zespół Szkół Specjalnych w Oławie będzie nosił imię Ireny Komorowskiej?

- Proszę na to spojrzeć z tej strony, bo to część też mojego rodzinnego dziedzictwa, jak przeplatają się losy. Z jednej strony mamy siostrę przyrodną mojego dziadka, czyli żonę Bora Komorowskiego, więc Powstanie Warszawskie, z drugiej - ostatnie powstanie jakobickie w Szkocji, prowadzone przez Karola Stuarta, syna Klementyny. Kto by pomyślał, że te tematy mogą się łączyć. Ciocia Renia zasługuje na naszą pamięć, była bardzo odważną osobą. Jej młodszy syn Jerzy, mój kuzyn, miał zespół Downa, miłość matki i ojca w stosunku do niego, przyczyniła się do tego, że żył bardzo długo. Myślę, że szczególnie dla takiej szkoły



Hrabia Piotr Piniński - prezes fundacji Lanckorońskich, potomek rodu Sobieskich i krewny rodziny Komorowskich, honorowy gość obchodów 300-lecia zaślubin Klementyny Sobieskiej i Jakuba Stuarta

taka patronka jest bardzo właściwa.

TEKST I FOT.: GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Inwestycja

Tak mogłyby wyglądać ratuszowe podziemia, przystosowane do działalności Centrum Edukacji Historycznej. Jeśli to się sprawdzi, będzie po co przychodzić do Rynku

Pierwotnie plan był taki, aby wynająć te pomieszczenia jakiemuś restauratorowi. Ogłoszono nawet przetarg, ale nie było chętnych, bo drogo, bo w Rynku nie będzie klientów, bo problemy techniczne z podziemną infrastrukturą, której wymaga współczesny lokal itp. Obecnie trwają więc przygotowania, by podziemia przekazać miejskiej bibliotece i stworzyć tam Centrum Edukacji Historycznej. Na razie jest tylko koncepcja, pomysł, do zrealizowania którego obecne władze samorządowe zobowiązały się dążyć, choć na razie bez wskazywanie konkretnych terminów czy kosztów.

- Centrum Edukacji Historycznej będzie spełniało podobną rolę jak nasza izba muzealna - mówi dyrektor biblioteki „Koronka” Janina Kordys. - Będzie to więc nadal promowanie historii Oławy. Nie zabraknie tam klasycznych ekspozycji, ale w większości chcemy opierać się na multimedialach. Będzie tam dużo

Ratusz - wizja spod ziemi

ekranów dotykowych, będziemy chodzić ze słuchawkami i słuchać opowieści o dziejach Oławy. To będzie idealne miejsce do przeprowadzania lekcji lokalnej historii. Przy czym naszą historię chcemy pokazywać na tle historii Śląska. Na osi czasu - po jednej stronie będzie to, co się działo na Dolnym Śląsku, po drugiej to, co się w tym samym czasie działo u nas. Chcemy zacząć od tej najstarszej Oławy, czyli od osady, poprzez Ryczyn, aż do współczesności.

W podziemiach zaplanowano też salę koncertowo-konferencyjną na ok. 100 osób, a także kawiarnię literacką, która będzie w tzw. przyziemiu, czyli częściowo pod ziemią, a częściowo nad, bo lokal będzie doświetlony oknami - jedno z wejść zaplanowano tam, gdzie kiedyś był sklepik z pamiątkami i kasetami magnetofonowymi, od strony postępu takówek.

- Być może działalność kawiarenki rozszerzymy na działalność artystów plastyków, fotografów - mówi Janina Kordys. - Kawiarnia będzie na około 20 miejsc i ma być czynna nie tylko w godzinach pracy urzędu czy biblioteki, ale także wieczorami i w weekendy. To jest rodzaj rozbudowy działalności biblioteki, który - mam taką nadzieję - będzie wiązał się ze zwiększeniem zatrudnienia w naszej insty-



Ratuszowe piwnice - stan obecny

tucji, aby podołać nowym zadaniom.

Na razie to jest tylko koncepcja, więc szczegółowe pomysły i projekty mogą jeszcze ulegać zmianie. Nigdzie publicznie nie padła data zrealizowania tych pomysłów, wiele będzie zależało od wymogów konserwatora zabytków, ale nieoficjalnie mówi się o paru najbliższych latach.

- Mamy nadzieję, że centrum historyczne przyciągnie dzieci i młodzież - mówi szefowa biblioteki. - Moim zdaniem ze specjalnej sali dla dzieci nikt nie zechce wychodzić, bo tak im się tam będzie podobało. Planujemy

animacje, multimedia, tam będzie także można sobie zbudować oławskie kamieniczki z wielkich klocków, po piwnicznej podłodze będzie jeździł pociąg, a do kamieniczek, które już tam będą stały, będzie można

zaglądać, by zobaczyć jak dawniej żyli mieszkańcy naszego miasta. Można więc będzie sporo ciekawego odkrywać.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



- Mamy nadzieję, że centrum historyczne przyciągnie dzieci i młodzież - mówi szefowa biblioteki Janina Kordys



Wizualizacja sali wielofunkcyjnej, gdzie mogłyby się odbywać np. koncerty czy konferencje



A to pomysł na wystawę w ratuszowych piwnicach



Trudno uwierzyć, ale tak też - w sali dziecięcej - mogłoby być w ratuszowych podziemiach



Tak mogłaby wyglądać kawiarenka

BASIURA SIĘ BRONI.

Emocjonalne zeznania ojca Małgosi

WROCŁAW

Z sądu

Na egzaminowanym po 16 wakacjach procesie E miłoszyckim Norbert Basiura ponownie przez E wiele godzin mierzył się z pytaniem, w jaki sposób jego nasienie mogło znaleźć się na ciele i ubraniu zgwałconej i zamordowanej

Pytanie to wynikło wprost z zeznań sprzed roku, które teraz odtworzono przed sądem. We wrześniu rok temu, tuż po zatrzymaniu, Norbert Basiura tłumaczył, że było to możliwe, bo tamtego sylwestra z 1996 na 1997 roku sporo wypił i być może całował się z jakąś dziewczyną, a wtedy mogło dojść do wytrysku. - To jedyna odpowiedź na pytanie, skąd moje nasienie mogłoby być na ubraniach Małgosi - wyjaśniał. - Dziewczyny przychodziły, tuliły się, to się człowiek całował, bez uprawiania seksu, ale może z powodu tarcia „doszedłem”. Nie pamiętam, żebym uprawiał seks. Raczej nie ściągałem spodni.

Basiura nie bardzo potrafił wtedy odpowiedzieć prokuratorowi na pytanie, dlaczego wcześniej nic nie mówił o kontaktach, które mogłyby się skończyć wytryskiem, a dopiero wtedy, gdy dowiedział się, że jego DNA znalazło na ubraniach Małgosi. Zamiast tego opowiadał, jak to chodził po dyskotekę w firmowej ochroniarskiej kurtce z napisem „Alcatraz”, bo tak nazywała się wtedy miłoszycka dyskoteka, i w wolnym czasie „bajerował” dziewczyny. Mówił też, że tej nocy sporo wypił. Więcej, niż zeznawał wcześniej. I musiał położyć się spać: - Byłem „odciety” dwie godziny. Na pewno nie łąleam w szatni pod kurtkami.

Kolejny film, jaki odtworzono przed sądem, dotyczył zeznań z 26 września 2018 roku. Wtedy Basiura ponownie nie przyznawał się do winy, brnął jednak w podobne wyjaśnienia jak wcześniej: - Moje DNA było na ciele, ale nie na majtkach, nie na miejscu zdarzenia - dowodził. - Podczas dyskoteki uprawiałem seks nieplciowy z jakąś dziewczyną, być może była to Małgosia, ale nie wiedziałem tego, nie wiedziałem też, że podczas tego obmacywania się mogło dojść do wytrysku. Mogłem mieć nawet otwarty rozporek.

Po odtworzeniu filmów Basiura wyjaśniał teraz przed sądem, że po pierwszym przesłuchaniu rozmawiał z poli-

cjantem na korytarzu w prokuraturze i razem próbowali wyjaśnić, skąd jego DNA mogło być na sukience Małgosi. Dziś twierdzi, że linię obrony zasugerował mu policjant: - Po rozmowie z nim szukałem chwytnych obronnych. Zaczęłem wtedy wymyślać. Może nie kłamałem, ale starałem się jakoś bronić. Dużo rzeczy zostało przeze mnie „domyślone”. Nie byłem pewny, że coś robiłem, a mówiłem, że to robiłem. Byłem wtedy w strachu i dalej brnąłem w te kłamstwa. Robiłem to, żeby móc wrócić do domu.

Na potwierdzenie tych słów podczas ubiegłotygodniowej rozprawy można było zobaczyć także film z października 2018 roku, już z udziałem obrońcy. Wtedy Basiura wyjaśniał prokuratorowi, dlaczego zmienił zeznania: - Były naciski i sugestie ze strony osób doprowadzających mnie na przesłuchania.

Policjanci - jak zeznawał - mówili mu, że dobrze by było, aby się wytłumaczył z tego, że jego DNA jest na ubraniach Małgosi. Miał usłyszeć też coś takiego, że dla nich dobrze byłoby, aby to on był sprawcą.

- Skoro to miała być moja sperma, to dla własnej obrony próbowałem jakoś to wyjaśnić, choć do tej pory nie wierzę, aby tam było moje nasienie - mówił teraz Basiura przed sądem.

Pełnomocnik rodziców Małgosi dopytywał o kontakty z dziewczynami.

- Nie miałem żadnych kontaktów cielesnych z żadną dziewczyną - odpowiadał Norbert Basiura. - Nie uprawiałem seksu, mogliśmy się tylko przytulić przy przywitaniu.

Prokurator Dariusz Sobieski chciał wiedzieć, co dokładnie w tamtych zeznaniach oskarżonego zostało „domyślone”.

- Ta cała sytuacja, że z kimś się całowałem, była zasugerowana mi przez policjanta - odpowiadał Basiura. - Mówienie o większej ilości alkoholu było moją obroną. A naprawdę wypilem tylko szampana i piwo na koniec dyskoteki.

- Czy wytrysk był wymyślony? - pytał prokurator.

- Był. Nie było takiej sytuacji, abym miał wytrysk nasienia.

- Powiedział pan kategorycznie, że wytrysk nie mógł mieć miejsca... - dociskał prokurator Sobieski.

- Nie miałem wtedy wytrysku.

Pełnomocnik rodziców Małgosi dopytał jeszcze konkretniej: - Skoro nie miał pan wytrysku w tego sylwestra, to czy jest możliwość, aby pana nasienie tam się znalazło?

- Nie ma takiej możliwości - odpowiedział Norbert Basiura.



Tydzień temu przed sądem stanął też Krzysztof., ojciec zamordowanej Małgosi. Ponownie usłyszeliśmy historię tej zbrodni, opowiedzianą słowami zrozpaczonego rodzica, któremu z trudem przychodziło dobierać słowa. W swoich wyjaśnieniach doszedł do zawirowań, związanych ze skazaniem, a potem zwolnieniem Tomasza Komendy, a oskarżeniem dwóch innych osób.

- Po czterech latach procesu sędzia Sądu Najwyższego mówił na rozprawie kasacyjnej, że dowody na Tomasza Komendę są niepodważalne, dlatego należy wymierzyć najwyższy wymiar kary. Po prawie 20 latach inny sędzia, już po uniewinnieniu Komendy, mówił, że w świetle tamtych dowodów to on by też go skazał, ale w świetle nowych, to by go uniewinnił. Jak to zrozumieć? Gdy sąd mówi coś takiego, to znaczy, że jednoznacznie uniewinnia wszystkich, którzy uczestniczyli w prowadzonym postępowaniu, biegłych, policjantów, prokuratorów... Sędzia prowadził tamten proces bardzo rzetelnie, były dowody DNA, było jego przyznanie się w śledztwie, wyciski szczęki, dowody zapachowe. Ktoś to przygotował, przedstawił w sądzie. Ten uznał, że jest winny. Też domagałem się skazania tego człowieka. A minister Cwiakalski potrafił pójść do telewizji i powiedzieć, że ja naciskałem i Komendę skazano... Przychodziliśmy do sądu tylko i wyłącznie po to, aby się to jak najszybciej skończyło. Ale coś widocznie czuwało nad nami.

Ojciec Małgosi opowiadał o telefonie od prokuratora Sobieskiego do mecenas Szymekiej, że mają szybko stawić się w Prokuraturze Krajowej. To było w 2018. Pojechali. Szef prokuratury poinformował ich, że mają nowych sprawców zbrodni.

- Niewiele nam mówili - zeznał Krzysztof K. - Najważniejsze, że dowody wskazujące nowych sprawców są pozyskane z ubrań Małgosi, szczególnie z sukienki, którą to my zabezpieczyliśmy. Pytamy, co z Tomkiem. Prawdopodobnie jest niewinny, ale to sąd ma rozstrzygnąć. To nas dobiło, ale jakoś fizycznie wytrzymaliśmy. To był jednak dopiero początek. Jestem po ciężkiej chorobie... Potem kolejne spotkanie w prokuraturze i informacja, że będzie ekshumacja Małgosi. Nie było to pytanie o zgodę. Żona jednak chciała w tym uczestniczyć. Uznałem, że dam radę - widziałem martwą Małgosię pod stodołą w Miłoszycach, zobaczę w grobie. Ten napór emocji dosłownie mnie przewrócił. Lekarze podratowali

mnie i mówili, że takie rzeczy mają prawo przewrócić człowieka. W połowie roku otrzymaliśmy wezwanie do Sądu Najwyższego na posiedzenia o uniewinnieniu Komendy. Nie pojechaliśmy, uniewinniono go. Są dwie opinie w tej samej sprawie, oparte na tych samych dowodach. Już do końca nikomu w tej sprawie nie będę wierzył. Komenda został zwolniony z części odbywania kary, ale ta kara została mu tylko warunkowo zawieszona na 10 lat. Nie wiem, jak mam się przekonać do tej decyzji. Gdy drugi raz chowałem córkę do grobu, proboszcz podszedł i tylko spytał: „Jak wy to wszystko wytrzymujecie?”. Nic więcej. Chciałbym doczekać sprawiedliwego wyroku i prosiłbym, by nie trwało to latami.

Ojciec Małgosi opowiadał, że pojechał do Opola, gdzie toczy się proces o odszkodowanie dla Tomasza Komendy. Trzymał transparent z napisem „Czekam na zakończenie 23-letniej gehenny mojej rodziny”. Nie wpuszczono go na salę, bo proces toczy się za zamkniętymi drzwiami.

- Dalej nie jestem przekonany, że ten człowiek nie ma nic na sumieniu - mówił teraz przed wrocławskim sądem Krzysztof K. - Dlaczego jest takie tempo przy tym odszkodowaniu? Pieniądze się należą, to się należą. Ktoś chce tu coś ugrać.

Dalej mówił, że jest mu przykro, gdy w mediach pisały o miłoszyckim procesie wciąż przywoływany jest Komenda: - Tomka Komendy tu nie ma! Tutaj są inni ludzie oskarżeni!

Z zeznań ojca wyłania się tragiczny obraz rodziców szukających najpierw córki, a potem prawdy o tym, co naprawdę wydarzyło się w Miłoszycach: - Ludzie przychodzili do nas, opowiadali, wskazywali domniemyanych sprawców.

Jedna z kobiet i jej syn widzieli, jak dwaj mężczyźni prowadzili Małgosię w stronę, gdzie później znaleziono jej ciało. - Jakbym wiedziała, że to twoja córka idzie z nimi, to bym ją zabrała - miała powiedzieć do mamy Małgosi mieszkanka Miłoszyc.

Inny po skazaniu Komendy mówił jej tak: - Jadzia, to nie on.

Ale na pytanie, kto w takim razie, nie odpowiedział: - Jak będziecie szukać, to znajdziecie.

Jeszcze inny świadek, który tego sylwestra po północy był na swoim balkonie, widział to, co działo się pod stodołą i słyszał, że jakaś dziewczyna prosi o pomoc, piszczy, woła „mamo, mamo” tłumaczył: - Byłem święcie przekonany, że to sąsiad bije swoją córkę.



Przed sądem stanął ojciec zamordowanej Małgosi



W kolejnym dniu procesu 19 września przed sądem miała stanąć mama Małgosi. Nie przyszła.

- Nie stawi się i nie będzie odpowiadać na pytania - próbował tłumaczyć jej mąż. - Trudno mi powiedzieć z jakiego powodu. Nie czuje się na siłach, aby zeznawać.

Więcej wyjaśnił pełnomocnik rodziców Małgosi: - Pani Jadwiga rozważała do końca, czy psychicznie jest w stanie odsłuchiwać treść zeznań i wrócić pamięcią do tych tragicznych wydarzeń. Do końca liczyliśmy, że jej stan pozwoli zeznawać.

Ostatecznie złożył wniosek, aby biorąc pod uwagę obecny stan psychiczny tego świadka sąd zrezygnował z bezpośrednich zeznań i jedynie odczytał treść tych składanych wcześniej.

Sąd przychylił się do wniosku, podkreślając to, że pani Jadwiga zeznała już w tej sprawie 10 razy, i uznając że kolejne przesłuchiwanie nie jest niezbędne.

Zeznania mamy Małgosi odczytano.



Prokurator zawnioskował o odtworzenie przesłuchań Moniki D. i Ireny U. Obie kobiety zeznały w sprawach, która bezpośrednio nie łączy się z zbrodnią miłoszycką, ale zdaniem prokuratury są ważne dla jej wyjaśnienia. Obrońca Ireneusza M. chciał, aby Irena U. zeznała także osobiście z uwagi na to,

że niedawno zmarł jedyny świadek w sprawie gwałtu, o który jest oskarżony Ireneusz M. Sprzeciwił się jednak wnioskowi prokuratora, aby odczytać zeznania Moniki D., gdyż - jego zdaniem - wydarzenia z 1994 roku nie mają żadnego związku z tą sprawą: - To ma tylko przedstawić mojego klienta w jak najgorszym świetle.

Nie zgodził się z nim prokurator: - Te zeznania mają kapitalne znaczenie. To tak, jakby Małgosia opisywała przebieg gwałtu - mówił i złożył wniosek o wyłączenie jawności na czas odczytywania tych zeznań, bo zawierają drastyczne opisy.

Sąd nie uwzględnił wniosków obrony o oddalenie dowodów z odczytania i odtworzenia zeznań Moniki D., bo - jak uzasadniał - zeznania te, choć nie są bezpośrednio związane z sprawą, mogą mieć dla niej istotne znaczenie. Nie uwzględnił też wniosków obrony o bezpośrednie przesłuchanie Ireny U. - Obrońca nie podał żadnych okoliczności, które powodowałyby konieczność jej ponownego przesłuchania, a śmierć jednego ze świadków nie stanowi przesłanki do konieczności jej ponownego przesłuchania - tłumaczył.

Zgodnie z wnioskiem prokuratury sąd wyłączył jawność rozprawy na czas odczytywania zeznań Ireny U. i Moniki D., „albowiem jawne przeprowadzenie tych dowodów mogłoby naruszyć ważny interes prywatny tych osób”.

Cdn.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI

GAĆ

Wzorcowy patron

- Jeśli młody, niespełna siedemnastoletni chłopiec, debiutuje w narodowej reprezentacji i jeszcze strzela dla niej gola, to czy można sobie wyobrazić inne, lepsze niż takie spełnienie sportowego marzenia? - E pytał w piątek 13 września na uroczystym spotkaniu ze społecznością Szkoły Podstawowej w podolańskiej miejscowości Gać, główny bohater dnia, złoty medalista olimpijski i jeden z najwybitniejszych polskich piłkarzy - Włodzimierz Lubański

- Gdy całkiem niedawno uroczysto otwieraliśmy tu halę sportową i nadaliliśmy jej imię Władka Lubańskiego, to bardzo chciałem, by już wtedy do nas przyjechał, ale z powodu ważnych obowiązków zawodowych okazało się to wówczas niemożliwe. No cóż, marzenie się w końcu spełniło! - mówił w kularowych rozmowach, nie kryjąc radości i zadowolenia, główny inicjator i pomysłodawca wyboru patrona gackiej hali sportowej oraz miejscowej szkoły - wójt gminy Olawa Jan Kownacki, czasowo zawieszony w pełnieniu obowiązków.

- W dzisiejszych trudnych czasach trzeba być bardzo ostrożnym przy wyborze patrona publicznej placówki czy instytucji, czego wielce pouczający przykład mamy w pobliskim Wrocławiu, gdzie honorowym „opiekunem” najbardziej prestiżowej uczelni w mieście wybrano kiedyś prezydenta Bieruta, a potem długo, bardzo długo wstydono się tłumaczyć z tej decyzji - zwłaszcza po tym, gdy ujawniono całą prawdę historyczną o tej niezbyt chlubnej, wręcz mrocznej, jak się okazało, postaci... - tak trochę niepokojąco mówił na początku kazania podczas nabożeństwa w sąsiadującym ze szkołą i halą kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego ksiądz proboszcz Mieczysław Tomasz Sałowski, z parafii w Małujowicach, do której przynależy gacka świątynia i miejscowość Gać.

Proboszcz zapomniał

Właśnie tą specjalnie zamówioną mszą świętą rozpoczęto uroczystość nadania miejscowej szkole podstawowej sztandaru oraz imienia Włodzimierza Lubańskiego. Małujowicki kapłan szybko jednak wyjaśnił, że w przypadku tej postaci nikt nie powinien mieć obaw ani wątpliwości: - Wszyscy ludzie

Marzenia się spełniają!



Dyrektor Joanna Bałach-Frankiewicz i uczniowski poczet sztandarowy prezentują nową szkolną chorągiew, zawierającą m.in. replikę historycznego zdjęcia patrona, w stroju reprezentanta Polski...

z mojego pokolenia doskonale znają i pamiętają pana Władka. Wiedzą też, jak wiele nam dostarczył i ile w nas zaszczerpił pozytywnych wrzeź oraz emocji, których nie zapomina się do końca życia. On po prostu - tak jak kiedyś święty Paweł - wystartował w dobrych zawodach, bieg ukończył i wiary dochował. I to zaowocowało dzisiejszym wydarzeniem, które jest świętem nie tylko szkoły, ale całej naszej lokalnej społeczności...

Myśląc o innych obowiązkach duszpasterskich, związanych m.in. z planowanym sobotnim wyjazdem do Krużyna, na ogólnopolską akcję modlitewną „Polska pod Krzyżem” oraz z niedzielnym odpustem parafialnym, ksiądz proboszcz chyba z roztargnienia zapomniał o tym, co miało być jednym z najważniejszych pozareligijnych akcentów mszy świętej - o poświęceniu nowego szkolnego sztandaru. Na szczęście, gdy niemal wszyscy uczestnicy nabożeństwa opuścili po błogosławieństwie świątynię, zinną krew zachował dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty Stanisław Górka - pobiegł do zakrystii i przypomniał kapłanowi o poświęceniu. Podwójny poczet sztandarowy, tworzony przez trójki rodziców i uczniów, dzielnie trwał na stanowisku w okolicach ambony, więc jak ksiądz proboszcz wrócił do głównej kościelnej nawy, to mimo tych pewnych „scenariuszowych turbulencji”, dzieło poświęcenia chorągwi zostało dopełnione zgodnie z procedurą.

Patron ustanowiony

Drużyna wręczyli chorągiew dyrektorze szkoły, a ona przekazała ją uczniom. Wbijanie symbolicznych „gwoździ”, upamiętniających wydarzenie oraz fundatorów sztandaru, rozpoczął Włodzimierz Lubański, a po nim czynili to liczni darczyńcy - przyjaciele szkoły. Dyrektor Bałach-Frankiewicz zaprezentowała następnie rewers i awers sztandaru, opisując szczegółowo jego barwy oraz zawartość tekstową i graficzną, której głównym elementem jest historyczna fotografia Włodzi-

mierza Lubańskiego, w stroju reprezentanta Polski z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w których polskie piłkarstwo święciło największe triumfy, do czego w wielkim stopniu przysłużył się patron szkoły w Gaci. To właśnie pod wodzą kapitana Włodzimierza Lubańskiego polska drużyna wywalczyła w 1972 roku w Monachium złoty medal olimpijski, a dwa lata później zajęła trzecie miejsce na piłkarskich mistrzostwach świata, także rozgrywanych w Niemczech. W tym drugim sukcesie Włodzimierz Lubański już bezpośrednio nie uczestniczył, bo rok wcześniej - w meczu eliminacyjnym z Anglią, na Stadionie Śląskim w Chorzowie - uległ ciężkiej kontuzji. Wspominał o tym sam bohater, podczas oficjalnych przemówień. Zwracając się do zgromadzonych obok sceny i oczekujących na swoje artystyczne popisy uczniów, powiedział: - Gdy zaczynałam grać w piłkę, a byłem wtedy w waszym wieku, to jeden z moich pierwszych w życiu trenerów powiedział mi, że przeszkody, trudności i niepowodzenia w życiu i w sporcie są po to, by je przezwyciężyć! I gdy w najlepszym dla piłkarza wieku przytrafiła mi się w meczu międzypaństwowym ta straszna kontuzja, to nie załamałem się. Wróciłem do sportu i do reprezentacji, no

Sztandar odebrany i przekazany

W podniosłej atmosferze przeprowadzono rytuał odbioru i przekazywania nowego sztandaru.

Rodzice wręczyli chorągiew dyrektorze szkoły, a ona przekazała ją uczniom. Wbijanie symbolicznych „gwoździ”, upamiętniających wydarzenie oraz fundatorów sztandaru, rozpoczął Włodzimierz Lubański, a po nim czynili to liczni darczyńcy - przyjaciele szkoły. Dyrektor Bałach-Frankiewicz zaprezentowała następnie rewers i awers sztandaru, opisując szczegółowo jego barwy oraz zawartość tekstową i graficzną, której głównym elementem jest historyczna fotografia Włodzi-



Główny bohater uroczystości Włodzimierz Lubański (na fot. z lewej) w asyście dolnośląskiego kuratora oświaty Janusza Wrzała, odsłonił pamiątkową tablicę, przy wejściu do hali sportowej

mierza Lubańskiego, w stroju reprezentanta Polski z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w których polskie piłkarstwo święciło największe triumfy, do czego w wielkim stopniu przysłużył się patron szkoły w Gaci. To właśnie pod wodzą kapitana Włodzimierza Lubańskiego polska drużyna wywalczyła w 1972 roku w Monachium złoty medal olimpijski, a dwa lata później zajęła trzecie miejsce na piłkarskich mistrzostwach świata, także rozgrywanych w Niemczech. W tym drugim sukcesie Włodzimierz Lubański już bezpośrednio nie uczestniczył, bo rok wcześniej - w meczu eliminacyjnym z Anglią, na Stadionie Śląskim w Chorzowie - uległ ciężkiej kontuzji. Wspominał o tym sam bohater, podczas oficjalnych przemówień. Zwracając się do zgromadzonych obok sceny i oczekujących na swoje artystyczne popisy uczniów, powiedział: - Gdy zaczynałam grać w piłkę, a byłem wtedy w waszym wieku, to jeden z moich pierwszych w życiu trenerów powiedział mi, że przeszkody, trudności i niepowodzenia w życiu i w sporcie są po to, by je przezwyciężyć! I gdy w najlepszym dla piłkarza wieku przytrafiła mi się w meczu międzypaństwowym ta straszna kontuzja, to nie załamałem się. Wróciłem do sportu i do reprezentacji, no

i pojechałem z nią na pierwsze w mojej karierze mistrzostwa świata!

Inni goście, zabierający głos, gratulowali szkolnej społeczności wyboru patrona. - Włodzimierz Lubański to laureat międzynarodowej nagrody UNESCO, przyznawanej tym, którzy szanują reguły czystej gry, a także kolekcjoner tytułów „Dżentelmena sportu”, dlatego życzę, by nikt i nigdy nie przesłonił Wam symbolizowanej przez Niego idei „Fair Play” - mówił pełniący obowiązki wójta gminy Henryk Kuriata.

- Wasz mentor w czasie swojej czynnej kariery zawodniczej łączył w jednej osobie najlepsze cechy trzech innych najwybitniejszych polskich piłkarzy: dawnych gwiazd - Gerarda Cieślaka i Ernesta Pola oraz współczesnego idola - Roberta Lewandowskiego. Mając taką osobę za szkolnego patrona, będziecie mogli iść przez życie zawsze z podniesioną do góry głową! - zauważył dolnośląski wicekurator oświaty Janusz Wrzał.

Również do trzech, ale innych piłkarzy, nawiązał Bogusław Gąsiorowski, wójt gminy Lubsza, który podczas uroczystości występował w roli reprezentanta jednego z najważniejszych instytucjonalnych przyjaciół gackiej szkoły - spółki „Zakład



- W dzisiejszych trudnych czasach, trzeba dobrze się zastanowić nad wyborem patrona! - mówił podczas mszy świętej ksiądz proboszcz Mieczysław Tomasz Sałowski, podkreślając przy tym trafność decyzji społeczności szkolnej w Gaci

Gospodarowania Odpadami” Gać, w której pełni funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej: - Gdy ja grałem w piłkę jako młody chłopak to chciałem być najpierw Kaziem Deyną, potem Grzeskiem Latą i w końcu Robertem Gadochą. A dlaczego nie Lubańskim? Bo na Lubańskiego zawsze byłem za słaby!

Burmistrz Olawy Tomasz Frischmann podkreślił wagę nadania szkole sztandaru: - To symbol, wokół którego będziecie się zawsze skupiać i z nim identyfikować, a z czasem będzie on nabierał coraz większej wartości.

Coś dla oka i ucha

Piłkarska i olimpijska akcenty dominowały podczas występów artystycznych, które przygotowały i opracowały panie nauczycielki Sylwia Piebiak i Jadwiga Walasek, a jako sportowi komentatorzy dowcipnie i bawarowo prowadzili uczniowie Kacper Sygula i Witold Szałapata. Oficjalną część uroczystości zakończyło odsłonięcie pamiątkowej tablicy oraz otwarcie „Przyrodniczej Izby Muzealnej”. Ewelina Kownacka pochwaliła się publikacją, stanowiącą zarys historii sportu w miejscowości Gać - od początku polskiego osadnictwa na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie po II wojnę światową, do czasów współczesnych. Autorka tego ciekawego i pionierskiego opracowania opierała się na relacjach żyjących uczestników wydarzeń sportowych, na dokumentach i archiwaliach zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, a także w dużym stopniu na naszych gazetowych publikacjach i zasobach fotograficznych „GP-WO”. Te trzy działania (tablica, izba i publikacja) zostały wsparte grantem unijnym, pozyskanym za pośrednictwem stowarzyszenia „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna”.

Świąteczny dzień dopełnił pełen atrakcji festyn na szkolnym boisku, zakończony efektownym występem popularnego gitarowego coverbandu - „Backstage Acoustic”.

TEKST I FOT.:

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl



Wiadomości z regionu

 WOJEWÓDZTWO
DOLNOŚLĄSKIE

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Stypendia dla przyszłych pielęgniarek i pielęgniarzy

Samorząd województwa chce zachęcić studentów pielęgniarstwa do podejmowania pracy w zawodzie. Już jesienią do najlepszych z nich trafią stypendia. Radni sejmiku województwa przyjęli uchwałę w tej sprawie.

Dane statystyczne są alarmujące. W całej Polsce brakuje pielęgniarek i pielęgniarzy. Młodzi absolwenci tego kierunku nie podejmują pracy w zawodzie, a pracująca kadra systematycznie się zmniejsza.

- Statystyki informują, że zaledwie 1/3 studentów pielęgniarstwa podejmuje pracę w wyuczonym zawodzie. Wobec dzisiejszych potrzeb to stanowczo za mało i chcielibyśmy to zmienić. Dlatego jako pierwsi w kraju proponujemy pilotażowy program stypendialny - wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski.

Wg danych podawanych przez Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych



- W tym roku na stypendia przeznaczymy 69 tysięcy złotych, a w przyszłym roku niemal 140 tysięcy złotych - mówi marszałek Cezary Przybylski

w 2016 roku średnia wieku pielęgniarki wynosiła ponad 50 lat, czyli o ponad 6 lat więcej niż w roku 2008. Obecnie około 86% osób posiadających

kwalifikacje wymagane do wykonywania zawodu pielęgniarki i pielęgniarsza osiągnęło wiek powyżej 40 roku życia, a największa

czynna zawodowo grupa mieści się w przedziale od 46 do 55 lat. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w ciągu najbliższych trzech

lat uprawnienia emerytalne uzyska niemal 40 tysięcy pielęgniarek i położnych, co stanowi blisko 1/3 obecnie zatrudnionych.

- Mamy do czynienia z problemem w skali ogólnopolskiej. Nasz wskaźnik ilości pielęgniarek na 1000 mieszkańców jest jednym z najniższych w Europie i z prognoz wynika, że w ciągu najbliższych lat jeszcze spadnie. Chcemy temu przeciwdziałać, stąd nasza propozycja stypendiów. Projekt konsultowaliśmy z Dolnośląską Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych we Wrocławiu, dla której jest to bardzo dobra idea i z chęcią będzie nas wspierała w realizacji tego przedsięwzięcia - dodaje wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Program stypendialny skierowany będzie do najlepszych studentów na trzecim roku studiów na kilku dolnośląskich uczelniach kształcących przyszłe pielęgniarki i pielęgniarzy. Samorząd województwa przeznaczy na ten cel w tym roku 69 tysięcy złotych, a w przyszłym roku niemal 140 tysięcy złotych.

KONFERENCJA DOLNY ŚLĄSK 2020+

W środę 25 września w Zamku na Skale w Trzebiezowicach odbędzie się konferencja „Dolny Śląsk 2020+” organizowana z inicjatywy Wicemarszałka Marcina Gwoździa.

Wydarzenie pod Patronatem Honorowym Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii będzie okazją do dyskusji o szansach rozwojowych Dolnego Śląska, kierunkach rozwoju obszarów wiejskich i wyzwaniach stojących przed polityką innowacyjną w regionie.

Formularz zgłoszeniowy oraz aktualne informacje nt. konferencji można znaleźć na stronie <http://gospodarka.dolnyslask.pl> w zakładce Konferencja Dolny Śląsk 2020+.

Organizatorem wydarzenia jest Departament Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Podziel się wrażeniami z Dolnego Śląska i wygraj fantastyczne nagrody!

Macie ciekawe zdjęcia z naszego regionu? Udało Wam się uchwycić coś w niebanalny sposób? Czas to pokazać!

Właśnie ruszył wspólny konkurs fotograficzny National Geographic Polska oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego pod nazwą: „Podziel się wrażeniami z Dolnego Śląska”. Zapraszamy do niego wszystkich pasjonatów fotografii i miłośników naszego regionu. Czekają fantastyczne nagrody!

Wybierzcie maksymalnie trzy zdjęcia, z których jesteście szczególnie dumni, które zachwycają lub po prostu pokazują coś, co Was zaskoczyło. Nie stawiamy w tej kwestii ograniczeń,

a właściwie jedno - to musi być Dolny Śląsk! Następnie wejdźcie na stronę: <http://dskonkurs.national-geographic.pl/> i wypełnijcie znajdujący się na niej formularz zgłoszeniowy oraz dodajcie zdjęcia. Dalszy ruch jest już po naszej stronie. Do 29 września zbierzemy wszystkie zgłoszenia, a komisja konkursowa złożona z przedstawicieli National Geographic oraz Wydziału Promocji UMWD wybierze 3 laureatów oraz przyzna maksymalnie 10 wyróżnień. Uroczyste wręczenie nagród w konkursie nastąpi podczas Festiwalu Podróżników, który odbędzie się w dniach 11-13 października w Dolnośląskim Centrum Filmowym.

Pokażmy piękno Dolnego Śląska. Być może to Wasze zdjęcia już wkrótce sławić będą Dolny Śląsk.



Podziel się wrażeniami z Dolnego Śląska - czekają fantastyczne nagrody! Fot. Marcin Dzwonek

Najpierw Real Madryt, teraz my?

OŁAWA

Hobby

Co jest bardziej prawdopodobne? Że tym autobusem jechali pracownicy GS Oława, czy zawodnicy Realu Madryt? Zdziwicie się!

- Cześć, jestem SAN H100, jeden z siedmiu takich, czyli jeżdżących i sprawnych, w Polsce - taki wpis pojawił się na facebookowym fanpage'u Międzynarodowego Złotu Pojazdów Zabytkowych w Oławie. - Mam 60 lat i 6-cylindrowy silnik benzynowy. Dobrzy ludzie postanowili mnie wyremontować i dać nowe życie. Bardzo dziękuję za 5 lat ciężkiej pracy wszystkim, którzy włożyli w to dużo serca i czasu. Od początku sierpnia podróżuję po oławskich drogach. Moje życie było pełne emocji. Najpierw spokojnie wozilem pasażerów w PKS. Gdy przyszedł rok 1976, miałem przygodę życia - wiozłem dwie najlepsze drużyny, które grały wtedy w lidzie mistrzów: Real Madryt i Stal Mielec. Real przyjechał wtedy do Polski po raz pierwszy i w swoim najsilniejszym składzie. W barwach „królewskich” grali chociażby niemiecki mistrz świata Paul Breitner, Duńczyk Henning Jensen, Manuel Velazquez, Jose Antonio Camacho, Gregorio Benito czy napastnik Santilana. Taki gwiazdowski skład musiał wywołać ogromne zainteresowanie kibiców z całej Polski, a ja byłem bardzo dumny. Później trafiłem do Ludowego Klubu Sportowego „Viktoria” Kobylany.

SAN H100 został zbudowany w Sanockiej Fabryce Autobusów w 1971 roku, ma silnik benzynowy o pojemności niemal 5 litrów, moc 105 KM, prędkość maksymalną 75 km/godz., przełotową - ok. 60 km/godz., zabiera 33 pasażerów plus kierowcę. Obecnie autobus otrzymał nowy silnik. W tamtych latach takie były w samochodach ciężarowych Star 25 i obecnemu właścicielowi pojazdu udało się kupić z wojska fabrycznie nowy silnik. Nasze, czyli jeliczańskie ogórki, produkowane mniej więcej w tym samym czasie, miały znacznie lepsze silniki, potrafiły nie tylko jeździć szybciej, ale można było przejechać nimi nawet milion kilometrów. Natomiast te ze starów czy sanów już po 100 tysiącach wymagały remontu. Dlatego dziś tak mało ich jeździ po polskich drogach - po prostu szybko szły na złom.

- Autobus remontowany był przez pięć w PKS Łańcut - mówi jego obecny właściciel, mieszkaniec powiatu oławskiego, który sfinansował ten remont, ale prosi, aby nie podawać nazwiska. - Ponieważ chciałem, aby to auto kojarzyło się z Oławą, stąd pomysł, aby napisy „z epoki” odnosiły się do prawdziwej dawnej oławskiej instytucji, jaką była Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Oława. Nie chciałbym, aby ten autobus stał w garażu, więc będzie zarejestrowany

i planuję organizowanie nim charytatywnych przejazdów, a może nawet niedzielnej trasy retro z Oławy do Wrocławia. Oczywiście chcę go pokazać za rok podczas złotu pojazdów zabytkowych, być może weźmie też udział w Złomolu. Na razie jeszcze trwają prace wykończeniowe, pojazd jest już zgłoszony do konserwatora zabytków.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Jeszcze pięć lat temu autobus wyglądał tak



Podczas prac remontowych trzeba było go niemal zbudować od nowa



Deska rozdzielcza jest bardzo prosta, zaledwie parę przełączników



Siedzenia wyglądają jak nowe, bo... są nowe. Ale identyczne z prawdziwymi



Ten zegarek służy podróżnym, ale kierowca codziennie musi go ręcznie nakręcać



San jak nowy! I najpiękniejszy z wszystkich jeżdżących obecnie po polskich drogach



Rozglądajcie się wokół - już wkrótce można będzie go spotkać na drodze



JOANNA NABIAŁCZYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Witamy

wśród nas

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

Katarzyna Patrycja Piotrowska
Błażej Grzegorz Łuczak-Raczyński
Oskar Jan Piekłowski
Hanna Róża Kowalska
Maria Joanna Wurozumsk
Adam Poremba
Oskar Bogdan Mazur
Michalina Gorczakowska
Nadia Ciupińska
Dawid Jakhymovych
Kacper Artur Martyka
Antoni Bobula



Nazywam się **Błażej Łuczak-Raczyński**.
Mama Alicja urodziła mnie 8 września.
Moje wymiary to 57cm i 3350g.
W domu w Kurzątkowicach czeka na mnie tata Grzegorz.



Jestem **Martyna Grześlak**.
Mama Dorota urodziła mnie 8 września.
Mierzę 58cm i 4100g. W domu we Wrocławiu czeka na mnie tata Piotr.



To ja, **Hubert Ziobrowski**
- syn **Kamili i Marcina**.
Urodziłem się 8 września. Mierzę 59cm i 3650g. W domu w Ścinawie czeka na mnie siostra Hania (2).



Nazywam się **Fabian Frąckowiak**.
Mama Aleksandra urodziła mnie 9 września. Moje wymiary to 56cm i 3000g. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka na mnie tata Krystian.



Jestem **Jagoda Kotwica**.
Mama Monika urodziła mnie 10 września. Mierzę 58cm i 4240g. W domu we Wrocławiu czeka na mnie tata Adrian.



To ja, **Bartłomiej Konieczny**
- syn **Eweliny i Przemysława**.
Przyszedłem na świat 11 września.
Mierzę 52cm i 3380g. W domu w Stanowicach czeka siostra Oliwka (4).



Nazywam się **Gaja Łoś**.
Mama Paulina urodziła mnie 13 września. Mierzę 55cm i 3150g.
W domu w Oławie czeka na mnie tata Radosław i brat Bruno (2).

MARCINKOWICE Dzieła polskich mistrzów

„Katarynkę” Bolesława Prusa,
„Dym” Marii Konopnickiej,
„Dobry Pan” Elżyny Orzeszkowej czytały w ramach ogólnopolskiej akcji narodowego czytania panie z klubu seniora „Magnolia”

Seniorki spotkały się w nowej siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej 10 września. - Jego celem były popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na bogactwo polskiej literatury, potrzeba dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie poczucia narodowej tożsamości - mówi Małgorzata Sinkiewicz-Siemasz z GBP w Marcinkowicach. Spotkanie uprzyjemnił słodki poczęstunek i wspomnienia z lat szkolnych. (WK)

Narodowe Czytanie w bibliotece



Seniorki z klubu „Magnolia” przyłączyły się do ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania

4xM - RODZINA Możejków sztuką stoi

OŁAWA

Sztuka

W oławskiej galerii „Oko” od 30 sierpnia możemy oglądać wystawę prac malarskich i fotograficznych rodziny Możejków

Helena i Wiktor Możejko zaprezentowali swoje malarskie prace, zaś Gabriela Możejko i Karolina Możejko-Wilk pokazały swoje fotograficzne dzieła. Małżeństwo malarzy mieszka w Oławie od 1985 roku, tutaj tworzą swoje obrazy. Jak mówi Helena Możejko, inspiracją dla jej twórczości jest przyroda i różne formy, które przybiera. Na obrazach może się pokazać ze strony, którą dyktuje intuicja twórcy.

Wiktor Możejko na swoich pracach prezentuje różne geometryczne formy, które wypełniają jego płótna. Przyroda wypełnia też zdjęcia kolejnej



Helena Możejko, Wiktor Możejko, Karolina Możejko-Wilk, Anna Ślipko - dyrektor Centrum Sztuki

z uczestniczek wystawy Karoliny Możejko-Wilk. - Chcę przypomnieć, że jesteśmy tu tylko gośćmi i gdy odejdziemy - po czynionym przez nas zgiełku pozostanie „Wielka Czysta”, ale i głębokie blizny po ranach, jakie w swojej chciwości zadajemy.

Ostatnią prezentującą swoje prace jest Gabriela Możejko. Jej zdjęcia przedstawiają Amerykę Południową, są zapisem jej wielu podróży po tym kontynencie. Zachwyca ją tam wszystko - krajobrazy, przyroda, kolory, ale przede wszystkim ludzie. -

Gdy przyjeżdżam do jakiegoś miasteczka, robię dwie rzeczy: idę na targ i do kawiarni na głównym placu. Piję kawę i obserwuję, „wczuwam się” w miejsce, wczytuję się jak w książkę. Jeśli do mnie przemówi, zaintryguje mnie - zostaje na tydzień, kilka ty-



Prace wzbudzały zaciekawienie

godni, miesiąc... Nie liczy się dla mnie ilość odwiedzanych miejsc, ale napotkani ludzie i ich historie.

Ona sama nie była obecna podczas wernisażu, już planuje i szykuje kolejną eskapadę po tym niesamowitym kontynencie.

* Wystawę będzie oglądać do końca września w Galerii Oko, w Ośrodku Kultury przy ulicy 11 listopada. Wstęp wolny.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACALA
gkacala@gazeta.olawa.pl

BARAN



(21.03-20.04)

Dostaniesz szansę wykorzystania swojego talentu. Będziesz zaskoczony i onieśmielony propozycją, ale jej nie odrzucasz. To może zmienić plany na przyszłość i pokazać nowe perspektywy. To naturalne, że będziesz miał wątpliwości, ale uwierz w siebie i nie ograniczaj się swymi lękami. Finanse będą w zadowalającym stanie, ale nie wydawaj pieniędzy na zachcianki.

BYK



(21.04-21.05)

Przypomnij sobie zadawnione urazy i konflikty rodzinne. Będziesz musiał wystąpić w roli mediatora. Postaraj się załagodzić emocje i pomóż bliskim w rozwiązywaniu starych problemów. W pracy możesz liczyć na spokojniejszy okres, skup się na nadrobieniu zaległości. Uważaj na zdrowie, może cię dopaść małe przeziębienie.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Końcówka lata wpędzi w melancholijny nastrój. Będzie trudno wykręcić entuzjazm i energię, w życiu zawodowym oraz osobistym. Nie oglądaj się za siebie i nie lamentuj nad niewykorzystanym czasem. Pomyśl, jak dobrze przeżyć to, co przed tobą. W końcu zrób to, na co od dawna masz ochotę. W kontaktach z rodziną pamiętaj, że niektóre sprawy lepiej przemilczeć.

RAK



(22.06-22.07)

Przed tobą wiele niecodziennych emocji. Wszystko za sprawą niedawno poznanej osoby, dla której twoje serce zabije mocniej. Przeżyjesz prawdziwą huśtawkę uczuć, ale wszystko dobrze się skończy. Bądź ostrożny w sprawach zawodowych i nie przyjmuj nierozważnie żadnej oferty, nawet tej, o jakiej od dawna marzyłeś. Czasem lepsze jest wrogiem dobrego i podejmowanie nowej pracy w obecnej sytuacji, może nie być zbyt korzystne. Rozważ wszystko.

LEW



(23.07-22.08)

Całkowicie pochłonięty sprawami sercowymi. Nie będzie łatwo, wciąż będziesz się spierać i mijać ze swoją drugą połową. Prawdziwe okaze się powiedzenie: „cały w tym ambaras, żeby dwoje chciało naraz”. Jeżeli któregoś z was nie ustąpi i nie schowa dumy do kieszeni, to może zaprzepaścić swoją szansę.

PANNA



(23.08-22.09)

Nareszcie nastąpią zmiany, o których od dawna marzyłeś. Będziesz szczęśliwy i pełen energii. Wszystko tak się ułoży, jak oczekiwałeś. Jedynie w sprawach sercowych jeszcze nie doczekasz się szczęśliwego zakończenia. Spróbuj przejąć inicjatywę na tym polu i zaufaj innym. Nie spotkasz swojej drugiej połowy, siedzisz w domu.



Mocno f...aaaciągane... F...

Wybrał i opracował:
Krzysztof A. Trybalski

- Panie Włodku, niech pan doradzi, jak tu wykiwać kuratora Kowalczyka, żebym po październikowych wyborach znowu mogła rządzić dolnośląską oświatą?

- Jak sekretarz partii przychodził na moje mecze, to ja zawsze wtedy kiwałem na lewą stronę. A skoro ten pani kurator jest z PiS, to niech go pani zwodzi cały czas na prawą flankę. No i jak on się w końcu tam w turbokozaka zamieni, to nie trzeba go będzie wygryzać. Sam zrezygnuje!

Podczas szkolno-patronackich uroczystości w Gaci była szefowa dolnośląskiej oświaty Beata Pawłowicz (na fot. z lewej) wypytywała najważniejszego gościa uroczystości - Włodzimierza Lubańskiego - o pewne taktyczne elementy gry politycznej. Jak widzimy i „słyszymy” na załączonym zdjęciu, wieloletni kapitan piłkarskiej reprezentacji Polski i mistrz boiskowego dryblingu, znalazł dość prostą receptę na zgryzoty pani ex-kurator... (KAT)

Tygodniowy remanent powiatowy



Karetką czy karawanem?

To tytułowe pytanie zadawali sobie uczestnicy spotkania z wiceministrem zdrowia Waldemarem Kraską, który w minionym tygodniu przywiozł do Oławy „żywą” atrapę nowego ambulansu. Pod koniec roku ma on zasilić „flotę” obsługującego nasz powiat wrocławskiego Pogotowia Ratunkowego. Ten nowy pojazd ma zastąpić mocno wysłużoną karetkę, którą pracownicy oławskiej filii pogotowia żartobliwie „karawanem” nazywają. Ktokolwiek bowiem ciężko chory przejechał się tym samochodem, po dziurawych oławskich czy domaniowskich lub jelańskich drogach, to wkrótce na „stole operacyjnym”, czyli w kostnicy u Henia Figla albo Stasia Jaśnikowskiego lądował. A nawet, gdy jakimś cudem ten „karetkowo-karawanowy” transport przeżywał, to i tak niedługo zegnał się ze światem, bo wreszcie go - jak jeszcze całkiem niedawno mówiła obecna szefowa sztabu wyborczego „Le-wicy” w naszym powiecie - Joanna Kruk-Gręziak - do „umieralni” dostarczono. Teraz przedstawiciele „Le-wicy” na niedawnym pikniku przedwyborczym oławski szpital pod niebiosa (świećcie oczywiście) wychwa-

(PIEPRZ)

lali i zapowiedzieli, że po wygranych wyborach kasy mu sporo dosypią, żeby przypadkiem - na grożący mu „finansowy zawal” - sam nie umarł... A wracając do nowej karetki, to okazało się, że ta, którą przyjechał do Oławy z Wrocławia pan wiceminister, w towarzystwie pana wojewody i pana dyrektora pogotowia, jest z kategorii „Zenek, to nie ten!” (w tym przypadku „nie ta!”). Ta właściwa będzie dopiero w grudniu, czyli „pod choinkę”. A co więcej, ta, która tylko pokazowo do naszego miasta teraz przyjechała, miała liczne naklejki w różnych miejscach, z do-brze u nas znanym napisem „Prokuratura Okręgowa w Białymstoku”. To była bowiem jedna z wielu tych „za ciężkich”, które poprzedni dyrektor pogotowia zakupił, w ramach „dziwnego” przetargu. „Przeciążone” więc karetki prokuratorzy, jako dowody rzeczowe w prowadzonym postępowaniu o niegospodarność i być może o łapownictwo także - zabezpieczyli. A że prokuratura białostocka, może sprawiedliwa, ale na pewno „nie rychliwa” - wie u nas każde dziecko, a zwłaszcza te, które piłkę obok hali sportowej w Gaci im. Włodka Lubańskiego kopie...

Miedziane usta prawdy Złej baletnicy...



Firma „Beskid Autobusy” zawiesiła kursy z Oławy do Wrocławia z powrotem. Oto jak jej przedstawiciel Jarosław Kozierowski uzasadnia tę decyzję:

- Wysokie natężenie ruchu, utrudnienia, długie korki i blokady drogowe, a także regularne prace drogowe zarówno na drodze krajowej nr 94, jak i we Wrocławiu, nie pozwalają nam prowadzić przewo-zów zgodnie z ustalonym i zatwierdzonym rozkładem jazdy. Systematyczne opóź-nienia wymuszały na nas wielokrotnie odwoływanie kursów, sytuacja drogowa zmuszała naszych kierow-ców do przekraczania pra-wem nakazanego wymiaru

czasu pracy, a tym samym pozbawiała ich regulami-nowego odpoczynku, co skutkowało po pierwsze zwiększeniem ryzyka, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pa-sażerów, a po drugie - wysokimi karami administra-cyjnymi. Bezpieczeństwo pasażerów było i jest dla nas zawsze najważniejsze, zaś kary administracyjne są bardzo kosztowne. Opracowana przez nas wiele lat temu formuła regularnych przewozów pasażerskich na trasie Oława - Wro-cław się wypaliła, dlatego zawiesiliśmy kursowanie. Pracujemy nad czymś dużo lepszym, ale na to potrzeba czasu, spokoju i... współpra-cy z samorządami, której tak naprawdę nigdy w historii oławskich przewozów nie było... OPR.: (KAT)

Subiektywna kronika J-L

„Pecunia non olet”, czyli „Pieniądze nie śmierdzą” - mówi stara łacińska sentencja. - A zwłaszcza te drogowe! - zdaje się mówić burmistrz Bogdana Szczę-sniak, gdy na kolorowym zdjęciu, zamieszczonym w dzisiejszej gazecie, na tzw. „stronie urzędowej”, ści-ska radośnie czek na ponad 3 bańki, wręczony mu przez wojewodę dolnośląskiego i zarazem kandydata PiS na posła w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Pieniądze te mają być przeznaczone na remonty miejsko-gminnych dróg...

- Skoro - choć politycznie „wraża”, ale póki co wyższą rangą - władza daje, to trzeba od niej brać, bo jak się nie weźmie, to wkrótce, z powodu buntu niższego w hierarchii politycznie „słusznego” ludu pracujące-go, trzeba będzie z urzędu miejsko-gminnego wiać! - być może właśnie tak uzasadniał szef miasta i gminy - swoją decyzję o przyjęciu rządowej dotacji drogowej - na zebraniu lokalnego aktywu „KO”... (SÓL)



Solimy już 8 lat

POWIATOWA INFO

OLAWSKY RADNI „KOALICJI OBYWATELSKIEJ”, ZBULWERSOWANI SKALĄ OBIETNIC WYBORCZYCH PiS, W TROSCE O STAN FINANSÓW PUBLICZNYCH POSTANOWILI OBNIŻYĆ SPORTOWCOM STYPENDIA I DOŻYWOTNIO ZAKAŻAĆ UCHWALANIA DOPLATY DO WODY I ŚCIEKÓW...

DA SIĘ UKRYĆ

WAGA



(23.09-23.10)

W pracy bądź rozsądny i nie wygłaszaj uwag na temat niekompetencji przełożonych. Może ufasz swoim kolegom, ale nie masz wpływu na to, kto jeszcze może to usłyszeć, a konsekwencje nie będą przyjemne. W domu również przydadzą się umiejętności dyplomatyczne. Twoja druga połowa wpadnie na absurdalny pomysł. Postaraj się odwieść ją od tego zamiaru, ale zrób to delikatnie, żeby nie pogorszyć sprawy.

SKORPION



(24.10-22.11)

Samopoczucie nie będzie dopisywać w najbliższych dniach. Każdy najmniejszy incydent będzie dla ciebie źródłem stresu. Uświadom sobie, że takie drobiazgi nie są warte tylu nerwów. Porozmawiaj z kimś, kto pomoże odnaleźć właściwą perspektywę. Dobre wiadomości pojawią się we czwartek, a nieoczekiwana wizyta - w niedzielę. Uważaj na zdrowie, grozi przeziębienie.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Coraz lepiej będą się układały sprawy zawodowe. Praca będzie dostarczała dużej satysfakcji. Twój nowy zapal zostanie zauważony i doceniony. Jeśli dobrze to rozegrasz, może uda się wynegocjować podwyżkę, a nawet awans. W domu i w uczuciach - zrozumienie i radość. Zdrowie będzie dopisywało, a to dobry moment, żeby zadbać o poprawę sylwetki.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Ktoś w najbliższym otoczeniu nieustannie podcina ci skrzydła. Teraz przestanie się z tym kryć i otwarcie zacznie niszczyć twoją wiarę w siebie. Nie daj się tak traktować i określ jasne granice. Może nadszedł czas na radykalne działania wobec tej osoby? Zastanów się, na ile jest dla ciebie ważna i podejmij decyzję, co do przyszłości waszych kontaktów. Jednak pod żadnym pozorem nie wierz w jej słowa na swój temat.

WODNIK



(21.01-20.02)

Początek tygodnia nie będzie zbyt przyjemny. Mogą nastąpić nieporozumienia. Nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę, twoja druga strona też ma swoje racje. Postaraj się znaleźć kompromis. Pod koniec tygodnia unormuje się sytuacja. Możliwa zmiana pracy lub awans. Zdrowie i finanse bez zmian.

RYBY



(21.02-20.03)

Najbliższe dni będą wyjątkowo udane, zwłaszcza w sprawach sercowych. Ktoś, kto od dawna zwraca twoją uwagę, również jest zainteresowany. Zrób pierwszy krok, a wszystko ułoży się po twojej myśli. Nowe perspektywy pojawiają się również w pracy. Będzie się to wiązało z nowymi wyzwaniami, ale nie bój się tego. Zdrowie i finanse coraz lepsze.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa**OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00**

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► Zatrudnię blacharza, pomocnika mechanika - mechanika Guz, Marcin-kowice Tel. 500-110-300

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników Tel. 501 621 506

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ
NA 1/2 ETATU
TEL. 604 121 529

► Przyjmę pracowników oraz brygady do prac elewacyjnych z doświadczeniem. Praca Wrocław i okolice Tel. 663 328 149

► Pomoc do pralni w Stanowicach. Od poniedziałku do piątku od 8 do 12. Chętnie emerytka / rencistka Tel. 883 285 288

► Opieka Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► Przyjmę do pracy dekarza i pomocnika. Tel. 695 988 861

► Zatrudnię stolarza, lakiernika, praca przy drewnie Tel. 602 795 731

► Zatrudnię pracowników z Ukrainy do pracy na budowie Jelcz-Laskowice. Tel. 697 933 377

► Zatrudnię operatora koparko-ładowarki na JCB 4CX Jelcz-Laskowice. Tel. 697 933 377

► Przychodnia Lekarska Medicor s.c. w Jelczu-Laskowicach zatrudni położną środowiskowo-rodzinną. Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres: medicor@op.pl Tel. kontaktowy 71/381-13-46/47

ZATRUDNIĘ NA STANOWISKO
MAGAZYNIER-SPRZEDAWCA.
CV PROSZĘ KIEROWAĆ
NA ADRES EMAIL:
magda@mhurt.eu

► KROMABIS.PL ZATRUDNI KIEROWCĘ C+E W TRANSPORCIE KRAJOWYM / MIĘDZYNARODOWYM. Tel. 600 050 600

SZUKAM PRACY

► Operator koparki i koparko-ładowarki szuka pracy Tel. 781 728 309

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię starocie, porcelanę, meble i inne Tel. 663 624 214

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

FamDental TWÓJ DENTYSTA STOMATOLOGIA RODZINNA

Oława, ul. Rybacka 5a,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977

Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00, soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.

Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów

PRACOWNIA RENTGENOWSKA

Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

► Miód z własnej pasieki. Częstocice 24. Tel. 667 125 064

► Sprzedaż kruszyw pod kostkę brukową, piasek, ziemia Tel. 668 009 351

► Tuszki królika z hodowli przydomowej, karmione naturalnie, 23 zł za kilogram. Tel. 603 204 958

► Sprzedam piec eko-groszek w bardzo dobrym stanie o mocy 1,7 KW, do negocjacji, Odbiór Bystrzyca Tel. 512 848 550

► Sprzedam maszyny rolnicze Tel. 502 952 349

► Maszyny rolnicze Tel. 502 952 349

► Oferuję do sprzedania sofę rozkładaną + 2 fotele, kolor jasny brąz w bardzo dobrym stanie, 2 fotele kolor popiel, tanio tel. 885-646-130, 533-595-606

► Sprzedam ziemniaki paszowe i słomę w małych kostkach 504-923-819

ZDROWIE

LEKARSKIE

► LEKARZ STOMATOLOG - DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYN - TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121



► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED; WTÓREK OD
16.00 DO 18.00, REJESTRACJA
TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY
- KRYSZYNA DROZDOWSKA.
OD 15 KWIEŃNIA ZOSTAŁ
PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI
RODZINNEJ
LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA,
OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A,
WTORKI OD 16.00 DO 18.00
TEL. 71-303-81-88 603-779-092

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC
Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG
EWA SROCZEK
PRZYJMUJE OŁAWA
UL. CHROBREGO 23B
NZOZ OMEGA TEL. 600 728 929

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

TELEFONY

TELEFONY W DOMANOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania anonimowy
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinną, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY W OŚPIŻALIA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-1351
- ginekologiczno-polożnicza
dyżurka lekarska - 71-301-1352
- porodówka
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
- ginekologiczno-polożnicza
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
- porodówka

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pagotowie-dyspozytor rehabilitacja - 71-301-13-92
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych - 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

LOTOS Stacja paliw LOTOS w Siechnicach zatrudni KASJERA - SPRZEDAWCĘ

Oczekiwania: zaangażowanie, odpowiedzialność, bez nałogów,

Oferujemy: szkolenia, stabilność zatrudnienia, motywacyjny system wynagrodzeń (do 18 zł netto za godz.)

CV kierować na adres e-mail: **pegazauto@op.pl**
lub tel. **608 324 443**, tel. **691 335 070**

PCPR w Oławie ogłasza nabór na KOORDYNATORA RODZINNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ

Szczegółowe informacje na stronie internetowej **www.pcpr-olawa.pl**



Heiche Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Stanowicach zatrudni osobę do pracy na stanowisku

POMOCNIK GALWANIZERA / OPERATOR LINII GALWANICZNEJ

Obowiązki:

- kontrola wizualna detali,
- przepakowywanie detali na proces galwaniczny,
- praca zgodna z zasadami BHP i normami jakościowymi.

Oczekujemy od Ciebie:

- gotowości do pracy w systemie zmianowym,
- dobrego stanu zdrowia,
- podstawowej znajomości obsługi komputera.

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę,
- pakiet medyczny,
- premię uznaniową,
- dodatek 150 zł brutto za pracę w sobotę,
- premia 1000 zł brutto za polecenie kandydata do pracy,
- darmowy dojazd z Wrocławia i Oławy,
- wynagrodzenie 2700 – 3100 zł brutto na start (średnie miesięczne wynagrodzenie pracowników produkcyjnych w 2019 r. to 4800 zł brutto)

Zainteresowanych zapraszamy do kontaktu pod numerem telefonu **71 726 24 88** lub przesyłanie aplikacji na adres **info@pl.heichgroup.com**

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU (za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

SKŁAD OPAŁU DOBRZYKOWICE

- EKOGROSZEK
- WĘGIEL: ORZECH, KOSTKA
- KOKS
- PELLET
- MIAŁ

PROMOCJA! PRZY ZAKUPIE min. 3 ton RABAT 50 ZŁ!

WĘGIEL PRZESIEWANY BEZ MIAŁU!

TRANSPORT JELCZ I OKOLICE od 1 tony

GRATIS!

Ul. Wrocławska 2C, 55-002 Dobrzykowice
Tel. 693 600 888 **www.ekoopal-wroclaw.pl**

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. i Kan. i	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	- 600-779-259

TELEFONY PIAWISKE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-301-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kapitelisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkci Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wroclawska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewiczza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Poczesnia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY WŁ

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

Ł	- 71-318-71-07
UP ul. Falcarska	- 71-318-71-08
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-09
UP ul. Wroclawska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO PIĘKIE NAD ZWIERZĘTAMI	- 71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	- 71-313-51-11
- Oława	- 71-313-51-11

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GI-GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► PSYCHOLOG, PSYCHOTERAPEUTA mgr Mirela Batog Terapia dorosłych i młodzieży, środy 9-15, Jelcz-Laskowice, ul. Bożka 15. Tel. 793 308 997

► PEDAGOG, PSYCHOTERAPEUTA mgr Małgorzata Godlewska Terapia dorosłych, dzieci i młodzieży, środy 17-20, Jelcz-Laskowice, ul. Bożka 15. Tel. 508 292 592

► Fizjoterapia i masaż z dojazdem Ten:16, 533-849-440

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
*3-POKOJOWE 63,39 M KW.,
WYSOKI PARTER, TARAS 60 M KW.,
STAN DEWELOPERSKI -
303 688 ZŁ*3-POKOJOWE,
58,05 M KW., WYSOKI PARTER
BALKON, STAN DEWELOPERSKI -
260 509 ZŁ * 3-POKOJOWE,
58,02 M KW, I PIĘTRO, BALKON,
STAN DEWELOPERSKI,
266 311 ZŁ * 3-POKOJOWE
71,50 M KW., II PIĘTRO, 2 BALKONY,
2018 ROK WYSOKI STANDARD,
OKOLICE ZACISZNEJ - 405 TYS ZŁ
*3-POKOJOWE, 59 M KW., II PIĘTRO,
2012 ROK, ZACISZNA, BALKON,
WINDA- 339 TYS ZŁ* 3-POKOJOWE
74 M KW., I PIĘTRO, BALKON,
GARDEROBA, 2014 R., ZACISZNA
- 399 TYS ZŁ *3-POKOJOWE
50,60 M KW., III PIĘTRO, BALKON,
SOBIESKIEGO - 219900 ZŁ*DOM
NA DWIE RODZINY 180 M KW.,
DZIAŁKA 552 M KW., 8 POKOI,
2 KUCHNIE, 2 ŁAZIENKI GARAŻ -
519 TYS ZŁ *
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM DOM Z GARAŻEM I OGRODEM W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ - ul. Jagodowa



Cena 450 tys. zł

BIURO SPRZEDAŻY

Tel. 603 917 338

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Dom koło Oławy Tel. 601 788 813

► Sprzedam pawilon handlowy w Jelczu - Laskowicach Tel. 663 624 214

► Sprzedam mieszkanie w Oławie ul. Kasprowica, o pow. 53 m.kw., 4 pokoje, IV p. Tel. 609 147 197

► Sprzedam działki budowlane w Jelczu-Laskowicach ul. Morelowo-Polina Tel. 508 834 806

► Sprzedam lokal użytkowy (15 m kw.) w przyziemiu budynku mieszkalnego ul. Hirsfelda 4, Jelcz-Laskowice. Lokal posiada własny licznik, prąd trójfazowy, internet, toaletę, woda zimna ciepła (liczniki). Tel. kontaktowy 509 785 152

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Sprzedam działki 6,5 ar oraz 7,9 ar uzbrojone, ul. Baczyńskiego Oława koło szpitala Tel. 603 571 182

► Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 47m2 Parter ma osiedlu Kasprowica w Oławie, cena 222 000 PLN Tel. 509 725 252

► Sprzedam mieszkanie 70 m kw., IV p., Strzelin Tel. 73 382 74 10

SPRZEDAM MIESZKANIE
DWUPOZIOMOWE 106 M2,
W CENTRUM OŁAWY,
NAD BANKIEM SPÓŁDZIELCZYM,
MIESZKANIE JEST PO KAPITAŁNYM
REMONCIE.
TELEFON KONTAKTOWY
505 031 058

► Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy nr 4 na placu targowym w Jelczu-Laskowicach Tel. 608 653 214

► Działka budowlana, w Gaju Oławskim, obok kościoła, 40 arów, media w granicy działki, kontakt 605125845

► Sprzedam kawalerkę 37 m kw., w Oławie przy ul. Młyńskiej 2 na mieszkanie lub biuro 691-111-675

KUPIE

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 669 505 054

► Kupię mieszkanie pod Oławą, bez pośredników Tel. 53 232 79 00

► Kupię mieszkanie 2-pokojowe w bloku z windą w Oławie Tel. 609 930 766

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW,
23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-
USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY
PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, Tel. 535-080-816

► Garaż do wynajęcia Oława, Wiejska Tel. 600-068-446

DO WYNAJĘCIA
LOKAL 60 M KW., W CENTRUM
OŁAWY, ŚWIETNA LOKALIZACJA,
NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ,
LOKAL SKŁADA SIĘ
Z 4 POMIESZCZEŃ W TYM
ZAPLECZE SOCJALNE I WC,
TEL. 605 996 555

► Pokój 2 km od Oławy, Tel. 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKAL O POW. 15,28 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-
USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY
PARKING PRZED BUDYNKIEM.
KONTAKT:
691 731 691, 71/303 40 11

► Do wynajęcia stelaż pod tablicę reklamową w Jelczu przy ul. Oławskiej 263 A wymiar 4x2 m Tel. 608 653 214

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Wynajmę warsztat samochodowy 170 m2, kanał dł. 9 m, brama wjazdowa 3,10 m x 3,60 m. Oława, ul. 3 Maja 26. Cena 16,00 zł za 1m2. Tel. 601 734 551

► Wynajmę mieszkanie/apartament przy ul. Miłej w Oławie w pełni wyposażone, 44 m.kw. wraz z garażem 23 m.kw., I piętro. Dostępne od 01.09.2019 r. Tel. 696 716 716

► Wynajmę lub sprzedam lokal usługowo handlowy w Jelczu-Laskowicach. Tel. 691 371 026

► Pokój za pomoc w gospodarstwie 509-934-721

► POKOJE 2,3,4, OSOBOWE MARCINKOWICE. Tel. 664 948 095

► Mam do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe 65 m2 1 piętro, umeblowane, 65m2, cena 1600zł /m-c., oraz biuro 62m2. plus parking, cena 2000zł./m-c. Tel. 602 775 662

► Kawalerka 38 m kw., do wynajęcia umeblowana Chrobrego Tel. 500 285 291

► Lokal handlowo-usługowy 31 m kw., Oława, Chrobrego 30, duża witryna ogrzewanie miejskie w cenie czynszu 602-843-848

► Mieszkanie w centrum Oławy dla pracowników firm lub osób prywatnych. Tel. 605 33 55 11

ZAMIENIE

► Zamienię mieszkanie komunalne 54 m. kw. na parterze na mniejsze Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali. Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zacisza 94/2. Tel. 73 382 74 10

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Elektryk – awarie, montaż, odbiorniki, Tel. 608-770-478

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom Tel. 693 372 129

PSI FRYZJER
WROCŁAW ENERGETYCZNA 14.
JEDZIESZ NA ZAKUPY DO
WROCŁAWIA? WSTĄP ZE SWOIM
PUPILEM DO PSIEGO FRYZJERA.
ZAPRASZAM DO SALONU
I NA MOJA STRONĘ
www.salonstylowywpupil.pl

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaskiewiczza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

ELEKTRONIKARTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Transport. Bus Maxi. Kraj – zagranica. 693 372 032

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Usługi remontowo-budowlane. Tanio, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więzby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Ogrodzenia panelowe i z siatki, Tel. 693 372 032

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie 693-585-786

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► **DAR-BUD usługi brukarskie Tel. 665 289 776**

► Tynki gipsowe, Tel. 661 458 173

► Tapetowanie, malowanie, regipsy, kafelki, gładź, ogrodzenia Tel. 729 677 185

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

► FOTOBUDKAwroc.pl 692-717-384

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weseln.pl

► **Videofilmowanie, Tel. 508-295-104**

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

► Zespół muzyczny Mała Kapela. Tel. 512 802 544

► ZESPÓŁ NANOWO. Tel. 881 545 987

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.

TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążemy każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążemy każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW, PEŁNA
KSIĘGOWOŚĆ, ROZLICZENIA Z ZUS
I US, OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO
41, TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława.pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

NAUKA

► J. angielski - korepetycje, konwersacje, lekcje indywidualne 509-937-831

► Indywidualne zajęcia z języka angielskiego. Tel. 691 634 903

► Korepetycje MATEMATYKA. Tel. 722 295 602

► Angielski 603-343-455

GLA
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

**AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

**AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

**AKUMULATORY
ROWERY**
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

MOTORYZACYJNE
KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

► Autolaweta 24 h – usługi, Tel. 781 306 420

PŁYWAŁNIA MIEJSKA w Jęlczu-Laskowicach



Czynna w godzinach:

poniedziałek - środa - piątek
8.00 - 22.00
wtorek - czwartek
6.00 - 22.00
sobota - niedziela
10.00 - 21.00

Ceny biletów za godzinę:

poniedziałek - piątek
do 16.00: normalny - 9 zł,
ulgowy - 7 zł,
dzieci do lat 7 - 3 zł

po 16.00: normalny - 12 zł,
ulgowy - 10 zł
Sauna czynna:

poniedziałek - piątek
16.00 - 22.00
sobota - niedziela
10.00 - 22.00

Cena biletu z basenem:
normalny 12 zł za godz.
ulgowy 10 zł za godz.

Cena biletu sauna:
normalny - 7 zł za 0,5 godz.
ulgowy - 6 zł za 0,5 godz.

Inne:
nauka pływania
- 250 zł/10 godz.
aerobik w wodzie
- 25 zł/godz.

Podziękowania

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Oławie składa serdeczne podziękowania współpracującym firmom i osobom prywatnym za pomoc w organizacji obchodów Jubileuszu 25-lecia

**

Zarząd Koła Związku Sybiraków w Oławie dziękuje za wsparcie finansowe w zorganizowaniu uroczystości z obchodami „Dnia Sybiraka” - Zdzisławowi Brezdeniowi staroście oławskiemu, Tomaszowi Frischmannowi burmistrzowi Oławy, Henrykowi Kuriacie p.o. wójta gminy Oława, Wojciechowi Głogulskiemu wójtowi gminy Domaniów, Bartoszowi Sobiesiakowi prezesowi Banku Spółdzielczego w Oławie oraz Pawłowi Gwiazdowiczowi radnemu. Dziękują sybiracy - za udział w uroczystościach, upamiętniającej gehennę polskich zesłanych w otchłań Sybiru.

P.H.U.
FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
☎ 71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
**ŻALUZJE
ROLETY**
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz Kacala i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - teksti sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuo ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012



powiatowa
w przeglądzie prasy
„Faktów o poranku”
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
7.00 – 8.00
TVP3 WROCŁAW
I FAKTY.COM
TVP3 WROCŁAW

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

**Nie wychodź
z domu!**

**Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://gazeta-olawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

**Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57**

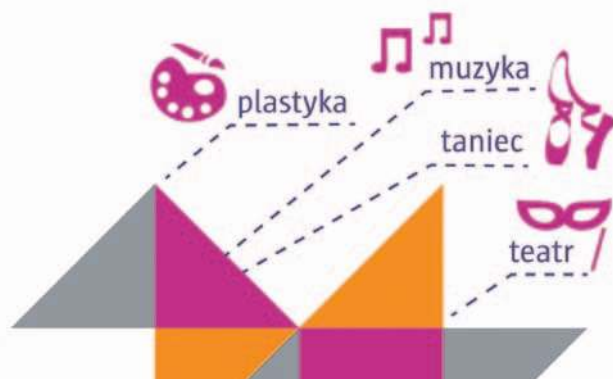
Frrruniemy w MGCK!

- zapisy na sezon 2019/2020

Miejsko-Gminne Centrum Kultury rusza z zapisami na zajęcia w sezonie 2019/2020. Szeroka gama warsztatów jest skierowana do dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów

W ofercie MGCK można znaleźć zajęcia muzyczne (nauka śpiewu i gry na gitarze, pianinie, skrzypcach, chór), ruchowe (taniec hip-hop, kids dance, balet, ćwiczenia gimnastyczne, muzykoterapia), teatralne (teatr lalkowy, kabalet „Bez spiny”), plastyczne (plastyka, ceramika, rysunek) oraz z logiki (lego robotyka, modelarstwo).

Wśród nowości znajduje się sekcja „u-cool-ele”, czyli warsztaty nauki gry na ukulele.



W planach jest także utworzenie zespołu muzycznego.

Dla seniorów organizowane są zajęcia gimnastyczne, qigong (starochińskie ćwiczenia zdrowotne), rękodzieło artystyczne, lektoraty z języka angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, zajęcia wokalne, chór „Viva la musica”, psycho-

logię, muzykoterapię, zajęcia literacko-teatralne. Ofertę wzbogacono o konsultacje multimedialne, podczas których będzie można poszerzyć swoją wiedzę z zakresu cyfryzacji oraz zajęcia dietetyczne „Impuls zdrowia”. Szczegóły na stronie: <http://mgck-jl.pl/> (MAN)

Nakaz pracy, rozmowa i... 60 LAT MINĘŁO



Szczęśliwi jubileaci Marianna i Józef Jakobsze wraz z córką, wiceburmistrzem Andrzejem Mikodą i kierownikiem USC Renatą Wolf (na fot. z prawej)

OŁAWA Jubileusz

5 września kolejna para w Urzędzie Stanu Cywilnego odbierała legitymację i „Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”

Marianna i Józef Jakobsze odbierali gratulacje i wyróżnienia z rąk wiceburmistrza Andrzeja Mikody i kierownika USC Renaty Wolf. Jubileaci otrzymali graweron i medale z okazji 50 wspólnie spędzonych lat.

Małżeństwem państwo Jakobsze są od 60 lat. Jak się poznali? - Przyjechaliśmy tutaj w ramach nakazu pracy, mąż mnie wypatrzył, podszedł, zaczął rozmawiać i tak to się wszystko zaczęło - mówi pani Marianna.

Ślub wzięli 25 stycznia 1959 roku. Udzielał im go ksiądz Franciszek Kutrowski. Przez cały czas mieszkają w Oławie. Marianna i Józef dochowali się dwojga dzieci, pięciorga wnucząt, czworga prawnuków. Jaka jest ich recepta na długie i szczęśliwe pożycie małżeńskie? - Nie trzeba być samolubem - odpowiada jubila-

latka. - Trzeba czasem ustąpić, a czasem postawić na swoim. Raz tak, raz tak.

Obecnie małżonkowie mieszkają z wnukiem. - Jestem gospodynią w tej naszej trójce - mówi jubilatka. - Żyjemy jak każda rodzina, z dnia na dzień. Mamy dwie działki, które uprawiamy, uwielbiam to.

Szczęśliwi małżonkowie opowiadali nam, jak ich zdaniem Oława pięknie i rośnie w oczach. Oni są świadkami tego, jak bardzo się zmienia.

GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

REPERTUAR 20 - 26 WRZEŚNIA

gokino

ANGRY BIRDS 2 (DUBBING) PREMIERA!	PT - CZW	10:45 11:30 12:50 15:00 16:00 17:10
RAMBO: OSTATNIA KREW (NAPISY) PREMIERA!	PT - CZW	13:45 18:10 20:10
LEGIONY PREMIERA!	PT - CZW	14:15 16:45 19:30
PIŁSUDSKI	PT - CZW	10:15 12:30 20:15
WYPRAWA MAGELLANA (DUBBING)	PT - CZW	10:15 12:15
POLITYKA HIT!	PT - CZW	14:15 16:45 19:30

W TYM TYGODNIU KASY KINA SĄ CZYNNE OD 10:00 DO 21:15
GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

SEBASTIAN FABIJAŃSKI
BARTOSZ GELNER
WIKTORIA WOLAŃSKA
MIROSLAW BAKA
JAN FRYCZ
ANTONI PAWLICKI

LEGIONY
WARTO KOCHAĆ. WARTO MARZYĆ. WARTO WALCZYĆ.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36 | 507 417 329

Uniatowski Metamorphosis

Centrum Sztuki w Oławie zaprasza na koncert „Uniatowski Metamorphosis”, który odbędzie się 29 października o godz. 19:00 w OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3 (filia nr 1 Centrum Sztuki w Oławie)

Bilety normalne w cenie 95 zł i ulgowe w cenie 75 zł do nabycia w kasie OWE Odra i online na kultura.olawa.pl.

Sławek Uniatowski wraz z zespołem odwiedzi Oławę po raz pierwszy. Artysta zaprezentuje materiał z debiutanckiego albumu, który wyróżni wyjątkowym barytonem wokalisty. W programie koncertu znajdą się również niezapomniane utwory Zbigniewa Wodeckiego.

W kwietniu 2018 roku Artysta wydał swój pierwszy autorski długogrający album „Metamorphosis”. To zbiór 13 kompozycji Sławka Uniatowskiego, do których teksty on sam oraz zaproszeni do współpracy: Tomasz Organek, Janusz Onufrowicz oraz Michał Zabłocki. Album jest kompilacją jazzu, soulu i ambientnego popu, a tytułowa metamorfoza symbolizuje muzyczne poszukiwania artysty na przestrzeni lat, które łączą się tworząc debiutancki krążek Uniatowskiego.

Sławek Uniatowski - wokalista, kompozytor, autor tekstów, multiinstrumentalista urodził się 11 maja 1984 roku w Toruniu. Miał 5 lat, gdy rozpoczął samodzielną naukę gry na instrumentach klawiszowych. Szybko zainteresował się jazzem, co z kolei zapoczątkowało jego karierę wokalną. Jako

nastolatek zaczął komponować i pisać teksty piosenek. Współtworzył toruński zespół Kije, w którym komponował oraz grał na syntezatorach.

Wiosną 2005 roku wziął udział w czwartym sezonie talent show „Idol” w telewizji Polsat. Dotarł do finału, a ostatecznie zajął drugie miejsce. W tym samym roku wraz z Marylą Rodowicz nagrał utwór „Będzie to co musi być”, wydany na jej płycie „Kochać”. W 2006 roku nagrał piosenkę „Kocham cię”, która trafiła na ścieżkę dźwiękową filmu „Ja wam pokażę” w reżyserii Denisa Delica. W tym samym roku wystąpił wraz ze Zbigniewem Wodeckim oraz Janem Kantym Pawłuskiewiczem podczas XLIII Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

Pod koniec 2008 roku założył zespół Uniatowski Project. W 2010 roku zajął pierwsze miejsce na Festiwalu Piosenki i Ballady Filmowej w Toruniu, gdzie wykonał utwory „Wymyśliłem cię” Andrzeja Zauchy oraz „This Never Happened Before” Paula McCartneya. W 2011 roku wziął udział w projekcie „Poland Why Not”, z którym koncertował m.in. w Indiach i Japonii. W 2012 roku wraz z Poet's Corner nagrał singiel „Angel in my arms”.

W 2014 roku podczas koncertu „Grzegorz z Ciechowskiego. Spotkanie z legendą” zaśpiewał utwór „Tak... Tak... To ja” z repertuaru Obywatela G.C. przy akompaniamencie Polskiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Orkiestry Adama Sztaby.

W międzyczasie koncertował z big bandami wykonując repertuar Franka Sinatry, Tony'ego Bennetta, Nat „King” Cole'a, Cheta Bakera czy Ellie Fitzgerald, m.in. w Europejskim Centrum Mu-



**29.10.2019
GODZ. 19:00**

**BILETY:
95zł N
75zł U**

**UNIATOWSKI
METAMORPHOSIS**

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3
(FILIA NR 1 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE)

KONCERT PROMUJĄCY AUTORSKI ALBUM SŁAWKA UNIATOWSKIEGO
WWW.KULTURA.OLAWA.PL

Centrum Sztuki w Oławie SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY MIASTA OŁAWA

zyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach.

W 2016 roku uświetnił koncert z okazji 100. Rocznicy urodzin Franka Sinatry w radiowej Trójce. Zaśpiewał tam wraz z Kubą Badachem, Januszem Szromem oraz Wojciechem Myrczkiem przy akompaniamencie Chopin University Big Band pod kierownictwem Piotra Kostrzewy. Koncert wydano na albumie „Koncerty w Trójce vol. 20 - Frank Sinatra 100-lecie urodzin”.

6 września 2016 roku wystąpił z Davidem Fosterem podczas koncertu z okazji obchodów 71. rocznicy uzyskania

nepodległości przez Indonezję zorganizowanych w Warszawie przez Ambasadę Indonezji.

25 września 2016 roku w Filharmonii w Szczecinie przedpremierowo zaprezentował materiał z autorskiego albumu „Metamorphosis” rozpisany na orkiestrę symfoniczną i zaaranżowany przez Daniela Nosewicza.

„Metamorphosis”, wydany ostatecznie w 2018 roku, to ważny album dla Uniatowskiego – po wielu latach od telewizyjnego debiutu, artysta wydał autorski album na swoich zasadach i z własnymi kompozycjami. (CK)



Pavarotti

FILM ZDOBYSZYWCY OSCAR
RONA HOWARDA
REŻYSER: PIĘKNEGO UMYSŁU

KINO SENIORA

**2019
24
Wrzesnia
13:00**

Bilety: 12zł
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Oława
www.kultura.olawa.pl

Centrum Sztuki w Oławie KINO ODRA

Kino Seniora: Pavarotti

Kolejne wrześniowe Kino Seniora w Kinie Odra to film „Pavarotti”, który pokażemy 24 września o godz. 13:00.

Luciano Pavarotti - gwiazda rocka w operowym wydaniu, niezmierny głos, człowiek legenda. Tylko on mógł nakłonić Lady Dianę do tego, by słuchała go moknąc w deszczu, tylko on jeździł po świecie z własnym jedzeniem, tylko on mógł elitarną formę sztuki uczynić rozrywką dla wszystkich. Pavarotti był nazywany „tenorem zwykłych ludzi”, ponieważ łączył w sobie osobowość geniusza i celebryty, i wykorzystywał swoje talenty, aby szerzyć nowinę, że opera może być rozrywką dającą radość wszystkim miłośnikom muzyki.

„Pavarotti” w reżyserii Rona Howarda to niezwykle film nie tylko ze względu na osobę wspaniałego tenora, o którym opowiada, ale przede wszystkim z uwagi na wyjątkowość i ekskluzywność zebranych w nim materiałów. Reżyser przypomina, że Pavarotti był nie tylko genialnym wokalistą, ale również fascynującą osobowością medialną: królem dowcipu, Wezuwiuszem pozytywnej energii, czarującym uwodzicielem, któremu nadprogramowe kilogramy dodawały jedynie seksapilu.

Bilety w cenie 12 zł dostępne w kasie Kina Odra oraz na kultura.olawa.pl.

(CK)

Centrum Sztuki w Oławie zaprasza na spektakl „Królowie strzelców. Sport w cieniu imperium” w wykonaniu Teatru Nowego w Zabrzu w ramach programu TEATR POLSKA 2019.

Przedstawienie odbędzie się 9 października o godz. 19:00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury przy ul. 11 listopada 27 (filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie). Wstęp wolny - bezpłatne wejściówki dostępne od dnia 20 września w kasie OWE ODRA przy ul. Młyńskiej 3 (filia nr 1 Centrum Sztuki w Oławie). Spektakl, którego inspiracją staje się książka Zbigniewa Rokity, jest pretekstem do rozmowy na temat nierozdzielności ze sobą splecionych - sportu i polityki. Sportowe emocje pozwalają zarówno zaważnąć masami, jak i zostać przez nie pozbawionym władzy... To sport staje się bronią w walce o wolność. Ale równie dobrze może być on narzędziem, z pomocą którego umacnia się prestiż i siłę państw autorytarnych, imperialnych, czy totalitarnych [...]

(CK)

Teatr Polska 2019



TEATR POLSKA

**KRÓLOWIE STRZELCÓW.
SPORT W CIENIU IMPERIUM**

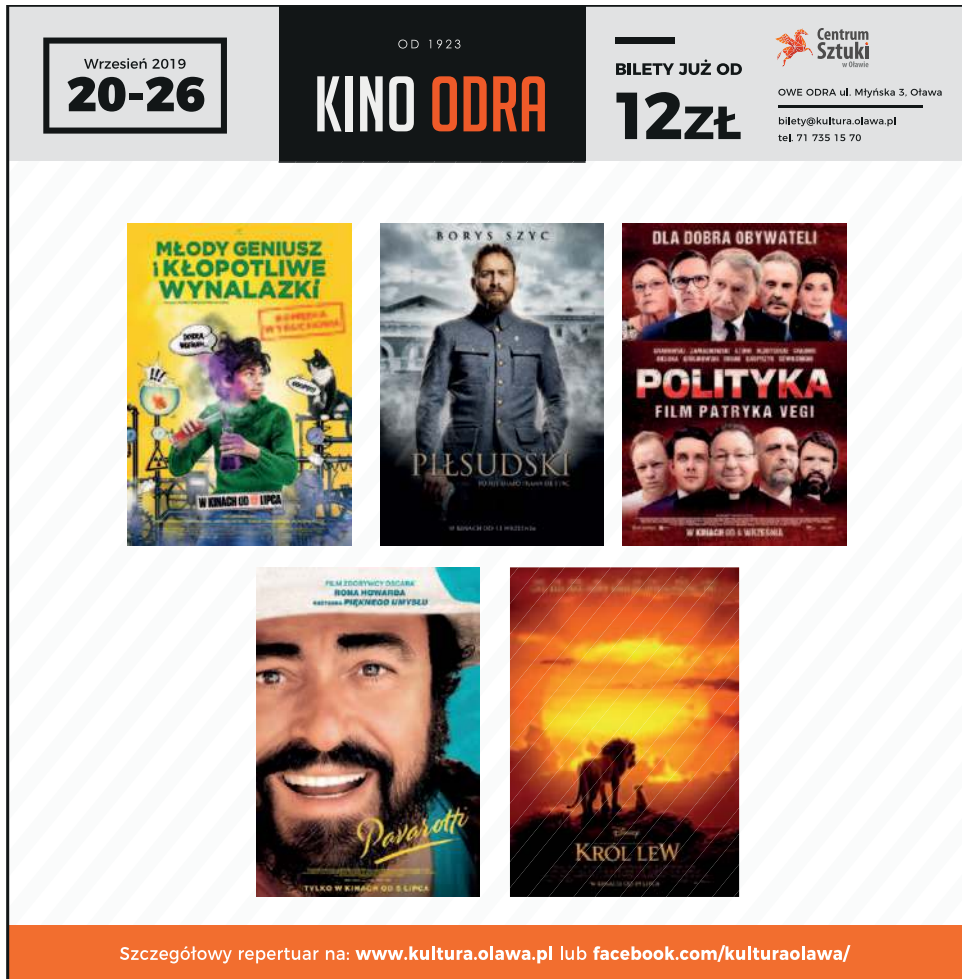
reż. Piotr Ratajczak

Oława, 9.10.2019, godz. 19:00
Ośrodek Kultury, ul. 11 listopada 27
(filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie)

wstęp wolny
bezpłatne wejściówki do odbioru w OWE Odra ul. Młyńska 3 (filia nr 1 Centrum Sztuki w Oławie)

Jelcz-Laskowice, 11.10.2019, godz. 19:00
Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach,
ul. Oławska 46 (hala CSiR)

wstęp wolny
bezpłatne wejściówki do odbioru w MCKK



**Wrzesień 2019
20-26**

KINO ODRA

OD 1923

**BILETY JUŻ OD
12zł**

Centrum Sztuki w Oławie
OWE ODRA ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

Szczegółowy repertuar na: www.kultura.olawa.pl lub facebook.com/kulturaolawa/

sport

Szef działu: Krzysztof A. Trybalski kat@gazeta.olawa.pl



Rekordowy memoriał petankowy

s. 31

Poświstają zatrzymany, „Piast”

s. 33

KOLARSTWO

Rozmowa z uczniami

Brązowy medalista mistrzostw świata w kolarstwie torowym już odlicza dni do startu w przyszłorocznych igrzyskach, które odbędą się w stolicy Japonii. Startuje w różnych zawodach i ciężko trenuje. Mimo przedolimpijskiej gorączki, nie zapomina o rodzinnych stronach. 12 i 13 września odwiedził kilka szkół w mieście i gminie Jelcz-Laskowice. Na spotkaniach z młodzieżą opowiedział o swojej karierze sportowej, o przygotowaniach do występów w Tokio i o... zdrowym stylu życia

Od maja bieżącego roku Mateusz Rudyk wraz z grupą kilku kolegów oraz koleżanką (Urszulą Łoś) z reprezentacji polskich kolarzy-torowców dołączył do Grupy Sportowej „Orlen”, założonej

Mateusz Rudyk - sprintem do Tokio przez... Jelcz-Laskowice

w 2009 roku, przez polski koncern naftowy, w celu wspierania najwybitniejszych polskich sportowców i promowania najbardziej popularnych w naszym kraju dyscyplin sportowych. Firma PKN „Orlen” na początku postawiła przede wszystkim na lekkoatletów i na reprezentantów sportów motorowych, w tym zwłaszcza na Roberta Kubicę. Od pewnego czasu aktywnie wspomaga również siatkówkę i całkiem świeżo - kolarstwo torowe. Na tę ostatnią decyzję bardzo duży, by nie rzec decydujący wpływ, miał sukces Mateusza Rudyka, który na rozgrywanych na przełomie lutego i marca tego roku w Pruszkowie mistrzostwach świata, wywalczył brązowy medal w sprincie.

Płocki koncern naftowy angażuje się także w propagowanie zdrowego stylu życia wśród dzieci i młodzieży, poprzez wspieranie organizowanych w Polsce imprez i akcji sportowych, adresowanych do najmłodszych. Do realizacji swoich prospołecznych projektów „Orlen” angażuje

sportowców, którym na co dzień pomaga w treningach oraz przy startach w zawodach krajowych bądź międzynarodowych. Właśnie tak zrodził się pomysł spotkania Mateusza Rudyka z uczniami oraz z nauczycielami kultury fizycznej. Wychowankowi UKS „Moto-Agbud-Stelweld” Jelcz-Laskowice towarzyszyli działacze tego klubu - prezes Jacek Wajda oraz sekretarz i zarazem klubowy trener, a prywatnie ojciec Mateusza - Zbigniew Rudyk. Byli podopieczni trenerów Mieczysława Karłowicza i Zygmunta Walczaka, obecnie zawodnik ALKS „Stal Ociech Iglotex” Grudziądz, reprezentant Polski w kolarstwie torowym, w czwartek 12 września odwiedził trzy jelczańskie szkoły podstawowe oraz PSP w Miłoszycach, a w piątek 13 września zawitał do PSP w Minkowicach Oławskich. Towarzyszyli mu podczas spotkania z młodzieżą i nauczycielami w jelczańskiej „Trójce”. Mateusz szybko przykuł uwagę licznie zgromadzonych w sali

gimnastycznej uczniów, gdy opowiadał o początkach swojej kariery sportowej oraz o ostatnich sukcesach. Z dużą swadą i elokwencją wprowadzał także słuchaczy w arkana sportu kolarskiego i specyfiki wyścigów na torze. Prezentował też na telebimie filmiki ze swojego medalowego startu w Pruszkowie. Nie ukrywał, że kolarstwo torowe to bardzo trudny i jednocześnie niebezpieczny sport - zwłaszcza dla słabszych technicznie zawodników. - *Są momenty, gdy pędzimy na torze oddaleni od rywala o jeden czy dwa centymetry z prędkością ponad 80 km na godzinę, więc wystarczy jeden drobny błąd i można się solidnie potłuc...*

Największe zainteresowanie młodzieży wywołał rower, na którym Mateusz Rudyk ściga się na torze. Cyklista dokładnie opisał jego budowę i różne detale, różniące taki pojazd od tradycyjnej „kolarzówki”. Uczniowie byli zaskoczeni wagą roweru, który pozornie wygląda na ciężki,



W trakcie spotkania z Mateuszem Rudykiem (na fot. z lewej) uczniowie mogli sprawdzić swoją kolarską moc na ergonomicznym rowerze...

a tymczasem nawet mały drobny chłopiec mógł go swobodnie odrywać od ziemi i przez dłuższą chwilę spokojnie utrzymać w dłoniach. - *To efekt materiału, z jakiego zrobione są ramy i koła, czyli lekkiego, a zarazem bardzo twardego włókna węglowego - tłumaczył dzieciom Mateusz.*

Wybrana grupka uczniów mogła „pościgać się” na rowerze

ergonomicznym, a na koniec spotkania wszyscy uczestnicy zostali obdarowani gadżetami reklamowymi oraz soczkami owocowymi. No i oczywiście wraz z głównym bohaterem dnia, pozwali do pamiątkowej fotografii...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

TOYOTA



ArtGraf.co

FUTSAL

Ekstraklasa

Ten mecz był znakomitą reklamą halowej piłki nożnej. Dużo goli, efektowne parady bramkarskie, niespodziewane zwroty akcji. Jelczanie ambitnie walczyli, jednak kolejny raz musieli uznać wyższość aktualnego mistrza kraju i uczestnika Ligi Mistrzów

Przed rozpoczęciem spotkania doszło do przyjemnego wydarzenia. Przedstawiciele fan klubu „Orla” J-L odebrali z rąk prezesa futsalowej ekstraklasy Macieja Karczyńskiego nagrodę dla najlepszej publiczności w sezonie 2018/2019. Starcia pomiędzy tymi zespołami z reguły były jednostronne. Bielszczanie przeważnie zwyciężali dużą różnicą bramkową. Tym razem było jednak inaczej. Gospodarze od początku ruszyli do zdecydowanego ataku, spychając przyjezdnych do kurczowej defensywy. W 7 minucie jelczanie uzyskali prowadzenie. Z lewego skrzydła podał Maciej Firańczyk, a Ukra-

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L - BTS „Rekord Bielsko-Biała” 3:4

Szczęście było blisko



Futbolowcy „Rekordu” Bielsko-Biała (w zielonych strojach) kolejny raz okazali się lepsi od piłkarzy halowych „Orla” J-L. Jednak tym razem jelczanie byli bardzo blisko sprawienia niespodzianki...

iniec Maksym Pautiak zwiódł dwóch rywali i z bliska trafił do siatki. „Rekordziści” grali bardzo agresywnie. Szybko przekroczyli limit pięciu fauli, więc arbiter podyktował przedłużony rzut karny. Do piłki podszedł Firańczyk, jednak musiał uznać wyższość dobrze dysponowanego Bartłomieja Nawrata. Jak się później oka-

zało był to kluczowy moment tego spotkania. Dokładnie 26 sekund później goście wyrównali, a fantastycznym strzałem z dystansu popisał się Michał Kubik.

Po zmianie stron podopieczni Lopeza „Chusa” Garcii zdobyli drugiego gola. W zamieszczeniu na polu karnym piłkę do własnej bramki wpakował

Jani Korpela. Radość miejscowych nie trwała długo. Kilka minut później było już 3:2 dla „Rekordu”. Najpierw Macieja Foltyna pokonał Aleksander Bondar, a chwilę później Artur Popławski.

Szkoleniowiec jelczan wycofał bramkarza, zastępując go zawodnikiem w polu. Ten manewr taktyczny jednak nie

powiódł się. Z kolei bielszczanie wyprowadzili zabójczą kontrę zakończoną celnym uderzeniem Popławskiego, więc było już 4:2 dla przyjezdnych, na pięć minut przed końcem spotkania.

Nadzieję gospodarzom na korzystny rezultat 42 sekundy przed końcową syreną przywrócił Kacper Kędra, który sprytnym uderzeniem pokonał Nawrata, wykorzystując podanie dziewiętnastoletniego Hiszpana Ixemada Gonzaleza.

Rezultat już jednak nie zmienił się, więc „Rekord” odniósł jednobramkowe zwycięstwo nad „Orłem” i w rywalizacji tych zespołów wciąż jest niepokonany.

- Podobnie jak w poprzednim sezonie, teraz również - mimo porażki - jestem zadowolony po meczu z „Rekordem” - komentuje Maciej Foltyn, kapitan i bramkarz jelczańskiej drużyny. - Ale jest także we mnie duża sportowa złość, ponieważ mogliśmy to dzisiejsze spotkanie zremisować, a nawet wygrać. Pozytywne jest to, że pokazaliśmy charakter i wolę walki, co na

prawdopodobnie będzie dobrym i motywującym bodźcem na dalszą część sezonu...

*

KS „Acana Orzeł”: Maciej Foltyn i Noel Charrier - bramkarze oraz Janis Pastars, Mykola Morozov, Marcin Firańczyk, Maksym Pautiak, Gustavo Henrique, Sergio Solano, Ivan Marquina, Ixemad Gonzalez, Kacper Kędra i Arkadiusz Szypczyński.

BTS „Rekord”: Bartłomiej Nawrat, Kacper Burzej i Krzysztof Iwanek - bramkarze oraz Artur Popławski, Paweł Budniak, Aleksander Bondar, Michał Marek, Patryk Pietyra, Jan Dudek, Tomasz Gąsior, Alex Da Silveira, Jani Korpela, Michał Kubik i Jan Janowski.

Bramki: Maksym Pautiak (w 7 min.), Jani Korpela (23 - samobójcza) i Kacper Kędra (40) - dla „Orla” J-L, a dla „Rekordu” - Michał Kubik (16), Aleksander Bondar (26) oraz Artur Popławski - dwie (29 i 35).

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Ekstraklasa Futsal

Wyniki II kolejki, rozgrywanej od 14 do 16 września

KS „ACANA ORZEŁ FUTSAL” J-L - BTS „REKORD” BIELSKO-BIAŁA	3:4
„CLEAREX” CHORZÓW - MKS „PIAST FUTSAL” GLIWICE	3:1
AZS UŚ KATOWICE - GI „MAŁOLEPSZY FUTSAL” LESZNO	4:1
„GATTA ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA - „RED DRAGONS” PNIEWY	5:1
„RED DEVILS” CHOJNICE - „CONSTRUCT” LUBAWA	1:6
GSP GLIWICE - „GWIAZDA” RUDA ŚL.	5:1

MECZ FC TORUŃ - MOKS „SKONECZNY STOK” BIAŁYSTOK - ĘMCEZ PRZEŁOŻONY NA 18 GRUDNIA

TABELA PO II KOLEJCE		
1. ASZ UŚ KATOWICE	6	10:4
2. GATTA ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	6	7:1
3. REKORD B-B	6	5:3
4. GSP GLIWICE	4	5:1
5. CONSTRUCT LUBAWA	3	6:1
6. CLEAREX CHORZÓW	3	4:3
7. GI MAŁOLEPSZY FUTSAL LESZNO	3	3:5
8. KS „ACANA ORZEŁ FUTSAL” J-L	1	3:4
9. GWIAZDA RUDA ŚL.	1	2:6
10. RED DEVILS CHOJNICE	1	2:7
11. SKONECZNY STOK BIAŁYSTOK	0	0:2
12. PIAST FUTSAL GLIWICE	0	1:4
13. RED DRAGONS PNIEWY	0	4:11
14. FC TORUŃ	0	0:0

* W następnej kolejce, po dwutygodniowej przerwie, KS „Acana Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice zagra na wyjeździe z „Gwiazdą” Ruda Śląska. Ten mecz odbędzie się w sobotę 28 września, w rudzkiej hali MOSiR przy ul. Kłodnickiej 95. Początek o godz. 17.00.

(TN)

Gelger wygrał puchar władz „Szesnastki”

WĘDKARSTWO

Grand Prix

Koło Miejskie PZW nr 16 zorganizowało 16 września zawody spinningowe „0 puchar zarządu”

Nad Odrą i jej kanałem w Ratowicach oraz przy zbiorniku w Czernicy rywalizowało 16 wędkarzy. Zawody rozgrywano w starej formule - na martwej rybie. W zmaganiach, trwających 7 godzin, wędkarze złowili 82 ryby, w tym 2 szczupaki i 80 okoni. Najlepszy wynik uzyskał Dariusz Gelger, który złowił szczupaka i 4 okonie, za co otrzymał 1920 pkt. Drugie miejsce zajął Henryk Kisiel - 9 okoni i 1230 pkt. Na trzecim uplasował się Artur Erdt - szczupak, 3 okonie, 1170 pkt, a na kolejnych: Sławomir Gajowiecki - 9 okoni, 950 pkt; Robert Piłśniak - 8 okoni, 740 pkt; Paweł Bojakowski - 6 okoni, 600 pkt.

Wyróżniono pucharami pierwszą trójkę w tej rywalizacji. Nagrody wręczali wiceprezes koła Stanisław Kądziołka i Tadeusz Sobotowicz. Wśród pozostałych wędkarzy rozlosowano 4 zestawy przynęt spinningowych.

Zawody sędziował Tadeusz Sobotowicz, w asyście Zbigniewa Piegzy.

*

W ramach akcji „Sprzątanie świata”, Polski Związek Wędkarski organizuje w so-



Najlepsi wędkarze zawodów spinningowych Koła Miejskiego nr 16 w Oławie. Z pucharami w ręku stoją od lewej: Artur Erdt, Dariusz Gelger i Henryk Kisiel, a obok nich Sławomir Gajowiecki, Robert Piłśniak i Paweł Bojakowski

botę 21 września czyszczenie brzegów akwenów, będących pod opieką oławskich kół PZW. Zbiórka uczestników - o godz. 12.00, nad kanałem żeglugowym Odry, naprzeciw elewatorów.

W planie jest uprzątnięcie zbiorników „Dęby”, „Łąki”, „Piaski” oraz brzegów Odry, wraz z kanałami. Organizatorzy zapewniają worki na śmieci oraz rękawice.

Na zakończenie planowane jest podsumowanie akcji, przy ognisku i kielbaskach.

Zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcą się przyczynić do poprawy czystości nad naszymi wodami!

*

Zarząd Koła PZW nr 19 w Oławie zaprasza swoich

członków na nadzwyczajne walne zebranie wyborcze - uzupełniające skład komisji rewizyjnej. Odbędzie się 25 września, w Klubie „Parnas” przy ul 1 Maja 13 w Oławie. Początek obrad - o godz. 17.00.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki, czwartki i piątki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim naprzeciw dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” Oława dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni robocze - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądryka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).

Szukają domu



Kilkuletni białoczarne mieszaniec znaleziony w Bystrzycy Oławskiej, tel. 667-735-988



Kilkuletni, zrównoważony, posłuszny, pilnujący, przyjazny względem ludzi, wykastrowany amstaff, tel. 667-735-988



Kilkuletni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Kilkuletni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988

(NATI) @nati3@tlen.pl

BOULE

Turniej w Janikowie

Blisko stu zawodników uczestniczyło 15 września w otwartym turnieju, poświęconym pamięci zmarłego przed dwoma laty Adama Młotki - współzałożyciela Klubu Sportowego „Petanque” Oława

W niedzielny poranek rozpoczęło ciekawą rywalizację, na janikowskim bulodromie, 47. dwuosobowych drużyn, z 23 klubów. Petankowcy przyjechali niemal z całej Polski, nawet z bardzo odległego Białegostoku. - *Pod tym względem pomogły nam sobotnie otwarte mistrzostwa Wrocławia, które przyciągnęły do stolicy naszego regionu wielu renomowanych bularzy, którzy postanowili w pełni wykorzystać pobyt na Dolnym Śląsku i w niedzielę przyjechali na zawody do nas, do podolańskiego Janikowa* - mówi Rafał Jasiński z oławskiej „Petanque”, główny inicjator i organizator turnieju deblowego, upamiętniającego zmarłego niedawno klubowego koleżkę. Ważna okazała się także wysoka ranga janikowskich zawodów, umożliwiająca zdobywanie punktów do rankingu Polskiej Federacji Petanque (PFP). - *Tzw. „siłę*

Rekordowy memoriał petankowy



Pamiątkowa fotografia wszystkich zawodników, sędziów i organizatorów...

turnieju” liczy się na podstawie dorobku punktowego uczestniczących w nim 16 par, najwyżej sklasyfikowanych w tym rankingu - wyjaśnia Andrzej Zielonka z KS „Petanque” Oława i dodaje z dumą: - *Na ponad 150 rozegranych w tym roku w całej Polsce oficjalnych turniejów, z licencją PFP, pod względem „siły” nasz plasuje się na bardzo wysokim - czwartym miejscu...*

Duży wpływ na to miał udział w janikowskich za-

wodach takich m.in. graczy jak: Tomasz Grzelak - mistrz Polski tripletów oraz zdobywca Pucharu Polski dubletów, Kinga Cieślawska - indywidualna mistrzyni Polski, Tomasz Lipczyński i Marcin Rutkowski - aktualni krajowi mistrzowie dubletów, Dawid Matuszewski - zdobywca Pucharu Polski w tripletach oraz Mateusz Markiewicz i Tomasz Kornilowicz - aktualni młodzieżowi mistrzowie Pol-

ski. Właśnie ta ostatnia para, z Białostockiego Klubu Petanque, okazała się najsilniejsza w janikowskim turnieju. Na drugim miejscu sklasyfikowano duet Franciszek Antoni Giżycki (Krakowski Klub Petanque „Złota Bula”) - Mateusz Wojna (Osiedlowy Klub Sportowy „Sokół” Wrocław). Na najniższym stopniu podium stanęli natomiast Piotr Sobolewski i Piotr Wojna (Śremski Klub Petanque). Wszystkie te pary w tym siedmiorundowym turnieju, rozgrywanym systemem szwajcarskim, miały na koncie po sześć zwycięstw, więc o ostatecznej kolejności zdecydowała dodatkowa klasyfikacja Buchholza.

Z grona startujących dziecięciu par oławskich, najlepiej spisał się duet Sebastian Banaszek - Paweł Patrzyński, który w klasyfikacji generalnej uplasował się na 21. miejscu. Trzy pozycje niżej umiejscowiono Zbigniewa Sobczyka i Jakuba Walczaka, a 28. miejsce zajęli Robert Kozioł i Dariusz Przybylski. Najbardziej renomowani zawodnicy oławskiego klubu - Rafał Jasiński i Andrzej Zielonka - zajęli licznymi obowiązkami organizacyjnymi, z mniejszym niż zwykle zaangażowaniem koncentrowali się na turniejowej walce, dlatego zakończyli zawody dopiero na 30. pozycji.



Uczestnicy turnieju zostawili pamiątkowe podpisy na okolicznościowej koszulce

Puchary i nagrody rzeczowe wręczała najlepszym zawodnikom żona Adama Młotki - Katarzyna Młotek. Działacze „Petanque” Oława przygotowali pamiątkową koszulkę klubową, na której niemal wszyscy uczestnicy turnieju zostawili swoje podpisy. Na zakończeniu uroczystego podsumowania zawodów, tę przyozdobioną licznymi autografami koszulkę wręczono na pamiątkę Katarzynie Młotek.

Z kronikarskiego obowiązku dodajmy, że zawody sędziował Grzegorz Smoliński, a wspomagał go jako arbiter pomocniczy Piotr Mycielski. Obserwatorem z ramienia Polskiej Federacji Petanque był Michał Wolak, a funkcję kierownika turnieju pełnił wspomniany już przedstawiciel gospodarzy - Rafał Jasiński.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Fot.: archiwum KS „Petanque” Oława



Najlepsi oławscy gracze Rafał Jasiński (na fot. z lewej) i Andrzej Zielonka obciążeni licznymi obowiązkami organizacyjnymi nie koncentrowali się na sportowej walce i zajęli w turnieju dalsze miejsce...



Najlepszym zawodnikom puchary i nagrody wręczała wdowa po Adamie Młotku - pani Katarzyna Młotek (na fot. w środku, na pierwszym planie)



TURNIEJ TENISOWY

XVIII MEMORIAŁ im. Jareniego Korzenia „Non omnis moriar”

28 i 29 września 2019 na kortach KTF przy ul. Sienkiewicza w Oławie odbędzie się przełożony z 7 i 8 września (z powodu złych warunków atmosferycznych) amatorski singlowy turniej tenisowy.

Zawody będą rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych: „Seniorzy” oraz „Seniorzy starsi”

Zapisy do turnieju pod numerem telefonu 502-614-007 oraz e-mailem : mp@im.pl lub na kortach przed rozpoczęciem zawodów, w godzinach 9.30 - 10.00.

Rozpoczęcie turnieju w sobotę 28 września 2019, o godz. 10.10. Serdecznie zapraszamy !

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ



VS



MOTO - JELCZ
OŁAWA

GAĆ 51

UKS TRÓJKA
NOWA SÓL



21.09



17:00

PIŁKA NOŻNA
III liga

BTS „Rekord” Bielsko-Biała - LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać 1:0

Kolejna szansa na lidera zaprzepaszczona

Zespół Jacka Fojny po słabym meczu przegrał w Bielsku-Białej z „Rekordem” i w tabeli grupy III wciąż jest za plecami rezerwy „Śląska” Wrocław

1:0 - MICHAŁ CZERNEK (W 53 MIN.)

BIELSKO-BIAŁA
15 WRZEŚNIA 2018. STADION GMINNY.
WIDZÓW OK. 150.

SĘDZIOWALI
DAWID MATYSZCZAK Z KLUCZBORKA - GŁÓWNY
ARBITER, ORAZ MARCIN FILARSKI I MIŁOŚZ
PUKAJŁO - ASYSTENCI LINIOWI
(WS OZPN OPOLE).

BTS „REKORD” BIELSKO-BIAŁA
KUCHARSKI - GAUDYN, RUCKI, KARETA,
WALICZEK - WYROBA, CZAICKI (68 MADZIA) -
ŻOŁNA, GLEN (14 SOBIK), CZERNEK
(73 SZYMAŃSKI) - KOZINA (77 WRÓBEL).

LKS „FOTO-HIGIENA” GAĆ
GĄSIOROWSKI (5) - PIÓRECKI (3), CZAJKOWSKI
(3), KRZYŻKÓW (3), ORZECZOWSKI (3)
- BUJAKIEWICZ (2) (46 BURYŁO - 3),
NAHREBECKI (3), JARCZAK (3), TARNOWSKI
(60 BARTKOWIAK - 2), SAWICKI (3)
(68 HAWRYŁO - 1) - PRZYBYLSKI (4).

Mecz rozpoczął się od ataków gości. Już w 3. minucie Jegor Tarnow uderzył mocno i kąśliwie zza pola karnego, ale piłka minęła słupek bramki gospodarzy. Niewykorzystana okazja mogła się srogo zemścić 11 minut później, kiedy Mateusz Sawicki sfaulował Kamila Żołnę na polu karnym „Foto-Higieny”, a sędzia wskazał na 11 metr. Futbolówkę ustawił na białym punkcie Marcin Czaicki, ale jego strzał z 11 metrów świetnie sparował Marcin Gąsiorowski.

W 23. minucie Marcin Kozina uderzył z 20 metrów, ale



Marcin Przybylski (na fot.) kilkakrotnie próbował pokonać gołkipera „Rekordu”, ale to mu się nie udało i w efekcie „Foto-Higiena” drugi raz w tym sezonie schodziła z boiska pokonana

Dominik Czerenda

Powiedzieli po meczu

Not.: (DCZ)

Jacek Fojna - trener „Foto-Higieny”

- Pojedynek z „Rekordem” był bez wątpienia naszym najsłabszym występem w tegorocznych rozgrywkach. Graliśmy bardzo nerwowo i bojaźliwie. Założenia taktyczne były podobne, jak w meczu z „Zagłębiem” II Lubin, jednak tym razem zabrakło dobrego tempa i jakości. Każdy zawodnik zagrał poniżej możliwości i oczekiwania. Po stracie bramki prezentowaliśmy się znacznie lepiej, ale 20-30 minut dobrej gry, to za mało, żeby osiągnąć korzystny wynik. Wyciągamy wnioski, korygujemy błędy i szykujemy się do meczu z rezerwą „Śląska” Wrocław, by w tym derbowym spotkaniu na szczycie uzyskać zdecydowanie lepszy efekt bramkowy i punktowy niż ten dzisiejszy...



Piotr Jaroszek - trener „Rekordu”

- Rozegraliśmy dobre spotkanie - przez większą część dominowaliśmy. Nie trafiony karny podciął nam trochę skrzydła, ale konsekwentnie atakowaliśmy drużynę „Foto-Higieny”. Dało to pozytywny efekt, w postaci bramki Michała Czernka, strzelonej z niesamowitej pozycji, bo prawie z zerowego kąta. Szczególnie trochę pomogło w tej sytuacji, ale takiego „farta” też czasem trzeba mieć w piłce nożnej. Teraz myślimy już o meczu we Wrocławiu, ze „Śląską”, z którą nigdy nam się łatwo nie grało. Teraz też pewnie będzie ciężko o punkty, dlatego to nasze dzisiejsze zwycięstwo, u siebie, nad innym zespołem z Dolnego Śląska, jest takie cenne...



Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań VII kolejki,
rozgrywanej 11, 14 i 15 września

Rekord - Foto-Higiena 1:0, ROW 1964 Rybnik - Stal Brzeg 2:0, Zagłębie II - Ślązka 1:1, Lechia Zielona Góra - Gwarek 3:3, Polonia Bytom - Miedź II 2:4, Pniówek - MKS Kluczbork 2:0, Ruch Z. - Śląsk II 2:0, LZS Starowice - Górnik II 0:1, Ruch Ch. - Piast 4:1.

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	ŚLĄSK II WROCŁAW	5	1	1	16	12:5
2.	FOTO-HIGIENA GAĆ	5	0	2	15	12:6
3.	PNIÓWEK PAWŁOWICE ŚLĄSKIE	3	3	1	12,7:4	
4.	ROW 1964 RYBNIK	3	2	2	11	15:15
5.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	3	2	2	11	9:9
6.	GÓRNIK II ZABRZE	3	1	3	10	13:10
7.	RUCH ZDZIESZOWICE	3	1	2	10	7:7
8.	LECHIA ZIELONA GÓRA	3	1	3	10	12:14
9.	MIEDŹ II LEGNICA	2	3	2	9	12:10
10.	STAL BRZEG	2	3	2	9	8:9
11.	ŚLĄZKA WROCŁAW	2	3	2	9	6:7
12.	POLONIA BYTOM	2	2	3	8	8:10
13.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	2	2	3	8	11:14
14.	RUCH CHORZÓW	2	2	2	6	10:8
15.	PIAST ŻMIGRÓD	1	3	3	6	7:10
16.	MKS KLUCZBORK	1	2	3	5	7:10
17.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	0	4	2	4	5:7
18.	LZS STAROWICE	0	3	4	3	0:6

* W VIII kolejce „Foto-Higiena” zagra w niedzielę 22 września we Wrocławiu, z tamtejszym „Śląskiem” II. Początek meczu na stadionie, przy ulicy Oporowskiej 62 - o godzinie 13.00.

(DCZ)

Sprostowanie

To Brazylijczyk, a nie Brytyjczyk

W naszej ubiegłotygodniowej relacji z czwartoligowego meczu, rozgrywanego we Wrocławiu, pomiędzy „Piastem” Żerniki a MGKS „Moto-Jelcz” Olawa („Rogal Janka i Kowalczyka samobramka”), błędnie zidentyfikowaliśmy i przez to źle narodowościowo zaklasyfikowaliśmy jednego z najlepszych na boisku piłkarzy...

Chwaląc grę pomocnika „Piasta” - Jhona Lee Do Carmo, napisaliśmy, że to zawodnik pochodzący z Wielkiej Brytanii, który trafił do żernickiego „Piasta” poprzez LZS Piotrówka - klub z Opolszczyzny, specjalizujący się w sprowadzaniu do Polski zagranicznych piłkarzy, głównie



Jhon Lee Do Carmo trafiał do „Piasta” Żerniki z „Polonii/Stali” Świdnica...

z Afryki i Brazylii. Okazuje się, że pomyliliśmy pochodzącego właśnie z Brazylii Jhona Lee, z faktycznie grającym od niedawna w LZS Piotrówka Brytyjczykiem Johny Gilem. Za niezamierzony błąd serdecznie przepraszamy obu zainteresowanych graczy oraz ich kluby!

(KAT)

po rykoszecie piłka wyszła poza bramkę gości. Czternaście minut później Tarnow strzelił z rzutu wolnego, ale futbolówka poszybowała nad bramką, strzeżoną przez Bartosza Kucharskiego.

Po zmianie stron, w 50. minucie, z prawego skrzydła precyzyjnie dośrodkował Żołna, ale Kozina, główkując z ośmiu metrów, nie trafił w bramkę przyjezdnych. Trzy minuty później bardzo aktywny w tym meczu Kamil Żołna minął na lewym skrzydle Radosława Krzyškowa i na wysokości pola karnego podał do Koziny, stojącego 10 metrów przed bramką „Foto-Higieny”. Strzał napastnika „Rekordu” zablokował jednak wślizgiem Łukasz Orzechowski. Ale to nie był koniec akcji. Odbita piłka toczyła się powoli w stronę linii końcowej i wydawało się, że za chwilę opuści plac gry, a tymczasem dobiegł do niej Michał Czernek i z niemal zerowego kąta strzelił na bramkę. Gąsiorowski próbował interweniować, ale mocno uderzona futbolówka prześlizgnęła się po jego rękawicach, odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki.

Sześć minut później naładowany tym efektownym golem Czernek uderzył zza pola karnego, ale minimalnie nad bramkę. W 61. minucie dośrodkował Żołna z prawej strony na pole karne przyjezdnych, a niepilnowany

tam Marek Sobik soczystym uderzeniem z ośmiu metrów trafił do siatki. Jak się okazało, pomocnik „Rekordu” był jednak na spalonym, więc jego gol nie został uznany.

Pięć minut później Wiktor Nahrebecki podał do Marcina Przybylskiego, a jego mocny strzał zza pola karnego poszybował poza bramkę gospodarzy.

W 74. minucie uderzenie z 20 metrów Szymona Szymańskiego obronił Gąsiorowski. W następnej akcji Konrad Kareta podał w obręb szesnastki „Foto-Higieny” do Mateusza Gaudyna, którego strzał z 12 metrów obronił nogami gołkipier gości.

W 77. minucie Przybylski przeprowadził indywidualną akcję, ale po jego uderzeniu piłka trafiła w Kucharskiego. Trzy minuty później Żołna dośrodkował na pole karne, do Mateusza Madzi, ale jego główkę obronił Gąsiorowski.

W 89. minucie Dariusz Rucki - po dośrodkowaniu z rzutu rożnego - skierował piłkę głową w interweniującego Gąsiorowskiego. Ostatecznie gospodarze odnieśli skromne zwycięstwo 1:0, ale w pełni zasłużone. Natomiast goście w tym meczu wyraźnie rozczarowali...

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi
- grupa wschodnia

* Wyniki spotkań VI kolejki,
rozgrywanej 14 i 15 września:

Sokół Wielka Lipa - „Sokół” Marcinkowice 0:0, „Moto-Jelcz” - „Piast” Nowa Ruda 3:0, „Bielawianka” - „Orzeł” Prusice 6:2, GKS Mirków - „Lechia” 3:4, „Unia” - „Polonia/Stal” 3:0, „Wiwa” - „Polonia” Trzebnica 3:1, LKS Bystrzyca Górna - „Piast” Żerniki 0:3, „Orzeł” Ząbkowice Śl. - „Pogoń” 4:3.

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	SOKÓŁ WIELKA LIPA	4	2	0	14	12:3
2.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	4	1	1	13	15:5
3.	PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	4	1	1	13	13:8
4.	PIAST NOWA RUDA	4	0	2	12	13:8
5.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	4	0	2	12	10:5
6.	LECHIA DZIERŻONIÓW	4	0	2	12	12:10
7.	MOTO-JELCZ OLAWA	3	2	1	11	10:10
8.	BIELAWIANKA BIELAWA	3	1	2	10	13:8
9.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	2	2	2	8	7:8
10.	UNIA BARDÓ	2	2	2	8	9:12
11.	GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	2	0	4	6	11:16
12.	WIWA GOSZCZ	2	0	4	6	10:16
13.	ORZEŁ PRUSICE	1	1	4	4	12:16
14.	POGOŃ PIESZYCE	1	0	5	3	6:14
15.	LKS BYSTRZYCA GÓRNA	1	0	5	3	5:13
16.	POLONIA TRZEBNICA	0	2	4	2	10:16

* W VII kolejce, która będzie rozgrywana w sobotę 21 września, „Sokół” podejmować będzie „Bielawiankę”. Mecz na stadionie MSC w Marcinkowicach rozpocznie się o godz. 16.00.

W tym samym dniu i o tej samej porze MGKS „Moto-Jelcz” Olawa walczyć będzie w Dzierżoniowie z „Lechią”.

Zestaw pozostałych par VII kolejki: „Orzeł” Prusice - GKS Mirków, „Pogoń” - „Wiwa”, „Polonia” Trzebnica - „Unia”, „Polonia/Stal” - „Sokół” Wielka Lipa, „Piast” Żerniki - „Orzeł” Ząbkowice Śl., „Piast” Nowa Ruda - LKS Bystrzyca Górna.

(KAT)

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Fotogaleria z meczu na:



MGKS „Moto-Jelcz” Olawa - KS „Piast ZPAS” Nowa Ruda 3:0

Poświstajło zatrzymany, „Piast” wypunktowany

Świetnie spisującą się dotąd w regionalnych rozgrywkach noworudzka drużyna, przy pustych trybunach olawskiego stadionu, wyraźnie ale po zaciętej walce, uległa gospodarzom. W zespole gości dwoił się i troił ubiegłoroczny król strzelców wałbrzyskiej „okręgówki” Mateusz Poświstajło, ale nie udało mu się sforsować skutecznie grającej defensywy „Moto-Jelcza”

1:0 - JAKUB SKORUPA (W 33 MIN.)
2:0 - KRZYSZTOF TELATYŃSKI (48)
3:0 - JANUSZ GANCARCZYK (77)

OLAWA

14 WRZEŚNIA 2019. STADION OCKF. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI, ALE ZZA STADIONOWEGO PŁOTU SPOTKANIE OBSERWOWAŁO KILKADZIESIĄT OSÓB, W TYM MAŁA GRUPA KIBICÓW Z NOWEJ RUDY.

SEDZIOWALI

MATEUSZ ROZMUS Z LEGNICY - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI - GRACJAN ERTMAN I KONRAD GÓRNY (WSZYSCY Z WS DZPN - FILIA W LEGNICY).

ŻÓLTE KARTKI

MARCEL SCHMIDT (W 40 MIN.), MATEUSZ POŚWISTAJŁO (58), BARTOSZ CHABROWSKI (60) - WSZYSCY ZA FAULE; KRZYSZTOF MIKA (W PRZERWIE MECZU) - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ ARBITRA, ORAZ KRZYSZTOF TELATYŃSKI (60) - ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE.

„MOTO-JELCZ” OLAWA

FLORCZYK (6) - DOŁGAN (5), J. SKORUPA (5), WATRAŁ (5), MAZUR (5) - SKORUTOWSKI (5), WALIS (5) - PRUSAK (3) (70 PETYŃIAK - 2), TELATYŃSKI (5), ZIELIŃSKI (6) (85 ARTUR GANCARCZYK - NIESKLASYFIKOWANY) - J. GANCARCZYK (5) (86 KULCZYCKI - NIESKLASYFIKOWANY).

„PIAST ZPAS” NOWA RUDA

RINCO - MIKA, OSICKI, POLAK, ŚUSTEK - SCHMIDT, PIERZGA (46 FILIPCZAK) - POŚWISTAJŁO, JEZIORSKI (75 DEIVERSONI), SARKOWICZ (65 SOUMAR) - CHABROWSKI (83 GARBICZ).

To był już drugi mecz olawian na swoim boisku, rozgrywany bez udziału publiczności - za rozróbę kibiców podczas pojedynku z „Polonią” Świdnica. Faworytem byli goście, którzy w poprzednim sezonie do ostatniego momentu bronili się przed spadkiem, natomiast w obecnym przegrali tylko w lokalnych derbach - z „Bielawianką” Bielawa, a wygrali cztery pozostałe pojedynki, w tym ostatnio z GKS Mirków Długoleka aż 6:1. Od wiosny tego roku drużynę prowadził doświadczony i dobrze znany na Dolnym Śląsku trener Przemysław Malczyk. W noworudzkiej ekipie widać rękę tego szkoleniowca, a swoje pozytywne „trzy grosze” dołożyli także działacze, sprowadzając latem z „Kryształu” Stronie Śląskie Mateusza Poświstajła. Ten zawodnik, pochodzący z Łódki Zdroju i król strzelców



Za chwilę Jakub Skorupa (na fot. w wyskoku, obok bramkarza) strzelił bramkę i „Moto-Jelcz” będzie prowadził z „Piastem” Nowa Ruda 1:0

wałbrzyskiej klasy okręgowej (zdobył w minionym sezonie 34 bramki) miał ciekawe oferty z wielu innych klubów, i to z wyższych klas, ale postanowił pozostać w Kotlinie Kłodzkiej i reprezentować barwy „Piasta” Nowa Ruda. W meczu z „Moto-Jelczem” trafił na godnych siebie rywali - na zaliczanych do grupy „weteranów” Tomasza Watrała, Janusza Gancarczyka i Radosława Florczyka oraz na frakcję „młodych wilków”, do której przynależą m.in. Jakuba Skorupa, Lucjan Zieliński, Krzysztof Telatyński, Walis i od niedawna również Marcin Petyniak.

Od pierwszego gwizdka legnickiego arbitra Mateusza Rozmusa spotkanie było bardzo zacięte i emocjonujące. Na atak jednego zespołu drugi prawie natychmiast odpowiadał szybką ofensywną akcją. Nudno więc nie było. Już w 1. minucie goście egzekwowali rzut różny i po dośrodkowaniu Mateusza Poświstajła, który w zespole przyjezdnym wykonywał niemal wszystkie stałe fragmenty gry, z bliska groźnie główkował rosły Bartosz Chabrowski. Na szczęście dla olawian, drugi w ekipie „Piasta” król strzelców wałbrzyskiej klasy okręgowej (w tym przypadku w sezonie 2017/18), nie trafił do bramki, strzeżonej przez Radosława Florczyka.

Po drugiej stronie szalał na lewym skrzydle Lucjan Zieliński i w 6. minucie, po sprytnym ominięciu dwóch obrońców, wyłożył piłkę Januszowi Gancarczykowi, ale podwajający krycie defensorzy „Piasta” zablokowali próbującego strzelać byłego

ekstraklasowca i reprezentanta Polski. Popularny „Sesu” kilka chwil później - w 11. minucie - pokazał jednak swój łwi pazur. Gdy mijął zwodem Petra Šustka, został przez tego czeskiego lewego obrońcę „Piasta” powalony na ziemię. Arbiter bez większego wahania wskazał na „wapno”. Goście protestowali, bo ich zdaniem faul był przed polem karnym, ale sędzia po konsultacji z asystentem liniowym podtrzymał swoją decyzję. Stare piłkarskie porzekadło mówi, że sam poszkodowany nie powinien wykonywać karnego, bo go przestrzelił. Niestety dla olawian, to znów się spełniło. Pochodzący z Brazylii bramkarz „Piasta” Joao Paulo Bueno Rinco wyczuł intencje egzekutora, którym był Janusz Gancarczyk i wybił piłkę na rzut różny.

Dobra postawa golkipera napędziła gości do jeszcze lepszej gry. W dodatku trochę zaczął im pomagać arbiter, co mogło z pozoru wyglądać jak próba zrehabilitowania się za podyktowanie jedenastki, budzącej pewne wątpliwości. Tymczasem legnicki sędzia po prostu nie miał dobrego dnia - często nie nadążał za akcją i stąd głównie brały się jego problemy z właściwą oceną sytuacji. Gwizdał więc faule, których nie było, i nie uważał ewidentnych przewinień. To głównie w wyniku „dziwnych” decyzji legnickiego sprawiedliwego między 25. a 30. minutą goście seryjnie wykonywali rzuty wolne, po których kotłowało się pod olawską bramką, ale ostatecznie kończyło się tylko na strachu.

W 32. minucie składną akcję przeprowadzili miejscowi, a jej finalnym skutkiem był pierwszy gol, jaki padł w tym meczu. Na prawe skrzydło zawędrował bardzo dobrze dysponowany tego dnia Krzysztof Telatyński i stamtąd przerzucił piłkę do wychodzącego na czystą pozycję Lucjana Zielińskiego. Obrońca „Piasta” Artur Osicki uniemożliwił jednak „Luckowi” oddanie celnego strzału, bo czubkiem buta wybił futbolówkę poza linię końcową boiska. Olawianie wywalczyli więc rzut różny, a egzekutor Janusz Gancarczyk posłał piłkę daleko poza drugi słupek. Czający się tam bez obawy Jakub Skorutowski skierował futbolówkę głową powrotnie, na przedpole bramki gości, gdzie po krótkiej kotłowni nie najprzystomiej zachował się Jakub Skorupa, pakując „gałę” do siatki, z bliskiej odległości.

W 35. minucie noworudzcy obrońcy nieprawidłowo powstrzymywali szarżującego na lewym skrzydle Marcina Mazura, ale arbiter nie zare-

agował, więc goście - wykonywając zawahanie w szeregach miejscowych - przeprowadzili bardzo groźną kontry. Po długim podaniu z głębi pola znalazł się na czystej pozycji Bartosz Chabrowski, ale napastnik „Piasta” sam był chyba tym zaskoczony, bo będąc tuż przed Florczykiem, potknął się na piłce i upadł na murawę.

Nie zdeprymowało to przyjezdnych, którzy nadal atakowali, chcąc jeszcze przed przerwą przynajmniej wyrównać. Byli tego bardzo bliscy w końcówce pierwszej połowy. Najpierw groźnie główkował z dziesięciu metrów Bartosz Chabrowski, ale piłka trafiła w któregoś z olawskich obrońców i straciła impet. Goście uważali, że miejscowy zawodnik przy tej interwencji odbił piłkę ręką, więc głośnie okrzykami domagali się rzutu karnego. Arbiter jednak nie reagował. Po chwili Seweryn Sarkowicz zacentrował z prawego skrzydła pod bramkę gospodarzy, gdzie jak spod ziemi wyrósł Adrian Jezior-

ski. Po jego główce, oddanej z trzech czy czterech metrów, wszyscy widzieli już piłkę w bramce, a tymczasem Radosław Florczyk wyciągnął się jak struna i fantastyczną paradą uchronił miejscowych przed stratą gola.

Lepszego początku drugiej połowy gospodarze nie mogli sobie wymarzyć. W 48. minucie Lucjan Zieliński wywalczył piłkę przy linii bocznej boiska i rozegrał „klepkę” z Krzysztofem Walisiem, następnie odegrał do Krzysztofa Telatyńskiego. Popularny „Tela” wykorzystał lukę między dwoma środkowymi obrońcami „Piasta”, wpadł na pole karne gości i strzelając z 15. metrów precyzyjnym „rogalem” wpakował piłkę do bramki.

Podopieczni trenera Przemysław Malczyka nie odpuścili i jeszcze z większą furją atakowali. Ich głównym motorem napędowym był cały czas Mateusz Poświstajło. W 66. minucie skrzydłowy „Piasta” precyzyjnie dośrodkował z rzutu wolnego i Krzysztof Mika trafił z bliska do siatki gospodarzy. Jednak jak się okazało - zbyt szybko ominął ustawionych w linii obrońców „Moto-Jelcza” i zdobył gola ze spalonego, którego arbiter oczywiście nie uznał. Potem Poświstajło przeprowadził indywidualną akcję, którą zakończył atomowym uderzeniem z rogu pola karego, ale piłka o centymetry minęła spojenie słupka i poprzeczki. Najlepszy gracz przyjezdnych nie miał też szczęścia w 83. minucie, kiedy mógł zdobyć przynajmniej honorową bramkę. Wykorzystując spóźniony powrót Marcina Mazura na pozycję w defensywie, Poświstajło znalazł się w sytuacji sam na sam z Florczykiem, ale strzelając z dość ostrego kąta „rogalem” w długi róg bramki, był niewystarczająco precyzyjny. Wtedy gospodarze prowadzili już 3:0, bo w 78. minucie taki - końcowy jak się potem okazało - wynik meczu ustanowił Janusz Gancarczyk. Po sprytnym przerzucie nad obrońcami, przez „Lucka” Zielińskiego, „Sesu” najpierw zgubił piłkę, ale błąd popełnił też golkeeper „Piasta” - zamiast bowiem łapać futbolówkę, próbował wybijać ją nogami. Wykonał to fatalnie, bo trafił w nacierającego napastnika „Moto-Jelcza”, a ten najpierw ze stoickim spokojem „sklecił” piłkę, a po krótkim sprincie objechał golkipera i wpakował ją do pustej bramki gości.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Trzej bohaterowie sobotniego meczu, w tym dwaj pozytywni - Mateusz Poświstajło (na fot. z lewej) i Lucjan Zieliński (z prawej), oraz jeden negatywny - legnicki arbiter Mateusz Rozmus (na zdjęciu w środku)

OKS „Orzeł” Pawłowice Wrocław - MKS „Czarni” Jelcz-Laskowice 5:1

„Orzeł” PODZIÓBAŁ „Czarnych”

PIŁKA NOŻNA

Klasa „0”

Drużyna z Jelcza-Laskowic jesienią gra w kratkę. Dobre mecze przeplata słabszymi. Tym razem jelczanie wypadli poniżej swoich możliwości i musieli uznać wyższość zespołu z wrocławskiego osiedla Pawłowice

1:0 - FILIP OLEJNICZAK (W 26 MIN.)
2:0 - OSKAR CALIŃSKI (W 38)
3:0 - FILIP OLEJNICZAK (41)
4:0 - OSKAR CALIŃSKI (52)
4:1 - PATRYK JAROSZ (73)
5:1 - Cezary Wyglądacz (90)

WROCŁAW-PAWŁOWICE
14 WRZEŚNIA 2019. BOJSKO MŁODZIEŻOWEGO CENTRUM SPORTU, PRZY UL. PRZEDWIOŚNIE. WIDZÓW OK. 200.

SEDZIOWALI
KAMIL MIELCAREK Z WROCŁAWIA - ARBITER GŁÓWNY ORAZ ASYSTENCI - KONRAD NOWAK I KRZYSZTOF STĘPIEŃ (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
ARTUR SOKAL (W 43 MIN.) - ZA KWESTIONOWANIE DECYZJI ARBITRA ORAZ DANIEL MAJEWSKI (60), MATEUSZ FIŁON (61), JAKUB MAJCHRZAK (82) I WOJCIECH MACIŃSKI (87) - WSZYSTCY ZA FAULE.

OKS „ORZEŁ” PAWŁOWICE
PAJĄK - KOZYLNETS (50 MAJCHRZAK), PICH, PYRKA, KRZYSIAK, MACIŃSKI - PIETRZAK (55 MAJEWSKI), MARZEC, OLEJNICZAK (67 KOWAL), RÓŻYCKI (65 KRZYSIAK) - CALIŃSKI (60 LAZAROWICZ), WYGLĄDĄCZ.

MKS „CZARNI” J-L
ORŁOWSKI - DUMAŃSKI, BARTOSIEWICZ, FIŁON (65 JAROSZ), MINIACH - ZGODA (55 GRZELAK), TARKA - TARASEWICZ, OKOŃ, SOKAL - FLOREK.

Mecze pomiędzy tymi drużynami są zawsze zacięte i emocjonujące. Tak było też tym razem, choć wysokie zwycięstwo gospodarzy na to nie wskazuje. Od pierwszego gwizdka sędziego trwała zacięta i bezpardonowa walka.

W 26. minucie jelczanie nadziali się na kontrę. Po dośrodkowaniu z prawego skrzydła wpakował piłkę do siatki Filip Olejniczak, przy biernej postawie defensywy gości. Dwanaście minut później podwyższył na 2:0 dla miejscowych Oskar Caliński, finalizując akcję wrocławian lewą flanką. Kolejny gol dla „Orła” padł również z akcji oskrzydłającej. Po wymianie szybkich podań, drugi raz wpisał się na listę strzelców dobrze dysponowany tego dnia Olejniczak.

Podopieczni Radosława Florka kilkakrotnie tworzyli zagrożenie pod bramką gospodarzy. Najlepszą okazję zaprzepaścił Artur Sokal - jego główkę obronił Damian Pająk, a dobitka była niecelna.

Po zmianie stron, czwarty cios zadał jelczanom Caliński, wykorzystując kiks Marka Bartosiewicza. Potem świetną okazję zaprzepaścił grający trener „Czarnych” - Radosław Florek, przegrywając pojedynek z Pajakiem.

W 65. minucie ataki przyjezdnych skończyły się powodzeniem, a debiutanckiego gola dla jelczan zdobył Patryk Jarosz, popisując się kąśliwym uderzeniem w długi róg.

Goście poszli za ciosem. Kacper Dumański minął kilku rywali, wpadł na pole karne,

ale uderzył niecelnie. Z kolei Sokal został zablokowany, będą kilkanaście metrów od bramki.

W końcówce zrobiło się nerwowo - mnożyły się faule i niecelne podania. Przyjezdni postawili wszystko na jedną kartę, zapominając o defensywie. W efekcie tuż przed końcem wyniku meczu ustalił Cezary Wyglądacz, płaskim strzałem sprzed pola karnego.

- Z przebiegu gry nie byliśmy zespołem gorszym od „Orla” - komentuje Radosław Florek, trener „Czarnych” J-L. - Popelnialiśmy jednak katastrofalne błędy w obronie i srogo za to zapłaciliśmy!

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl



Tomasz Neumann

Drużyna „Czarnych” J-L (w białych strojach) wysoko przegrała w podwrocławskich Pawłowicach

I liga okręgowa juniorów

MOTO-JELCZ - BŁĘKITNI JERZMANOWO 9:0
GOLE: KRZYSZTOF MOROZ, WOJCIECH KANIEWSKI I ŁUKASZ MAZEPA - PO 2, WOJCIECH SOLARSKI, WOJCIECH POPÓW I JAKUB BOCZULA.
GKS KOBIERZYCE - ENERGETYK S. 3:6
LOTNIK TWARDOGÓRA - KP BRZEG DOLNY 2:0

TABELA POBIKOLEJCE		
1. ENERGETYK SIECHNICE	6	16:5
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	6	11:4
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	3	5:2
4. KP BRZEG DOLNY	3	4:2
5. GKS KOBIERZYCE	3	7:9
6. LOTNIK TWARDOGÓRA	3	5:14
7. BARYCZ SUŁÓW	1	3:3
8. WIWA GOSZCZ	1	5:8
9. BŁĘKITNI JERZMANOWO	0	0:9

II liga okręgowa juniorów

KS ŻÓRAWINA - RAPID DOMANIÓW 0:0
NEFRYT JORDANÓW - POLONIA JASZOWICE 1:0

TABELA POBIKOLEJCE		
1. KS ŻÓRAWINA	4	6:0
2. RAPID DOMANIÓW	4	5:1
3. POLONIA JASZOWICE	3	5:4
4. NEFRYT JORDANÓW	3	2:5
5. PŁON GADKOWICE	0	3:5
6. ŚLĘZA SOBÓTKA	0	0:6

I liga okręgowa juniorów młodszych

FC W-W ACADEMY - MOTO-JELCZ OŁAWA 4:0
SILESIA-GAJ WROCŁAW - POGOŃ OLEŚNICA 7:5
FORZA WROCŁAW - ORZEŁ PRUSICE 5:0
MECZ ZALEGŁY
POGOŃ OLEŚNICA - ORZEŁ PRUSICE 5:2

TABELA POBIKOLEJCE		
1. FC WROCŁAW ACADEMY	12	44:1
2. SILESIA-GAJ WROCŁAW	9	41:10

Piłkarskie nadzieje

3. POGOŃ OLEŚNICA	9	16:11
4. FORZA WROCŁAW	6	11:2
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	4	19:10
6. ORZEŁ PRUSICE	1	3:29
7. POLONIA WROCŁAW	0	1:35
8. POGOŃ SYCÓW	0	1:38

IV liga okręgowa juniorów młodszych

ZESPÓŁ CZARNYCH JELCZ-LASKOWICE, JEDYNY REPREZENTANT NASZEGO POWIATU W TEJ GRUPIE, WYCOFAŁ SIĘ Z ROZGRYWEK.

III liga okręgowa trampkarzy

AS KIEŁCZÓW - FC II W-W ACADEMY 3:1
ŚLĘZA WROCŁAW - BARYCZ SUŁÓW 4:0

TABELA POBIKOLEJCE		
1. AS KIEŁCZÓW	10	17:7
2. ŚLĘZA WROCŁAW	9	12:6
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	6	6:5
4. BARYCZ SUŁÓW	6	4:10
5. POLONIA ŚRODA ŚL.	4	10:7
6. FC II W-W ACADEMY	3	6:6
7. STRZELINIANKA STRZELIN	3	8:9
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	0:13

VI liga okręgowa trampkarzy

AP CHAMPIONS - MKS KOSTOMŁOTY 14:0
GOLE: MATEUSZ BORSUK - 6,
PIOTR KOSTRZYCKI - 4,
SAMUEL ŁUCZKIEWICZ - 3 I JAKUB WINNIK.
ZACHÓD SOBÓTKA - UNIA II WROCŁAW 1:17

MECZE ZALEGŁE
SOKÓŁ MARCINKOWICE - CZARNI K. 6:3
BRAMKI DLA SOKOŁA: FILIP MROWIEC I HUBERT KORDEUSZ - PO 2
ORAZ PAWEŁ TOPOREK I OLIWIER MADEJ.
MKS SIECHNICE - MKS KOSTOMŁOTY 7:11

TABELA POBIKOLEJCE		
1. AP CHAMPIONS OŁ.	6	27:1
2. UNIA II WROCŁAW	4	18:2
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	3	6:3
4. MKS KOSTOMŁOTY	3	11:21
5. CZARNI J-L	1	1:1
6. CZARNI KONDRATOWICE	0	3:6
7. MKS SIECHNICE	0	7:11
8. ZACHÓD SOBÓTKA	0	2:30

III liga okręgowa młodzików

AP BRZEG DOLNY - MOTO-JELCZ 7:2
DWA GOLE DLA OŁAWIAN STRZELIŁ JAKUB ROMCIO.
PIAST ŻMIGRÓD - PARASOL II WROCŁAW 0:6
WKS ŚLĄSK II WR. - OLYMPIC II WR. 0:3
ŚLĘZA WROCŁAW - FC II W-W ACADEMY 4:0
MECZE ZALEGŁE
PARASOL II WR. - WKS ŚLĄSK II WR. 4:0
PIAST ŻMIGRÓD - ŚLĘZA WROCŁAW 1:3

TABELA POBIKOLEJCE		
1. OLYMPIC II WROCŁAW	12	37:4
2. ŚLĘZA WROCŁAW	12	26:3
3. PARASOL II WROCŁAW	12	19:1
4. PIAST ŻMIGRÓD	6	25:12
5. FC II W-W ACADEMY	3	11:11
6. AP BRZEG DOLNY	3	11:30
7. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	0	1:24
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	4:49

IV liga okręgowa młodzików

AP CHAMPIONS - FORZA WROCŁAW 1:3
GOL DLA OŁAWIAN: KACPER LEJA.
AP II OLEŚNICA - OLYMPIC III WR. 2:6
POLONIA TRZEBNICA - POLONIA ŚRODA ŚL. 1:10

TABELA POBIKOLEJCE		
1. OLYMPIC III WR.	9	13:2
2. FORZA WROCŁAW	9	13:8
3. AP II OLEŚNICA	6	23:15
4. POLONIA ŚRODA ŚL.	6	19:11
5. AP CHAMPIONS OŁ.	3	10:4
6. OLYMPIC IV WR.	0	0:3
7. POLONIA TRZEBNICA	0	2:37

VI liga okręgowa młodzików

SOKÓŁ SMOLEC - MKP WOŁÓW 9:0
MECZE ZALEGŁE
SOKÓŁ M. - AP FOOTBALL WROCŁAW 2:2
GOLE DLA SOKOŁA: FILIP GÓRSKI I PATRYK KOPEĆ.
PARASOL III WROCŁAW - SOKÓŁ SMOLEC 3:0
MKP WOŁÓW - AP FOOTBALL WROCŁAW 2:3

TABELA POBIKOLEJCE		
1. PARASOL III WROCŁAW	9	17:1
2. AP PROFIT SPORT DUDA	6	16:1
3. SOKÓŁ SMOLEC	4	14:14
4. AP FOOTBALL WROCŁAW	4	6:8
5. SOKÓŁ MARCINKOW.	2	6:15
6. MKP WOŁÓW	1	2:12
7. FENIKS STRZELIN	1	0:10

VIII liga okręgowa młodzików

Grupa IV
MŁODZIK PRZEWORNO - ŚWITEŻ WIĄZÓW 4:1
MECZE ZALEGŁE

RAPID DOMANIÓW - POLONIA JASZOWICE 4:4
MŁODZIK PRZEWORNO - GOKIS KĄTY WR. 13:0
ŚWITEŻ WIĄZÓW - NEFRYT JORDANÓW 6:0

TABELA POBIKOLEJCE		
1. MŁODZIK PRZEWORNO	6	17:1
2. STS SOKÓŁ SMOLEC	3	14:2
3. ŚWITEŻ WIĄZÓW	3	7:4
4. RAPID DOMANIÓW	1	4:4
5. POLONIA JASZOWICE	1	4:4
6. NEFRYT JORDANÓW	0	0:6
7. OLIMPIA PODGAJ	0	2:14
8. GOKIS KĄTY WR.	0	0:13

Grupa VII

AP CHAMPIONS II - FOTO-HIGIENA GAĆ 7:0
GOLE: FILIP KUBICZEK I MICHAŁ CZERWIŃSKI
- PO 2,
OSKAR ŻYGADŁO, WOJCIECH BOŁTRYK I SZYMON SKWAREK.
AP JEDENASTKA II - UKS DWÓJKA J-L 7:2
GOLE DLA UKS: FILIP SIEMBAB I KAROL AUGUSCIAK.
AKADEMIA FK - MOTO-JELCZ II OŁAWA 1:4
BRAMKI DLA OŁAWIAN: LENY KLISZCZAK - 3
ORAZ DAWID OKOLITA.
AKADEMIA FK II - ACANA-ORZEŁ J-L 2:11
GOLE DLA GOŚCI: PRZEMYSŁAW LINKIEWICZ - 6,
MICHAŁ KURKOWSKI
I IGOR MISZTAŁ - PO 2 ORAZ MATEUSZ GRALEC.
POLONIA MIŁOSZYCE - MKS SIECHNICE 0:9

TABELA POBIKOLEJCE		
1. AP CHAMPIONS II OŁ.	6	19:1
2. AP JEDENASTKA II KĄTY WR.	6	12:3
3. CZARNI J-L	3	10:0
4. MKS SIECHNICE	3	9:0
5. MOTO-JELCZ II OŁAWA	3	4:1
6. ACANA-ORZEŁ J-L	3	12:14
7. AKADEMIA FIRST KICK	0	1:4
8. AKADEMIA FIRST KICK II	0	2:11
9. POLONIA MIŁOSZYCE	0	0:9
10. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	1:12
11. UKS DWÓJKA J-L	0	2:17

(POL)

Klasa „A” seniorów

Wyniki IV kolejki,
z 14 i 15 września

Grupa III

Burza - Czarni II 1:0 (bramkę zdobył Przemysław Zygmunt), Sokół II - MKS Siechnice 4:4 (gole dla Sokoła strzelali: Jakub Róg - 2 i Jakub Myśków - 2), Błękitni - Lotnik 1:3 (honorową bramkę dla Błękitnych zdobył Mateusz Brudnicki), Zenit - Długoleka 2000 2:1, Dąb - Widawa Bierutów 3:0, Widawa Kiełczów - Piast 0:3, Pogoń - Wratislavia 0:9.

TABELA:

1. LOTNIK TWARDOGÓRA	4	12	13:4
2. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	4	10	11:5
3. WRATISLAVIA WROCŁAW	4	9	21:3
4. PIAST NADOLICE	4	9	7:3
5. SOKÓŁ II M-CE	4	7	10:7
6. BURZA BYSTRZYCA	4	7	4:4
7. DĄB DOBROSZYCE	4	6	7:5
8. CZARNI II DOŁOMIT	4	6	6:7
9. DŁUGOLEKA 2000	4	4	6:6
10. MKS SIECHNICE	4	4	9:14
11. WIDAWA BIERUTÓW	4	3	9:12
12. WIDAWA KIEŁCZÓW	4	2	5:10
13. POGOŃ SYCÓW	4	0	4:18
14. BŁĘKITNI SIEDLCE	4	0	2:16

* W V kolejce, w sobotę 21 września, o godzinie 16.00 zagrają: Wratislavia - Sokół II Marcinkowice, o 17.00 zmierzą się Piast Nadolice - Burza Bystrzyca, w niedzielę 22 września, o godzinie 11.00 zagrają: Czarni II Dolomit - Zenit Międzybórz, a o 16.00 Widawa Bierutów podejmie Błękitnych Siedlce.



Grupa IV

Bór Zaodrze - Rapid 1:3 (Vitalii Rakutskyi - Karol Kądziołka - 2, Karol Kras), Polonia Bielany Wr. - KS Brochów 0:2, Świteż - LKS Brożec 2:1, Kolektyw - Polonia Jaszowice 6:3, Esthetic - Polonia Wrocław 1:4, Strzelinianka - Nefryt 1:0, Korona Pęcz - Polonia Jaksonów 4:0.

TABELA:

1. KOLEKTYW RADWANICE	4	12	12:4
2. POLONIA WROCŁAW	4	8	8:4
3. ŚWITEŻ WIĄZÓW	4	8	7:3
4. POLONIA BIELANY WR.	4	7	6:4
5. STRZELINIANKA STRZELIN	4	7	5:4
6. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	4	7	8:9
7. POLONIA JAKSONÓW	4	6	7:8
8. LKS BROŻEC	4	6	13:8
9. KORONA PĘCZ	4	5	6:4
10. RAPID DOMANIÓW	4	4	4:4
11. KS BROCHÓW	4	4	5:8
12. POLONIA JASZOWICE	4	4	9:13
13. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	4	1	1:9
14. BÓR ZAODRZE OŁ.	4	0	2:11

* W V kolejce, w sobotę 21 września, o godzinie 16.00 KS Brochów zagra z Borem Zaodrze Oława, a w niedzielę 22 września, o godzinie 16.00 Rapid Domaniów podejmie Świteż Wiązów.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

IV liga

- Z dużej chmury mały deszcz - **Łakę na pierwszy rzut oka powinno się powiedzieć o meczu czołowych zespołów obecnych rozgrywek czwartoligowych. Tymczasem, mimo iż gole w tym meczu nie padły, to emocji i zaciętości w grze nie brakowało. Dlatego liczni jak na warunki w Wielkiej Lipie kibice, po zakończeniu spotkania byłyby nie narzekali...**

WIELKA LIPA

14 WRZEŚNIA 2019. GMINNY OBIEKT SPORTOWY. WIDZÓW OK. 100.

SĘDZIOWALI

KRZYSZTOF NERLO Z WAŁBRZYCHA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - KRZYSZTOF DEJUNIAK I PRZEMYSŁAW BARTOŚ (WS DZPN WROCŁAW - FILIA W WAŁBRZYCHU).

ŻÓŁTA KARTKA

DAMIAN SZACIŁO (W 55 MIN.) - ZA FAUL.

LKS „SOKÓŁ” WIELKA LIPA

IWASZKÓW - KORYTKOWSKI, ŁAKOMSKI (65 DRAGON), KAPUŚ, SZACIŁO (65 JANUS) - KIERAT, DOMAŃSKI (75 WRÓBEL), JANAS - WOJTYŁO, CZARNECKI, WARGIN.

LKS „SOKÓŁ” MARCINKOWICE

JANICZAK (6) - LEONCZYK (5), FICON (5), KOSIK (5) - DUTKA (5), DĘBICZAK (5) - WNĘK (4)

LKS „Sokół” Wielka Lipa - LKS „Sokół” Marcinkowice 0:0

Bez bramek w meczu na szczycie



Krzysztof Trybalski

Pod bramką marcinkowiczów, dobrze strzeżoną przez Patryka Janiczaka (na fot. w wysoku, trochę zasłonięty) często dochodziło do gorących spiek. To na przykład, widoczne na archiwalnej fotografii, chciał skutecznie wykorzystać Michał Wróbel (na fot. z prawej, z numerem „9” na koszulce)

(83 PŁOMIŃSKI - NIESKLASYFIKOWANY), MAGUSIAK (4) (80 ARAMOWICZ - 1), POLANOWSKI (4) - POŁOMKA (3) (75 ROKICKI - 2), BIALIK (4) (+90 MOKRZYCKI - NIESKLASYFIKOWANY).

Drużyna z gminy Oborniki Śląskie od początku tego roku przeżywa różne perturbacje finansowo-organizacyjne. Pod koniec kwietnia skutkowały one m.in. rezygnacją Leszka Gregorka, ze sprawowanej bardzo długo funkcji prezesa klubu. Drugim efektem kryzysu był masowy exodus piłkarzy do innych klubów, zwłaszcza do tych lepiej płacących zawodnikom. Największa grupa futbolistów, szkolonych przez długie lata w Wielkiej Lipie przez trenera Marcina Foltynę, przeszła więc ostatnimi czasy głównie do „Orla” Prusice oraz do „Mechanika”

Brzezina. Ale był też kierunek odwrotny. Do „Sokoła” Wielka Lipa trafili niedawno ograni na trzecio- lub czwartoligowym froncie m.in. tacy piłkarze, jak: Michał Wróbel i Igor Wargin (znani u nas z gry w „Foto-Higienie” Gać) oraz Sławomir Domański i Damian Szaciło, którzy byli onegdaj zawodnikami wtedy trzecioligowego MKS Oława. W połączeniu z doświadczeniem i jakością pracy trenera Foltynę, przyniosło to pozytywny skutek. Od początku tego sezonu wielkopolski „Sokół” jest jedną z największych rewelacji dolnośląskich mistrzostw piłkarskich. Jako jedyny zespół w grupie wschodniej IV ligi nie zaznał goryczy porażki i zasłużenie prowadzi w rozgrywkach.

Tę dobrą passę podtrzymał po starciu z wiceliderującym imiennikiem z Marcinkowic... - *Mecz lidera z drugim zespołem w tabeli nawet na początku sezonu wywołuje szczególne emocje i wyzwala dodatkowe zasoby mobilizacji wśród uczestników takiego wydarzenia* - mówi Marcin Krzykowski, trener marcinkowickiego „Sokoła”, który pojedynki z zespołem z Wielkiej Lipy traktuje zawsze szczególnie, ze względu na postać jego szkoleniowca. Marcin Foltyn to bowiem dawny kolega z boiska trenera Krzykowskiego - obaj przez wiele lat występowali wspólnie w trzecioligowym „Wedanie” Żorawina. I chociaż obaj panowie do dziś się serdecznie przyjaźnią, gdy na

boisku grają ich drużyny, obowiązuje żelazna zasada: „Żadnych kumpi!” Nie inaczej było także w minioną sobotę, na stadionie w Wielkiej Lipie. Mecz od początku był bardzo żywy i toczył się w szybkim tempie, które oba zespoły świetnie utrzymały niemal do samego końca. Zawodników, schodzących do szatni po ostatnim gwizdku arbitra, komplementował obserwujący mecz na żywo prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej - Andrzej Padewski. Ale jak każdy szanujący się kibic, szef regionalnych władz piłkarskich też nie był jednak całkowicie usatysfakcjonowany, bo w rywalizacji dwóch najlepszych zespołów grupy wschodniej zabrakło tego, co w piłce najważniejsze, czyli goli. Okazji do ich strzelenia jednak nie brakowało. W pierwszej połowie najlepszą miał Igor Wargin, który uciekł rywalom po skrzydle i będąc na czystej pozycji, uderzył mocno z ostrego kąta, ale doskonale interweniował bramkarz gości Patryk Janiczak, wybijając piłkę na rzut różny. Z kolei po dośrodkowaniu Sławomira Domańskiego, groźnie z bliska główkował Michał Kapuś, ale minimalnie przestrzelił.

Po zmianie stron nadal dominowali gospodarze, ale goście odgryzali się groźnymi kontrami i stwarzali bardziej klarowne sytuacje strzeleckie

niż miejscowi. W 65. minucie prawym skrzydłem popędził Jakub Wnęć i w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił z ostrego kąta, ale piłka o milimetry minęła przeciwny słup bramki zespołu z Wielkiej Lipy. W rewanżu atomowo z dystansu uderzył w 70. minucie niedawno wprowadzony do gry Paweł Janus, ale i tym razem doskonale interweniował Patryk Janiczak.

Doskonałą sytuację, która mogła rozstrzygnąć losy meczu, miał w 85. minucie Kacper Rokicki. Po prostopadłym zagranu Jakuba Dębiczaka, popularny „Roki” wyszedł na czystą pozycję, ale przegrał pojedynek z Łukaszem Iwaszkowem. Ostatecznie mecz zakończył się zasłużonym podziałem punktów i utrwał status quo w górnej części tabeli grupy wschodniej dolnośląskiej IV ligi.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

kat@gazeta.olawa.pl

Klasa „0” seniorów

Wyniki V kolejki, rozgrywanej 14 i 15 września

Orzeł Pawłowice - Czarni 5:1 (relacja z tego meczu na stronie 35), Orzeł Marszowice - Energetyk Siechnice 6:1 (wszystkie gole padły w tym spotkaniu dopiero po przerwie - po dwa dla Orła strzelili Łukasz Kucyniak i Jarosław Wójcik, a po jednym trafieniu dołożyli Mieczysław Przytuła i Patryk Dobrzański, zaś honorową bramkę dla gości z Siechnic zdobył olawianin Marcin Józefowicz), Odra Malczyce - KS Żorawina 1:1 (gola dla żorawian strzelił Mykola Dankov), Olimpia Podgaj - GKS Kobierzycy 2:2, Pogoń - WKS Wierzbice 1:2, Polonia - Barycz 2:4, Parasol - Zachód 0:0, MKP - Mechanik 2:0.

TABELA:			
1. MKP WOŁÓW	5	15	16:3
2. MECHANIK BRZESINA	5	12	16:7
3. ORZEŁ PAWŁOWICE	5	12	15:7
4. WKS WIERZBICE	5	12	11:5
5. ORZEŁ MARSZOW.	5	9	18:12
6. BARYCZ SUŁÓW	5	9	7:9
7. CZARNI J-L	5	7	10:12
8. POGOŃ OLEŚNICA	5	6	12:7
9. ZACHÓD SOBÓTKA	5	6	5:8
10. PARASOL WROCŁAW	5	5	5:6
11. ODRĄ MALCZYCE	5	4	10:10
12. POLONIA ŚRODA ŚL.	5	4	13:15
13. KS ŻÓRAWINA	5	4	4:10
14. OLIMPIA PODGAJ	5	4	6:16
15. ENERGETYK SIECHNICE	4	2	7:18
16. GKS KOBIERZYCE	5	1	7:17

* W następnej kolejce, w sobotę 21 września, „Czarni” J-L w derbowym pojedynku podejmować będą „Orla” Marszowice. Mecz na stadionie przy ul. Świętochowskiego w Jelczu-Laskowicach rozpocznie się o godz. 16.00. Natomiast KS Żorawina w tym samym dniu i o tej samej porze gościć będzie u siebie lidera - MKP Wołów.

(KAT)

„Gromnik” idzie jak ... „Burza-Dombud”

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

Korespondencyjne pojedynki rozgrywały dwie czołowe drużyny grupy VI. Obie wygrały i nadal mają komplet punktów

Czwarta kolejka przyniosła pierwszy remis w grupie V, od początku sezonu. Punktami podzielili się sąsiedzi z tabeli - WKS Wilczyce i „Zalesie” Wójcice. „Widawa” Grędzina umocniła się na pozycji lidera, po zwycięstwie w Zbytowej. Najciekawiej w tej kolejce zapowiadał się mecz „Czarnych” Chrzastawa z „Polonią” Miłoszyce. Obie drużyny były do tej pory niepokonane. Lepsi okazali się gospodarze i to oni, wraz z „Widawą” Grędzina mają komplet punktów. Niespodzianką jest wysoka porażka „Widawy” II Solniki Małe z MKP II „Wratislavia”. Bliska wywalczenia remisu była „Odra” Kotowice, ale Paweł Białobrzęski z KP 99 Śliwice strzelił zwycięskiego gola w doliczonym czasie.

W najbliższej kolejce hitem dla kibiców będzie pojedynek derbowy lidera z „Zalesiem” Wójcice. Czy grędzinianie

nadal będą prowadzić w tabeli z kompletem punktów?

W grupie VI nadal niepokonane są dwie drużyny: „Gromnik” Kuropatnik oraz „Burza-Dombud” Chwalibóżyce. Podopieczni Piotra Kwiatkowskiego łatwo rozprawili się z „Polonią” Godzikowice, a lider pokonał „Orla” Święta Katarzyna. KS Kurów zwyciężył „Ognisko” Przeworno, które na początku tego sezonu słabo się spisuje, a w poprzednim długo rywalizowało z „Borem-Zaodrze” o awans do klasy „A”. Nadal zadziwia niemoc olawskiego „Rzemieślnika”, który tym razem przegrał w Niemilu z „Zorzą” 3:4. Przebudziła się „Jankowianka” Wierzbno, pokonując na wyjeździe „Zryw” Chociwel. Coraz wyżej się pną „Czarni” Sobocisko, którzy nie mieli problemów w spotkaniu z outsiderem.

Grupa V

KS ZBYTOWA - „WIDAWA” GRĘDZINA 3:5

Strzelcy: Paweł Jurkiewicz - 2 i Kamil Zdęba - dla gospodarzy, a dla gości - Konrad Pawłowski - 2, Kamil Antosiewicz, Mateusz Płuska i Mateusz Wiśniewski.

„CZARNI” CHRZĄSTAWA - „POLONIA” MIŁOSZYCE 2:0

Gole: Piotr Frączyk i Dawid Dereń.

WKS WILCZYCE - „ZALESIE” WÓJCICE 1:1

Bramki: Mateusz Grec - dla Wilczyc, a dla Wójcic - Krzysztof Nowakowicz.

„POGOŃ” KOPALINA - „SKRA” WOJNOWICE 1:5

Strzelcy: Marcin Racjan - dla „Pogoni”, a dla „Skry” - Sebastian Martynowicz - 2, Michał Maj, Marek Turos i Konrad Mądry.

MKP II „WRATISLAVIA” - „WIDAWA” II SOLNIKI M. 8:0

Gole: Mateusz Zieliński - 3, Kamil Kras - 2, Bartosz Zakrent, Sebastian Szewc i Maciej Chojnacki.

„PIAST” MIŁOCICE - LKS ŚCINAWA P. 1:5

Bramki: Adam Bechyne - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Bartłomiej Wierzb - 2, Jacek Gucwa, Kamil Rajca i Andrzej Szałapata.

„ODRA” KOTOWICE - KP 99 ŚLIWICE 2:3

Strzelcy: Mateusz Happel - dla gospodarzy, a dla gości - Łukasz Lisik, Ihor Syniuk i Paweł Białobrzęski.

* W V kolejce, w niedzielę 22 września, o godz. 11.00 spotkają się: „Widawa” - „Zalesie”, LKS Ścinawa P. - „Odra”, KP 99 - MKP II; o godz. 13.00: „Skra” - „Piaś”, „Widawa” II - KS Zbytowa, a o godz. 16.00: „Polonia” - „Pogoń”, WKS Wilczyce - „Czarni”.

TABELA POBYW KOLEJCE

1. WIDAWA GRĘDZINA	12	29:5
2. CZARNI CHRZĄSTAWA	12	17:2
3. KP 99 ŚLIWICE	9	18:10
4. POLONIA MIŁOSZYCE	9	13:5
5. WIDAWA II SOLNIKI M.	9	12:11
6. WKS WILCZYCE	8	8:7
7. ZALESIE WÓJCICE	7	9:14
8. MKP II WRATISLAVIA	6	16:8
9. SKRA WOJNOWICE	6	11:10
10. LKS ŚCINAWA POLSKA	6	7:6
11. KS ZBYTOWA	3	6:11
12. POGOŃ KOPALINA	0	2:16
13. ODRĄ KOTOWICE	0	4:20
14. PIAST MIŁOCICE	0	4:31

Grupa VI

„GROMNIK” KUROPATNIK - „ORZEŁ” ŚW. KATARZYNA 3:2

Strzelcy: Kamil Garczarek, Łukasz Muraszew i Paweł Jasiński - dla gospodarzy, a dla gości - Michał Malinowski i Patryk Kałus.

„BURZA-DOMBUD” - „POLONIA” GODZIKOWICE 5:0

Gole: Mateusz Kuś - 4 i Mateusz Ilmak.

KS KURÓW - „OGNIKO” PRZEWORNO 4:2

Bramki: Damian Dewenda, Andrzej Koszelowski, Sebastian Smotrycki i Radosław Zakowicz - dla Kurowa, a dla Przeworna - Przemysław Góról i Łukasz Ryś.

„ZORZA” NIEMIL - „RZEMIEŚLNIK” OŁAWA 4:3

Strzelcy: Mariusz Maziarz - 2, Paweł Bogunia i Marek Chowaniak - dla „Zorzy”, a dla „Rzemieślnika” - Rado-

sław Parossa, Marek Markowski i Daniel Traczyk.

„CZARNI” SOBOCISKO - „POGOŃ” KOWALÓW 4:0

Gole: Dawid Jaskot - 2, Łukasz Demski i Łukasz Romanian.

„ZRYW” CHOCIWEL - „JANKOWIANKA” WIERZBNO 3:4

Bramki: Tobiasz Kurowski - 2 i Kamil Rogala - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Patryk Tomaszewski - 2, Bartłomiej Chamioło i samobójca.

PAUZOWAŁ „KWARCYT” JEGŁOWA

TABELA POBYW KOLEJCE

1. GROMNIK KUROPATNIK	12	23:7
2. BURZA-DOMBUD	12	16:3
3. KS KURÓW	10	34:8
4. CZARNI SOBOCISKO	10	13:1
5. KWARCYT JEGŁOWA	7	11:4
6. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	5	11:9
7. ZRYW CHOCIWEL	4	11:10
8. JANKOWIANKA WIERZBNO	4	7:11
9. ZORZA NIEMIL	3	7:9
10. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	1	7:17
11. OGNIKO PRZEWORNO	0	4:11
12. POLONIA GODZIKOWICE	0	4:27
13. POGOŃ KOWALÓW	0	5:36

* W V kolejce, w niedzielę 22 września, od godz. 11.00 zagrają: „Orzeł” - „Czarni”, „Polonia” - „Zryw”, „Pogoń” - „Burza-Dombud”; od godz. 12.00: „Jankowianka” - „Zorza”, „Kwarcyt” - KS Kurów, a od godz. 13.00: „Ognisko” - „Gromnik”.

(POL)

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH

200% więcej mazi stawowej po 1. użyciu

Autorski środek likwiduje reumatyzm w 14 dni!

POKONAJ ZWYRODNIENIA STAWÓW BEZ OPERACJI

Dzięki nowatorskiej kuracji już 89 500 Polaków pozbyło się bólu i sztywnienia stawów

Badania potwierdzają: by uwolnić się od zwyrodnień stawów i odzyskać sprawność ruchową sprzed lat, wystarczy kilka dni. Nowy preparat, odbudowuje chrząstkę stawową, usuwa trzeszczenie, ból, sztywność stawów już w 24 h, a co najważniejsze – likwiduje reumatyzm i cofa zmiany zwyrodnieniowe bez żadnej operacji. Już niemal 90 tys. osób jest zadowolonych z kuracji!

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium artrozy, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnień. Przełomowa formuła prof. Hopkinsona to pierwszy tak profesjonalny, błyskawiczny ratunek dla przeciążonych stawów. 85% pacjentów pierwsze efekty jej działania zauważa już po 24 godzinach, a aż 9/10 badanych deklaruje powrót do pełnej sprawności ruchowej bez ograniczeń bólowych zaledwie po 14 dniach kuracji. Jak to możliwe? Prof. wyjaśnia:



Nie truj się chemią – zaufaj naturalnym składnikom

Prof. Luis Hopkinson, twórca innowacyjnej metody zwalczania zwyrodnień stawów

Zamiast łykać tony leków przeciwbólowych, które powierzchownie łagodzą objawy zwyrodnień, warto postawić na JEDNĄ sprawdzoną, w 100% naturalną formułę, która kompleksowo zregeneruje uszkodzone stawy, **likwidując dolegliwości u źródła**. Tym właśnie kierowaliśmy się przy tworzeniu Arthrocare. Już 1 kapsułka 3-krotnie zwiększa produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie” stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają naprawie, a ból, dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów znikają w ciągu kilku dni.

Odzyskaj swobodę ruchów BEZ OPERACJI

Innowacyjna metoda leczenia artrozy zdobyła ogromną popularność na Kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie udowodniono 98% skuteczność kuracji zarówno u osób cierpiących z powodu reumatoidalnych stanów zapalnych, po kontuzjach, jak i u osób, których stawy są prze-

ciążone lub uległy degradacji wraz z upływem lat. W każdym przypadku preparat Hopkinsona błyskawicznie odbudowuje chrząstkę stawową, intensywnie odżywia komórki kostne, wzmacnia mięśnie, a także zwiększa produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

Arthrocare naprawia pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni, chrząstki stawowej oraz zwiększa powściągliwość płynu wypełniającego przestrzeń między kośćmi. Dzięki temu likwiduje ból, sztywność stawów i stany zapalne już w ciągu 14 dni.

STANEŁAM NA NOGI
Ból kolan ustąpił po 1. kapsułce!

Byłam bardzo ograniczona ruchowo – nie mogłam chodzić, a przez zwyrodnienia nadgarstków miałam problem nawet z utrzymaniem kubka w dłoni. Miałam robioną blokadę (zastrzyk ze środków hormonalnych), stosowałam maści – nic nie pomagało. Dopiero Arthrocare, dosłownie postawił mnie na nogi! Ulga przyszła po 2 h od wzięcia kapsułki, a już po 12 dniach kuracji poszłam na pierwszy długi spacer – **BEZ BÓLU!** Rentgen potwierdził, że cofnęły się też zwyrodnienia w nadgarstku. Jestem zachwycona!

Danuta P., 65 lat, Olsztyn

Pozbyła się zwyrodnień stawów w 12 dni!

3 KROKI DO PEŁNEJ SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ

Jak działa Arthrocare?

1. Uśmierzenie bólu, eliminacja stanów zapalnych i obrzęków
2. Regeneracja chrząstki stawowej
3. Zwiększenie produkcji mazi stawowej nawet o 200%



Stawy nie muszą Cię ograniczać

Systematyczne stosowanie nowego preparatu odbudowuje tkankę chrzęstną niemal w 95% dzięki czemu możliwe jest całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy odzyskują właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne i bezbolesne. Efektem kuracji kumulują się z każdym dniem, zapewniając:

5 BŁYSKAWICZNYCH REZULTATÓW

✓ **UŚMIERZENIE BÓLU KOLAN, BIODER, NADGARSTKÓW I KRĘGOSŁUPA W 24 H**

✓ **3X WIĘKSZA PRODUKCJA KOLAGENU**

✓ **ODŻYWIENIE KOMÓREK KOSTNYCH I WZMOCNIENIE STAWÓW**

✓ **UWOLNIENIE OD „ŁUPANIA” W KOŚCIACH PO 14 DNIACH**

✓ **PRZYWRÓCENIE SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ SPRZED LAT**

Nie zwlekaj – skorzystaj z dofinansowania

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjne kapsułki to absolutne tur-

Uniknąłem operacji biodra



Ze względu na prze-szywający ból biodra, trudności z chodzeniem i konieczność długiego rozgrzewania się po nocy, czułem się jak kaleka. Gdy rehabilitacja, maści i blokady nie przyniosły rezultatów, zlecono mi wszczę-pienie endoprotezy. Na szczęście w porę trafiłem na Arthrocare. Ból i sztywnienie stawów minęły już po kilku dniach, a po pełnej kuracji badania wykazały całkowite cof-nięcie zmian zwyrodnieniowych. Zdecydowanie polecam.

Witold K., 69lat, Białystok

bodoładowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów. Właśnie dlatego już po pierwszym zastosowaniu odczujesz wyraźną ulgę w bólu, a charakterystyczne „trzeszczenie” w kolanach ustąpi już po 12-14 dniach kuracji. Już wkrótce Twoje życie będzie wyglądać tak, jak przed zachorowaniem na artrozę. Z programu refundującego skorzystało już ponad 89 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zwyrodnień stawów i odzyskały swobodę ruchów. Jeśli masz skoń-czone 40 lat i posiadasz obywatel-stwo polskie, przysługuje Ci 73% refundacji na preparat Arthrocare.

OPRÓŻNIANIE MAGAZYNÓW!
WIELKA OKAZJA! WYJĄTKOWA CENA!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 26 września 2019 r., przysługuje **darmowa wycena** oraz **73% dofinansowanie** w momencie zakupu preparatu prof. Hopkinsona, wspomagającego eliminowanie zwyrodnień stawów (**przesyłka GRATIS!**)

Zadzwoń: 81 300 34 70

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)